

Ukazuje się od 1989 roku

ISSN 1897-1776



®

MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

styczeń 2017  
Nr 1 (304)

[naszsprawy.eu](http://naszsprawy.eu)



## Najważniejsze wydarzenia 2016 r.

**Przyjęto program „Za życiem”**

**Ekstremalne  
przełamywanie barier**

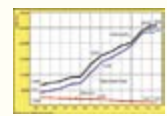


**Alicja w Krainie Czarów**



## W numerze m.in.:

### Rynek pracy chronionej i rynek otwarty – analiza porównawcza (cz. 1) . 6



Przedmiotem opracowania jest prezentacja i ocena zmian oraz stanu struktury zatrudnienia osób niepełnosprawnych na rynku pracy chronionej i otwartym rynku pracy. Ocena zawiera próbę opisaną przyczyn stanu oraz wskazanie konsekwencji z perspektywy realizacji polityki społecznej w zakresie ich aktywizacji zawodowej i zatrudnienia

### Rząd przyjął uchwałę ws. programu „Za życiem” ..... 10

120 godzin rocznie tzw. opieki wychnieniowej, preferencje w programie „Mieszkanie plus”, łatwiejszy dostęp do rehabilitacji – na taką m.in. pomoc będą mogły liczyć rodziny w ramach programu „Za życiem”, który Rada Ministrów przyjęła 20 grudnia.

### Dobre praktyki samorządów nagrodzono..... 23



Krakowski hotel Andel's już po raz drugi gościł laureatów ogólnopolskiego konkursu „Samorząd Równych Szans”, organizowanego przez Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego. Rada nagrody miała nietławe zadanie, przyznano bowiem trzy równorzędne nagrody dla najlepszej gminy, powiatu grodzkiego i powiatu ziemskiego oraz województwa

### Rywalizacja alpejczyków ..... 37

Dobrze rozpoczęli sezon zimowy polscy alpejczycy z niepełnosprawnością, szczególnie Maciej Krężel z przewodniczką Anną Ogarzyńską oraz startujący na mono-ski Igor Sikorski - zdobywcy medali w Pucharze Świata i Pucharze Europy oraz jego podsumowanie

### Z Alicją do Krainy Czarów ..... 42



16 grudnia w podziemiach kościoła św. Stanisława Kostki w Krakowie odbyła się premiera spektaklu „Alicja w Krainie Czarów”, w wykonaniu aktorów ze Stowarzyszenia Scena Moliere oraz z Integracyjnego Teatru Aktora Niewidomego (ITAN). Przygotowania do premiery przebiegały w niemal ekspresywnym tempie, bo w sumie zajęły około półtora miesiąca

### Ekstremalne przełamywanie barier ..... 47



Czy niepełnosprawność i sporty ekstremalne mogą iść w parze? Udowadniają to ambasadorowie projektu Avalon Extreme realizowanego przez Fundację Avalon. Projekt ten ma zmieniać postrzeganie osób z niepełnosprawnością, które są przedstawiane jako aktywne, samodzielne i odnoszące sukcesy sportowe

### W następnym numerze m.in.:

- Rynek pracy chronionej i rynek otwarty – analiza porównawcza (cz. 2)
- Pokonywanie barier z asystentem rodziny
- Kierunki działań „Aktywnego samorządu” w 2017 roku
- Artyści zdobyli Politechnikę Krakowską
- Relacja z III Paramistrzostw Pierwszej Pomocy
- Wywiad z Natalią Partyką – Sportowcem Roku 2016

### nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych; 00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.pl

Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfańtego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebkowski tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28 tel. kom. 601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl

Skład, druk, kolportaż: TRIADAPRESS, Katowice. Nakład 4500 egz.

Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

**Na okładce:** Migawka ze spektaklu „Alicja w Krainie Czarów” wystawionego przez krakowski Teatr ITAN fot. Marcin Gazda

Radek Szary

## Jaki był 2016 rok?

W minionym roku pracodawcy zatrudniający osoby z niepełnosprawnością zmagali się z wieloma problemami i trudnościami. Sytuacja na rynku pracy była nadal determinowana brakiem stabilnych zasad wsparcia. Minimalne wynagrodzenie od 1 stycznia 2016 r. wyniosło 1850 zł brutto, zatem wzrosło o 100 zł. Nie nastąpiły jednak zmiany kwot dofinansowań do wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnością, tym samym wzrosły koszty pracy. Od lipca graniczono do wysokości 50 proc. ulgę dla firm, które nie zatrudniają 6 proc. osób z niepełnosprawnością, a dokonują zakupów u firm, które to robią. Zmieniła się także wysokość kar dla pracodawców, którzy źle wyliczali ulgi – jest to trzykrotność różnicy między tym, co należało się PFRON, a tym, co do Funduszu nie wpłynęło.

W bardzo trudnej sytuacji znaleźli się pracodawcy, którym odebrano dofinansowania do wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnością z powodu różnego rodzaju drobnych uchybień. Stosowanie niewspółmiernych do uchybienia kar z pewnością nie zachęca do zatrudniania osób niepełnosprawnych. A konieczność jego zwiększania deklarują zarówno resort rodziny, jak i PFRON.

Znaczącym problemem były też rozbieżności interpretacyjne dotyczące terminowego ponoszenia kosztów pracy. Stanowisko prezentowane przez PFRON, że wszelkie uchybienia ustawowym terminom poniesienia kosztów pracy – nawet dotyczące jednej osoby, na którą nie jest pobierane dofinansowanie – skutkuje pozbawieniem w całości dofinansowania przypadającego na wszystkie zatrudnione u konkretnego pracodawcy osoby z niepełnosprawnością, musi budzić co najmniej zaniepokojenie.

19 grudnia 2016 r. Naczelny Sąd Administracyjny rozstrzygnął spór między zakładami pracy chronionej a PFRON, który dotyczył terminu wpłat części pobranych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych na konto ZFRON. NSA opowiedział się po stronie ZPCh, uznając że termin siedmiu dni na przekazanie zaliczek na to konto powinien być liczony od ostatniego dnia, w którym środki te należało wpłacić do urzędu skarbowego, czyli najpóźniej 27. dnia kolejnego miesiąca. Tymczasem PFRON wymagał aby środki te były przekazywane w ciągu siedmiu dni od zapłaty pracownikowi pensji. Pracodawcy, którzy wpłacali je do 27. dnia następnego miesiąca, za tę różnicę w interpretacji przepisów karani byli sankcją w wysokości 30 proc. przekazanych środków.

Ubiegły rok zakończył się opublikowaniem 30 grudnia uchwały Rady Ministrów w sprawie Programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”. Zawarte w nim propozycje mogą budzić pewien optymizm, jeśli chodzi o sytuację osób z niepełnosprawnością i ich rodzin.

Pracodawcy oczekują od rządu i parlamentu stabilizacji w zakresie stanowionego prawa i jednoznacznej jego interpretacji przez organy administracji państwowej. Natomiast osoby z niepełnosprawnością, ich organizacje i pracodawcy oczekują od polityków, parlamentarzystów, rządu i partnerów społecznych autentycznego włączenia się w dyskusję na temat konieczności zmian otoczenia prawnego, w którym funkcjonują.

## Najważniejsze wydarzenia 2016 roku

### STYCZEŃ

Projekty unijne mają być łatwiej osiągalne dla osób z niepełnosprawnościami. Ministerstwo Rozwoju zobowiązało projektodawców do zagwarantowania dostępności architektonicznej i cyfrowej dla uczestników projektów z niepełnosprawnościami oraz dostępności wszystkich produktów powstających w projektach finansowanych z funduszy unijnych.

Od stycznia zaczęły obowiązywać nowe zasady przyznawania świadczeń pielęgnacyjnych. Na skutek protestów rodziców i opiekunów dzieci z niepełnosprawnością świadczenie wzrosło od początku 2014 r. do 2016 z 620 zł (520 zł świadczenia i 100 zł dodatku z rządowego programu) do kwoty 1300 zł netto.

Od początku 2016 r. wysokość dofinansowania kosztów rocznego pobytu jednego uczestnika w warsztacie terapii zajęciowej ze środków PFRON uległa zwiększeniu z kwoty 14 796 zł do kwoty 15 996 zł.

9 stycznia br. w Warszawie odbyła się Gala Mistrzów Sportu „Przeglądu Sportowego” i Telewizji Polskiej. Statuetkę dla najlepszego sportowca z niepełnosprawnością otrzymał Bartosz Tyszkowski. Zawodnik Startu Gorzów Wielkopolski cieszył się w ubiegłym sezonie z wielu zwycięstw w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą.

### LUTY

Grupa taneczno-ruchowa Integra, działająca przy Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark w Bytomiu, za swoją misję uznaje integrację między osobami pełno- i niepełnosprawnymi poprzez przełamywanie barier tanecznych dotyczących szeroko pojętej niepełnosprawności. „Inni” to drugi już spektakl tego zespołu, jego premiera miała miejsce w lutym. Tym razem stworzyli opowieść na temat pojmowania „inności”. Czy inny to lepszy, gorszy, chory, zdrowy, sprawny czy niepełnosprawny?

22 lutego miało miejsce pierwsze spotkanie pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych Krzysztofa Michałkiewicza z przedstawicielami organizacji pracodawców osób z niepełnosprawnością.

Minister Michałkiewicz uznał, że w obszarze wspierania aktywności osób z niepełnosprawnością nie sprawdzają się rewolucje, nie planuje się zatem wykonywania w nim żadnych raptownych zmian, by nie utrudniać sposobu funkcjonowania tej grupy osób. Obowiązujący system wsparcia będzie starannie analizowany, będą wysłuchane głosy wszystkich zainteresowanych środowisk, a decyzje o ewentualnych zmianach będą podejmowane w szerokiej konsultacji z nimi.

### MARZEC

2 marca w Krakowie odbyła się XIX Wystawa i Aukcja Prac Plastycznych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Stowarzyszenia „Bądźcie z nami”. Udała się znakomicie. 10 pięknych licytowanych obrazów, których autorami są podopieczni Stowarzyszenia, znalazło nowych właścicieli, a uzyskana „kasa” pozwoliła zakupić placówkom oświatowym, do których uczęszczają, sprzęt rehabilitacyjny, pomoce szkolne i artykuły plastyczne. W tamtym roku spotkanie uświetnił Zbigniew Wodecki – dał piękny, owacyjnie nagrodzony występ. Przyznał jednak, że nie do końca jest tu charytatywnie, bo on też... chce pójść do nieba!

Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Alpejskim Niepełnosprawnych EDF CUP 2016 rozpoczęły się 7 marca. Ich przeprowadzenie wiało na włosku do ostatniej chwili ze względu na... brak śniegu. W ekstremalnie trudnych warunkach, na mokrym śniegu i przy dodatnich temperaturach na Kotelnicy wygrali faworyci.

10 marca odbyła się konferencja adresowana do członków i sympatyków Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, której tematem było wsparcie zatrudniania osób z niepełnosprawnością na otwartym rynku pracy i rynku pracy chronionej, w oparciu o plany Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Niestety, mimo zapowiedzi nie uczestniczył w niej przedstawiciel tego resortu.







– Pozostaje naszym środowisku śledzić doniesienia prasowe i na podstawie takich źródeł informacji budować plany zatrudnienia w naszych spółdzielniach – zauważył jeden z uczestników konferencji. Głos ten nie był odosobniony i uczestnicy z goryczą stwierdzili, że praca „chroniona” jest już tylko z nazwy... Silna konkurencja i niepewność gospodarcza mocno odciskają swoje piętno na kondycji spółdzielczych zakładów pracy chronionej. Chwiejność systemu wsparcia zatrudniania osób z niepełnosprawnością i brak wizji jego docelowego kształtu, w połączeniu z wyraźnym faworyzowaniem otwartego rynku, doprowadziły do pauperyzacji zarówno pracowników z niepełnosprawnością, jak i ich pracodawców, przy jednoczesnym wzroście kosztów tego wsparcia – konkludowano.

#### KWIECIEŃ

W jaki sposób skonstruować ofertę kulturalną skierowaną szczególnie do osób z niepełnosprawnościami? Na tak sformułowane pytanie starali się odpowiedzieć uczestnicy I Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Prosimy dotykać eksponatów”, poświęconej dostosowywaniu muzeów do potrzeb osób z dysfunkcjami poznawczymi, która 18 kwietnia br. odbyła się w Dworze Artusa w Gdańsku.

Nowoczesne technologie umożliwiają przezwyciężanie barier przestrzennych, komunikacyjnych i społecznych. Potwierdzeniem tego są m.in. liczne przykłady zaprezentowane 19 kwietnia podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Dydaktycznej „Nowe technologie a niepełnosprawność”. Wydarzenie zostało zorganizowane w Centrum Energetyki AGH w ramach IX Krakowskich Dni Integracji.

W terminie 22–24 kwietnia br. w Dąbrowie Górniczej po raz trzeci odbył się Międzynarodowy Turniej w Goalball zawodników w wieku do lat 23. Wśród ośmiu zespołów, w tym czterech zagranicznych, najlepsi okazali się reprezentanci Wrocławia, wyprzedzając drużyny z Katowic i Budapesztu.

Ponad 20 grup teatralnych z Polski i zagranicy, setka wolontariuszy, opiekunowie, terapeuci, reżyserzy i autorzy i aktorzy w dniach 22–24 kwietnia br. spotkali się w Lublinie na 26. Międzynarodowym Przeglądzie Teatrów Osób Niepełnosprawnych Nieprzetartego Szlaku. Na tych niezwykłych spotkaniach zaprezentowano spektakle od adaptacji klasycznych baśni po historie nader współczesne, z wykorzystaniem przeróżnych technik.

Reprezentacja Polski w amputbolu udanie rozpoczęła tegoroczne zmagania na arenie międzynarodowej. Podczas turnieju w hiszpańskim Les Preses (23–24 kwietnia) Polacy pokonali Francję 9:0 i Hiszpanię 1:0, a w meczu finałowym, mimo porażki z gospodarzami 1:3, również zaprezentowali się z dobrej strony.

Decyzją prezesa Rady Ministrów z 26 kwietnia 2016 roku Robert Kwiatkowski został powołany na stanowisko prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

30 kwietnia w Myślenickim Ośrodku Kultury i Sportu odbyła się uroczysta prezentacja filmu *Marzenie. Prawdziwa historia*. Śmieszny, wzruszający i daje do myślenia – tak można scharakteryzować ten obraz w reżyserii Artura Dziurmana. Pierwszym pokazom towarzyszyły zasłużone brawa dla m.in. znanych aktorów, a także wykonawców ze Stowarzyszenia Scena Moliere oraz z Integryjnego Teatru Aktora Niewidomego (ITAN).

#### MAJ

Polacy z mistrzostw Europy w szermierce na wózkach w Casale Monferrato (Włochy), które odbywały się w dniach 17–22 maja, przywieźli siedem medali. Tytuł mistrzyni Europy w szpadzie kat. A obroniła Marta Fidrych.

W bardzo radosnej piknikowej atmosferze, 18 maja na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Olza, w miejscowości Olza na południu Śląska, odbyła się jedenasta (!) edycja koncertu „Blues dla niepełnosprawnych”, którego głównym organizatorem jest Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. W tym roku na estradzie gościł zespół Cheap Tobacco – jedna z najpopularniejszych grup nowej fali polskiego blues-rocka, z charyzmatyczną wokalistką Natalią Kwiatkowską.

Żeglarze paraolimpijczy Moniki Gibes i Piotra Cichocki w końcówce maja zwyciężyli w regatach w klasie Skud 18 w holenderskim Medemblik, zdobywając mistrzostwo świata, a w trzy tygodnie później ponownie triumfowali w prestiżowych regatach Hansa Class.

Na IX Ogólnopolski Przegląd Piosenki Osób Niewidomych i Słabowidzących „Dotyk Dźwięku”, który odbył się 29 maja w Dąbrowie Górniczej, artyści z dysfunkcją narządu wzroku przybyli z różnych stron naszego kraju. Zaśpiewali solo oraz w duetach z członkami grupy Mezalians



Art utworzonej i działającej przy Fundacji „Wygrajmy Razem”, która jest inicjatorem tego wydarzenia. Wszyscy rozkocharani w śpiewie i muzyce, wszyscy utalentowani, urzekający głosem, kunsztem wokalnym i artystycznym.

Wiele inicjatyw, a łączy je idea integracji – tak można scharakteryzować XVII Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością – Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych”. Codziennie od 31 maja do 6 czerwca można było skorzystać z atrakcyjnego programu. Nie zabrakło zabawy, sportowej rywalizacji oraz prezentacji dokonań osób z niepełnosprawnością. Chętni mieli też okazję do zwiedzania interesujących miejsc, zdobywania wiedzy i rozmów na ważne tematy.

#### CZERWIEC

Pełnym sukcesem dla reprezentantów Polski zakończył się amputbolowy turniej, rozegrany 4–5 czerwca na Podhalu. Mimo trudnego początku i remisu z Irlandią, biało-czerwoni stanęli na wysokości zadania, pokonali Niemców oraz Ukrainę i mogli wykrzyknąć: „Puchar jest nasz”!

Już po raz czternasty uczestnicy i publiczność mieli okazję przeżyć wspaniałe chwile z Teatrami Wspaniałymi, które zagościły w Tczewie w dniach 6–13 czerwca 2016 r. W trakcie scenicznych prezentacji swój talent zaprezentowało 350 wyjątkowych artystów z niepełnosprawnością, którzy przeżyli swoją wielką przygodę z teatrem.

Piąta, jubileuszowa edycja wydarzenia w ramach projektu „Dotknij kultury”, realizowanego przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, odbyła się 10 czerwca. Ideą projektu jest udostępnianie zabytków, historycznych pomieszczeń i cennych eksponatów wszystkim zainteresowanym, bez względu na poziom sprawności czy wiek.

Upał. 19 czerwca. Na krakowskim Rynku jednak mnóstwo ludzi. Przyszli spotkać się ze sportowcami z niepełnosprawnością, paraolimpijczykami i pokibicować im w meczach koszykówki na wózkach, hokeja halowego, goalballa i piłki nożnej niewidomych (blindfutbol), w pokazach szermierzy i ciężarówców oraz siatkówki na siedząco pn. „Gwiazdy kontra reszta świata”. Wszystkie pokazy odbyły się w ramach 13. Ogólnopolskich Dni Integracji „Zwycięzać Mimo Wszystko”.

Resort rodziny rozpoczął 21 czerwca konsultacje społeczne ws. zmian w systemie wsparcia dla osób z niepełnosprawnością. Za pomocą formularza umieszczonego na stronach PFRON osoby te mogły same określić, jak powinno się zmienić prawo, by było dostosowane do ich potrzeb.

Biurokracja, dublowanie stanowisk, brak strategii i monitorowania efektów prowadzonych projektów – takie m.in. wady widzi w PFRON jego nowy prezes Robert Kwiatkowski. Na wspólnej konferencji z ministrem rodziny Elżbietą Rafalską i pełnomocnikiem rządu ds. osób niepełnosprawnych Krzysztofem Michałkiewiczem, która odbyła się 21 czerwca, zapowiedział zmiany w funduszu, by był on faktycznie instytucją wspierającą osoby z niepełnosprawnością.

Finał dziewiątej edycji Marcin Gortat Camp odbył się w Krakowie. Listę wydarzeń przygotowanych na 24–26 czerwca otworzyły zajęcia z dziećmi z niepełnosprawnością. Fundacja Marcina Gortata MG13 Mierz Wysoko po raz drugi zorganizowała spotkanie i trening dla dzieci poruszających się na wózkach.

W ostatni weekend czerwca w Międzynarodowym Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej w Giżycku już dwunasty raz odbyła się największa w Europie impreza żeglarska dla osób niepełnosprawnych – Festiwal Sportów Wodnych Osób Niepełnosprawnych – Memorial Eugeniusza Wilczyńskiego. Wzięło w niej udział 270 uczestników, którzy pod opieką kilkudziesięciu instruktorów i wolontariuszy na kilkudziesięciu różnorodnych jachtach przez trzy dni uczyli się żeglarstwa.

#### LIPIEC

Po raz szesnasty w połowie lipca Warszawa stała się światową stolicą szermierki na wózkach. Jak co roku zjechało do niej wiele narodowych drużyn ze swoimi najlepszymi szermierzami, aby walczyć o wspaniałe, lśniące, polskie trofeum, wyróżniające się wśród wszystkich pucharowych nagród szermierczych na świecie – Szablę Kilińskiego.

W warszawskiej Arenie Ursynów w terminie 15–17 lipca odbył się największy w Polsce międzynarodowy turniej rugby na wózkach Metro Cup. W tym roku do rywalizacji przystąpiło osiem zespołów z Europy, Azji oraz Ameryki Południowej. Wygrali faworyci – Francuzi przed Duńczykami, ale Polacy również wywalczyli miejsce na podium.

dokończenie na str. 24





## Rynek pracy chronionej i otwarty rynek pracy osób

**Przedmiotem opracowania jest prezentacja i ocena zmian oraz stanu struktury zatrudnienia osób niepełnosprawnych na rynku pracy chronionej i otwartym rynku pracy. Ocena zawiera próbę opisaną przyczyn stanu oraz wskazanie konsekwencji z perspektywy realizacji polityki społecznej w zakresie aktywizacji zawodowej i zatrudniania niepełnosprawnych.**

O aktywnej polityce społecznej państwa wobec zatrudniania niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy można mówić dopiero od 1 stycznia 2004 r., czyli od momentu uruchomienia systemu SODiR i uwzględnienia w systemie wsparcia finansowego, obok pracodawców rynku chronionego, również otwartego rynku pracy<sup>1</sup>. Od tego momentu zasady finansowania ulegały licznym zmianom<sup>2</sup>. Dofinansowanie wynagrodzeń o charakterze rekompensaty podwyższonych i dodatkowych kosztów okazało się bardzo silnym narzędziem o istotnym wpływie na politykę zatrudniania, jaką realizowały firmy zatrudniające osoby niepełnosprawne.

W latach 1991–2004 stosowano mechanizm motywacji do zatrudniania niepełnosprawnych na otwartym rynku polegający na odstępowaniu od parafiskalnych opłat na PFRON od firm zatrudniających minimum 6 proc. pracowników z niepełnosprawnością. W 1991 r. zasada dotyczyła firm zatrudniających powyżej 50 osób. Ustawą z 27 sierpnia 1997 r.<sup>3</sup> minimalny próg poziomu zatrudnienia ogółem zobowiązującego firmę do wpłat na PFRON obniżono do 25 osób.

W latach 2004–2016 politykę zmian wysokości i różnicowania poziomu dofinansowania otwartego i chronionego rynku oraz różnicowania poziomu dofinansowania dla różnych poziomów uciążliwości niepełnosprawności, identyfikowanej stopniem i rodzajem niepełnosprawności, można w uproszczeniu scharakteryzować następująco:

- Wyraźne, zwłaszcza w początkowym okresie, zróżnicowanie nominalnego poziomu wsparcia finansowego uwzględniało zależność pomiędzy potencjalną uciążliwością niepełnosprawności (rozumianej jako antonim bezproblemowości w procesie aktywizacji zawodowej) a wysokością wsparcia jako kompensaty podwyższonych i dodatkowych kosztów.
- Ciągłe, w analizowanym okresie, zmniejszanie nominalnego wsparcia, wyraźne szczególnie w relacji do rosnącej wysokości płacy minimalnej.
- Element motywacji do zatrudniania, zwłaszcza w ZPCh, niepełnosprawnych o większej uciążliwości niepełnosprawności skutecznie ograniczany był barierą wysokości dopuszczalnej pomocy publicznej (75 proc. kosztów płacy).
- Wyrównanie od 1.04.2014 r. poziomu dofinansowań na rynku otwartym i rynku pracy chronionej oraz odstąpienie od uzależnienia wysokości stawek wsparcia od płacy minimalnej.

Jednocześnie należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić specyfikę polskich rozwiązań, jaką jest realizacja zatrudnienia chronionego w firmach funkcjonujących w warunkach konkurencyjnej gospodarki rynkowej. Stan taki jest – zdaniem autora – przesłanką dla postawienia tezy, że o strukturze zatrudnienia osób niepełnosprawnych i jej ułomności, zwłaszcza w ZPCh, obok polityki dofinansowań decyduje oczywisty

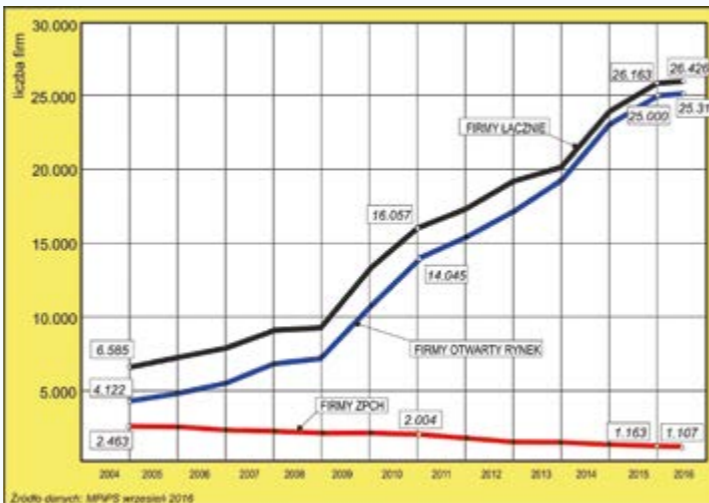
w takim przypadku konflikt między strategią biznesową, jaką realizują firmy, a oczekiwaną przez polityków realizacją strategii efektów społecznych. Autor od wielu lat wskazuje, że sprzeczność ta ma racjonalne podstawy i skutkuje decyzjami kadrowymi w pierwszej kolejności uwzględniającymi efekt ekonomiczny<sup>4</sup>.

### Analiza obszarów zatrudnienia

Analityczne porównanie rynku pracy chronionej i otwartego rynku pracy oraz tendencji zmian, ich przyczyn i skutków można przeprowadzić w dwóch etapach:

1. Prezentacja w postaci wykresów skondensowanych informacji o wielkości, strukturze i trendach w zatrudnianiu osób z niepełnosprawnością w obu tych obszarach zatrudnienia.
2. Stawianie i dokumentowanie tez diagnozujących tendencje oraz stan relacji między otwartym rynkiem i rynkiem pracy chronionej osób niepełnosprawnych.

Zaprezentowane poniżej wykresy opierają się na danych publikowanych



Rys. 1. Firmy dofinansowywanego rynku pracy w latach 2004-2016

przez PFRON w związku z realizacją programu SODiR. Drugim wiarygodnym źródłem informacji o rynku chronionym są informacje zawarte w składanych przez wojewodów półrocznych sprawozdaniach INF-ZPCh ZAZ przedkładanych do MRPIPS. Informacje o stanie aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych można odnaleźć również w corocznych informacjach rządu w związku z realizacją postanowień uchwały Sejmu RP z dnia 1 sierpnia 1997 r. „Karta Praw Osób Niepełnosprawnych”.

## z niepełnosprawnością – analiza porównawcza – cz. I

Analizując liczbę podmiotów gospodarczych zaangażowanych w dofinansowywane zatrudnienie niepełnosprawnych w okresie po 2004 roku, widoczne są dwie wyraźne tendencje (rys. 1). Z jednej strony spadek o 55 proc. liczby ZPCh do poziomu 1 107 w połowie 2016 roku. Jednocześnie następuje stały przyrost (od 4 122 na koniec 2004 r. do 25 319 w połowie 2016 r.) firm otwartego rynku zatrudniających osoby niepełnosprawne.

W przypadku ZPCh obserwowany jest jednocześnie stały wzrost wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych (od 58,8 proc. w 2000 r. do 79,1 proc. w 2016 r.) oraz powiększanie się statystycznego ZPCh (od 122 osób zatrudnienia ogółem w 2003 r. do 146 osób w 2016 r.).

Wprowadzone w 2004 roku dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych wpłynęło stabilizacyjnie na poziom ich zatrudnienia (rys. 2). Do 2010 roku nastąpił nawet wzrost o 34 proc. do wysokości 267,2 tys. osób. Po małym spadku (ok. 20 tys. osób w 2011 r.) zatrudnienie to utrzymuje się na stałym poziomie około 250 tys. osób. Zmiany trendów widoczne są natomiast przy rozróżnieniu zatrudnienia w ZPCh i na otwartym rynku. O ile w obu tych obszarach do 2010 roku można obserwować tendencję wzrostową, o tyle w późniejszym okresie następuje wyraźny spadek zatrudnienia niepełnosprawnych w ZPCh (o 38,2 proc. czyli 75,8 tys., z poziomu 198,3 tys. etatów w 2010 roku do 122,5 tys. w 2016 roku) oraz wzrost zatrudnienia na otwartym rynku (o 57,6 tys. osób, od 68,7 tys. w 2010 roku do 126,3 tys. w 2016 roku).

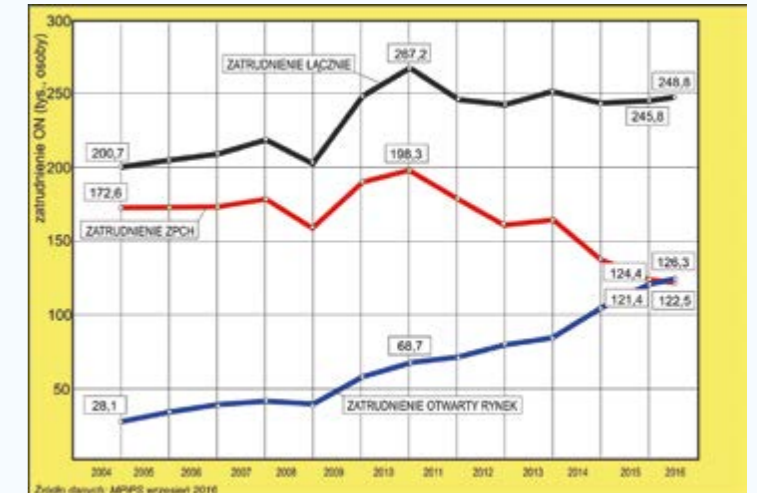
Analiza zmian zatrudnienia i liczby ZPCh po 2010 roku skłania do opinii, że prawdopodobną wydaje się sytuacja, iż wskazane zmiany obszarów zatrudnienia niepełnosprawnych mają charakter pozorny. Wygląda na to, że niepełnosprawni nie zmieniają miejsca zatrudnienia, to prowadzący ZPCh rezygnują z tego statusu, utrzymując w zatrudnieniu pracowników z niepełnosprawnością. Należy też zwrócić uwagę, że malejąca liczba ZPCh przez długi czas zatrudniała więcej osób z niepełnosprawnością niż rynek otwarty, na którym – nierzadko – były to pojedyncze miejsca pracy. Przełom i niewielka przewaga w tym względzie rynku otwartego nastąpiły dopiero w 2016 roku.

Wobec licznych zmian zasad dofinansowywania zatrudniania osób niepełnosprawnych, jakie zachodziły od 1991 roku, należy postawić pytanie: Czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie mogły te zmiany wpływać na strukturę stopni niepełnosprawności w ZPCh, a od 2004 roku na otwartym rynku pracy?

### Zmiany w strukturze stopni niepełnosprawności

Informacją odniesienia może być rozkład stopni niezdolności do pracy, jaki występuje w orzecznictwie ZUS do celów rentowych. Z zawartych w tab. 1 danych wynika, iż w latach 1997–2015 struktura wypłacanych rent z tytułu niezdolności do pracy wykazuje zdecydowaną i rosnącą przewagę niepełnosprawnych z orzeczoną częściową niezdolnością do pracy (od 45,8 proc. w 1997 r. do 64,7 proc. w 2015 r.). W orzecznictwie dla celów zatrudnieniowych częściowa niezdolność do pracy odpowiada stopniowi lekkiemu.

Tymczasem od 1991 roku struktura stopni niepełnosprawności w ZPCh ulegała ciągłym i radykalnym zmianom. Przebieg tych zmian ilustruje tab. 2. Charakterystycznym jest, że zmiany dotyczą wyłącznie stopnia lekkiego i umiarkowanego. Tak radykalna zmiana i tylko w odniesieniu do dwóch stopni niepełnosprawności nie może być przypadkowa.



Rys. 2. Zatrudnienie osób niepełnosprawnych w latach 2004–2016 objętych wsparciem finansowym PFRON w ramach SODiR



Rys. 3. Zmiana struktury stopni niepełnosprawności dofinansowywanego zatrudnienia na chronionym rynku pracy

Tabela 1. Struktura rent z tytułu niezdolności do pracy

Stopień niezdolności	Rok (stan XII) [%]		
	1997	2005	2015
Całkowita niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji	12,7	12,9	9,6
Całkowita niezdolność do pracy	41,5	31,4	25,7
Częściowa niezdolność do pracy	45,8	55,7	64,7

Źródło: „Ważniejsze informacje z zakresu ubezpieczeń społecznych”, ZUS Departament Statystyki i Prognoz Aktuarialnych, Warszawa (wydania: 2016 r. i 2006 r.)

Tym bardziej, że stoi ona w zasadniczej sprzeczności ze strukturą orzeczeń i rent przyznawanych przez ZUS, w której liczba osób z lekkim stopniem niepełnosprawności (III grupa inwalidztwa) zdecydowanie rośnie.

W 1995 roku w ZPCh pracowało 70,5 proc. niepełnosprawnych w stopniu lekkim, 25,8 proc. w stopniu umiarkowanym i 3,7 proc. w stopniu

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 20 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 2003 r., nr 7, poz. 79).

<sup>2</sup> Ewolucja zasad dofinansowania aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w ramach systemu SODiR została szczegółowo opisana przez autora m.in. w publikacji *Wsparcie finansowe zatrudniania osób z niepełnosprawnością – ewolucja i stan systemu*, Nasze Sprawy nr 11 (302), listopad 2016.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 1997 r. nr 123, poz. 776, z późn. zm.).

<sup>4</sup> A. Barczyński, *Uwarunkowania systemowe skutecznej aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych*, [w:] J. Szambelańczyk, M. Żukowski (red. nauk.), *Człowiek w pracy i polityce społecznej*, Poznań, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.



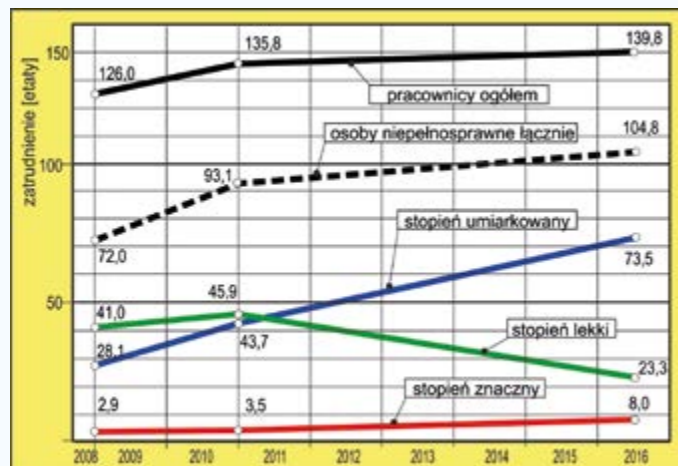
## Rynek pracy chronionej i otwarty rynek pracy osób z niepełnosprawnością – analiza porównawcza – cz. I

**Tabela 2.** Struktura stopni niepełnosprawności pracowników ZPCh w latach 1995–2015 (zatrudnienie w etatach)

Rok	Stopień niepełnosprawności		
	lekki (%)	umiarkowany (%)	znaczny (%)
1995	70,5	25,8	3,7
1997	68,0	28,9	3,1
1999	68,0	29,0	3,0
2001	65,8	30,5	3,7
2003	64,8	31,6	3,6
2005	61,8	35,2	3,0
2007	b.d.	b.d.	b.d.
2009	53,8	42,5	3,7
2011	41,9	52,8	5,4
2013	26,4	67,4	6,2
2015	23,5	69,1	7,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportów PFRON o sytuacji ZPCh (za okres 1995–2002) oraz informacji BON MPIPS (www.mpips.gov.pl)

znacznym. Pomimo malejącego udziału, do 2010 roku w ZPCh dominującą grupą niepełnosprawnych pracowników były osoby z orzeczonym lekkim stopniem niepełnosprawności (rys. 3). Na koniec 2010 roku w ZPCh dofinansowywane było zatrudnienie 91,9 tys. etatów niepełnosprawnych w stopniu lekkim. W następnych latach następuje gwałtowny spadek zatrudnienia w tej grupie niepełnosprawnych do poziomu 25,9 tys. etatów w połowie 2016 r. Różnicę stanowi 66,0 tys. etatów. W tym samym czasie rosnące do 2013 r. zatrudnienie niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym (87,3 tys. w 2010 r., 107,0 tys. w 2013 r.) utrzymuje się w połowie 2016 r. na poziomie 81,5 tys. etatów. Uwzględniając wcześniejszą informację, że w latach 2010–2016 nastąpił w ZPCh spadek o 75,8 tys. etatów niepełnosprawnych,



**Rys. 4.** Zatrudnienie w średnim statystycznie zakładzie pracy chronionej (wg SODiR – PFRON)

można domniemywać zachodzenie dwóch zjawisk: eliminację z zatrudnienia w ZPCh niepełnosprawnych w stopniu lekkim oraz rezygnację ze statusu zatrudnienia chronionego firm o małym udziale w strukturze zatrudnienia niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym (w związku z podniesieniem od 1 stycznia 2012 r. w ZPCh wymogu zatrudnienia osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym i umiarkowanym z 10 do 20 proc.).

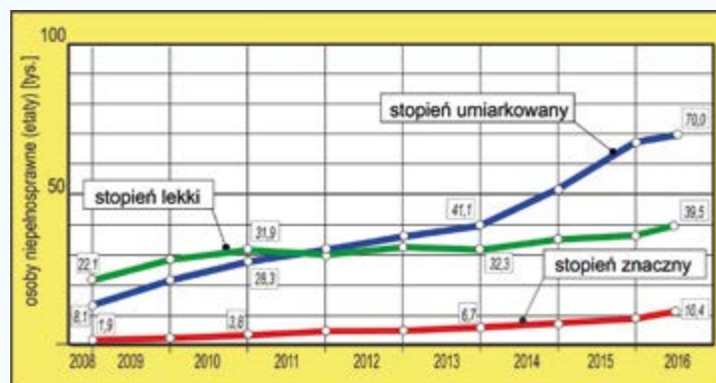
Wobec powyższego uprawdopodobniają się również opinie o naciskach pracodawców wobec niepełnosprawnych w stopniu lekkim

do podjęcia starań o zmianę orzeczenia na umiarkowany stopień. Potwierdzenie można odnaleźć w analizie zmian struktury zatrudnienia w statystycznym ZPCh w przedziale lat 2008–2016 (rys. 4).

Przy praktycznie niezmiennym poziomie zatrudnienia (135,8 etatu pracowników ogółem, w tym 93,1 etatu pracowników niepełnosprawnych w 2010 roku i 139,8 etatu pracowników ogółem, w tym 104,8 etatu pracowników niepełnosprawnych w 2016 roku) następuje prawie symetryczny spadek zatrudnienia w stopniu lekkim (o 22,6 tys.) i wzrost w stopniu umiarkowanym (o 29,8 tys. etatów). Zbieżność z wprowadzonymi od 1 stycznia 2004 r. zmianami zasad i wysokości wsparcia (zwłaszcza obniżenie dofinansowania stopnia lekkiego) nie może być przypadkowa. Z punktu widzenia zadań stawianych zakładom pracy chronionej w zakresie rehabilitacji zawodowej zmiany proporcji między stopniem lekkim a umiarkowanym można byłoby potraktować jako sukces polityki społecznej i efekt rosnącej świadomości potrzeb osób z niepełnosprawnością. Niestety, w sprzeczności z tym wnioskiem stoi fakt, iż jednocześnie w analizowanym okresie występuje brak znaczących efektów w zatrudnianiu w ZPCh niepełnosprawnych w stopniu znacznym. W 2016 roku w statystycznym ZPCh spośród zatrudnionych osób niepełnosprawnych tylko 7,6 proc. miało orzeczony stopień znaczny.

### Zmiany na otwartym rynku pracy

Również na otwartym rynku pracy następowały zmiany struktury stopni niepełnosprawności zatrudnianych niepełnosprawnych. Ogólna ocena wzrostu zatrudnienia na otwartym rynku pracy powinna być pozytywna. Problemy jednoznaczności takiej oceny pojawiają się jednak po uwzględnieniu wcześniej zaprezentowanych informacji dotyczących zmian na rynku pracy chronionej. Wynika z nich, że wątpliwe jest tworzenie nowych miejsc na otwartym rynku pracy. Odnotowywany na nim przyrost zatrudnienia wydaje się być głównie pochodną decyzji wielu firm o rezygnacji ze statusu ZPCh, przy jednoczesnym utrzymaniu w zatrudnieniu osób niepełnosprawnych i korzystaniu ze wsparcia SODiR.



**Rys. 5.** Zmiana struktury stopni niepełnosprawności dofinansowywanego zatrudnienia na otwartym rynku pracy

Cechą charakterystyczną przyrostu zatrudnienia na otwartym rynku pracy, zwłaszcza po 2009 roku, jest zdecydowanie większy wzrost zatrudnienia niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym (rys. 5). Zachodzi domniemanie, że podobnie jak w przypadku zatrudnienia chronionego o zatrudnieniu decyduje najczęściej posiadany przez niepełnosprawne stopień niepełnosprawności i możliwe w związku z tym dofinansowanie.

**Andrzej Barczyński**  
Społeczna Rada Naukowa TWK

## W 2017 roku wyższe świadczenie pielęgnacyjne

1406 zł będzie wynosić w 2017 r. świadczenie pielęgnacyjne – przysługujące rodzicom opiekującym się niepełnosprawnymi dziećmi. Podwyżka związana jest ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia. Dotychczas świadczenie wynosiło 1300 zł.

Od kilku lat świadczenie systematycznie rosło – rokrocznie o 100 zł. Od 2017 r. wysokość świadczenia ma być corocznie waloryzowana – co roku wzrastać ma o procentowy wskaźnik, o jaki zwiększać się będzie minimalne wynagrodzenie za pracę. Minimalna płaca wzrasta w 2017 r. do 2 tys. zł – to wzrost o ponad 8 proc.

Jak poinformował resort rodziny, pracy i polityki społecznej, w 2017 r. świadczenie pielęgnacyjne wyniesie 1406 zł netto miesięcznie. Za osoby pobierające to świadczenie odprowadzane są również składki na ubezpieczenie społeczne.

Świadczenie pielęgnacyjne otrzymać może matka lub ojciec (bądź faktyczny opiekun), jeśli rezygnuje z pracy, by opiekować się niepełnosprawnym dzieckiem. Świadczenie to przysługuje, jeżeli niepełnosprawność osoby wymagającej opieki powstała przed ukończeniem przez nią 18. roku życia (lub 25. roku życia, jeśli się uczy).

Podwyżkę świadczenia pielęgnacyjnego wywalczyli rodzice dzieci z niepełnosprawnościami, którzy wiosną 2014 r. protestowali w Sejmie (okupując go przez kilka tygodni). Kiedy rozpoczęli swój protest, świadczenie wynosiło 620 zł (520 zł świadczenia i 100 zł dodatku z rządowego programu).

Rząd zapowiadał wprowadzenie stopniowej podwyżki tej kwoty aż do kwoty minimalnego wynagrodzenia, jednak protest przyspieszył decyzje w tej sprawie. Świadczenie pielęgnacyjne od maja 2014 r. podniesiono do 1000 zł, od 2015 r. – do 1200 zł, a od 2016 r. – do 1300 zł (czyli mniej więcej równowartości najniższej pensji – w przybliżeniu najniższe wynagrodzenie netto w 2015 r. wynosiło ok. 1286 zł, od 2016 r. – ok. 1355 zł).

Znacznie niższą pomoc otrzymują opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych, którzy również domagali się poprawy swojej sytuacji, protestując przed budynkiem parlamentu w tym czasie, kiedy w Sejmie trwał protest rodziców niepełnosprawnych dzieci. Ich postulaty nie zostały jednak zrealizowane.

Przed 2013 r. świadczenie pielęgnacyjne (wtedy w wysokości 520 zł) przysługiwało wszystkim rezygnującym z pracy opiekunom osób niepełnosprawnych; od początku 2013 r., kiedy weszła w życie znowelizowana ustawa o świadczeniach rodzinnych – tylko tym, którzy opiekują się osobami niepełnosprawnymi od dziecka. Po zmianach opiekunom osób dorosłych przysługiwał specjalny zasiłek opiekuńczy (520 zł), jednak uzależniono go od dochodu – dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie może przekroczyć 764 zł.

Regulacja ta została jednak zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego przez RPO, jako odbieranie praw nabytych. TK uznał, że było to działanie niekonstytucyjne. Aby zrealizować to orzeczenie, wprowadzono nowe świadczenie – zasiłek dla opiekuna. Nie przywrócono jednak prawa do świadczenia pielęgnacyjnego, ale przyznano osobom, które miały to uprawnienie przed nowelizacją ustawy, zasiłek w wysokości 520 zł. Tyle wyniosło świadczenie pielęgnacyjne przed nowelizacją, jednak jest to kwota przeszło dwukrotnie niższa niż jego obecna wysokość.

W 2014 r. TK, rozpatrując wniosek posłów PiS, orzekł, że uzależnienie świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekuna dorosłej osoby niepełnosprawnej od wieku, w którym powstała niepełnosprawność podopiecznego, jest niezgodne z konstytucją.

Obecnie osoby opiekujące się dorosłą osobą niepełnosprawną w tym samym wieku mogą być różnie traktowane w zależności od tego, czy niepełnosprawność ich podopiecznego powstała przed czy po osiągnięciu przez niego dorosłości.

Wyrok ten wciąż czeka na realizację. Poprzedni rząd przygotował projekt ustawy, która miała dostosować przepisy do orzeczenia TK, jednak nie zdążył jej uchwalić. Wzbudzał on też liczne protesty w środowisku opiekunów, ponieważ m.in. wprowadzał kryterium dochodowe dla osób ubiegających się o świadczenie pielęgnacyjne (obecnie go nie ma), wysokość świadczenia miała zaś być uzależniona od wieku podopiecznego, a nie wieku, w którym pojawiła się niepełnosprawność. (PAP)

akw/ malk/

## Dwa świadczenia dla rodziców opiekujących się dwojgiem dzieci od 2017 roku

**Jeśli w rodzinie jest więcej niż jedno niepełnosprawne dziecko, oboje rodzice będą mieć prawo do świadczenia, gdy zrezygnują z pracy, by opiekować się dziećmi. Teraz na jedną rodzinę przysługuje jedno świadczenie, nawet jeśli dzieci z niepełnosprawnością jest więcej.**

Z początkiem 2017 r. wchodzi w życie nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów. Wykonuje ona wyrok Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2014 r.

Obecnie rodzice, którzy mają więcej niż jedno dziecko z niepełnosprawnością, mogą otrzymać tylko jedno świadczenie pielęgnacyjne, nawet jeśli oboje musieli zrezygnować z pracy, by opiekować się dziećmi. Po zmianach każdy z nich będzie mógł otrzymać świadczenie, gdy zrezygnuje z pracy lub jej nie podejmie.

Zmiany, których inicjatorem był Senat, dotyczą nie tylko rodziców i dzieci, ale również innych osób, które rezygnują z pracy, by zajmować się niesamodzielnymi członkami rodziny. Nowe przepisy odnoszą się do: świadczenia pielęgnacyjnego (1300 zł, od nowego roku – 1406 zł), specjalnego zasiłku opiekuńczego (520 zł) i zasiłku dla opiekuna (520 zł).

Według szacunków MRPiPS wprowadzenie tych zmian będzie kosztować ok. 30 mln zł.

Orzeczenie TK zapadło w związku ze skargą ojca, któremu odmówiono prawa do świadczenia pielęgnacyjnego na syna, ponieważ jego żona miała już ustalone prawo do świadczenia na drugie niepełnosprawne dziecko. Trybunał uznał, że w sytuacji rodziny wychowującej więcej niż jedno dziecko niepełnosprawne, rezygnacja z pracy jednego rodzica (opiekuna) często może się okazać niewystarczająca, gdyż opiekun ten nie jest w stanie sprawować efektywnie opieki równocześnie nad dwojgiem czy trojgiem dzieci, dlatego prawo powinno w takiej sytuacji stworzyć możliwość rezygnacji z pracy także drugiemu rodzicowi, umożliwiając mu uzyskanie świadczenia pielęgnacyjnego. (PAP)

akw/ malk/



# Rząd przyjął uchwałę ws. programu „Za życiem”

**120 godzin rocznie tzw. opieki wytchnieniowej, preferencje w programie „Mieszkanie Plus”, łatwiejszy dostęp do rehabilitacji – na taką m.in. pomoc będą mogły liczyć rodziny w ramach programu „Za życiem”. Rada Ministrów podjęła 20 grudnia uchwałę ws. przyjęcia programu.**

Powstanie programu premier Beata Szydło zapowiedziała na początku października, kiedy Sejm odrzucił obywatelski projekt ustawy zakazujący całkowicie przerywania ciąży.

Nad programem pracował międzyresortowy zespół. Zacznie on obowiązywać od 1 stycznia 2017 r. wraz z ustawą o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem”.

Uchwalona na początku listopada ustawa miała być – jak wielokrotnie podkreślano – pierwszym krokiem w kierunku przygotowania kompleksowego programu „Za życiem”. W ustawie tej zapisano m.in., że Rada Ministrów do końca roku przyjmie program „Za życiem”, opracowany na podstawie odrębnych przepisów. Ustawa zagwarantowała też rodzinom, w których urodzi się dziecko z ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem albo nieuleczalną chorobą zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu, jednorazowe świadczenie w wysokości 4 tys. zł. Przewiduje również m.in., że przewodnikiem po systemie wsparcia dla rodzin, w których urodzą się dzieci z niepełnosprawnością lub ciężką chorobą, będzie asystent rodziny, którego zadaniem będzie koordynowanie dostępnej pomocy.

Program, jak podkreślono w komunikacie CIR, obejmuje kompleksowe rozwiązania dotyczące wsparcia kobiet w ciąży i ich rodzin, wczesnego wspomaganie dziecka, usług wspierających i rehabilitacyjnych oraz wsparcia mieszkaniowego. Zapewnić ma także koordynację wsparcia, poradnictwa i informacji.

Wśród szczegółowych celów programu wskazano m.in. zapewnienie dostępu do wszechstronnej opieki nad kobietą w okresie ciąży (w tym powiklanej), porodu i pogoju; zapewnienie interdyscyplinarnego wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, umożliwiającego objęcie specjalistyczną opieką i dziecka, i jego rodziny. Podnieść ma się także jakość i dostępność opieki zdrowotnej i rehabilitacji dla dzieci, u których zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, powstałych w prenatalnym okresie rozwoju lub w czasie porodu.

W ramach programu ma też zostać zagwarantowane wsparcie rodzin i dzieci z wadą łalną. Rodziny opiekujące się osobą niepełnosprawną będą miały możliwość uzyskania pomocy w formie tzw. opieki wytchnieniowej (pomoc w załatwieniu codziennych spraw, zastępstwo członka rodziny lub opiekuna w przypadku jego odpoczynku lub podjęcia pracy – do 120 godzin rocznie).

Zapowiedziano też wydłużenie zasiłku opiekuńczego z 14 do 30 dni w przypadku opieki nad dzieckiem chorym ze znacznym stopniem niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności (łącznie z określonymi wskazaniem).

Urzędem pracy mają być przekazane dodatkowe środki na działania aktywizacyjne dla bezrobotnych rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych, niezbędne do podjęcia

## Nowa ustawa o wsparciu niepełnosprawnych do końca roku

Do końca roku przygotowujemy nową ustawę o wsparciu osób niepełnosprawnych – zapowiedziała 19 stycznia minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska po spotkaniu z premierem.

Minister poinformowała, że resort zadba o miejsca zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych w administracji publicznej i przedsiębiorstwach publicznych. – PFRON jest w trakcie podpisywania porozumień z wieloma resortami, instytucjami, policją, Poczta Polska. Zakładamy, że do końca roku w tych instytucjach publicznych powstanie dodatkowo 5 tys. nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych – powiedziała.

W ramach przeglądu resortów premier spotkała się 19 stycznia z ministrem rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbietą Rafalską i ministrem zdrowia Konstantym Radziwiłłem. (PAP)

ktl/ dsr/ bos/

zatrudnienia lub rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Wśród celów programu wymieniono też zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne – będą one mogły liczyć na preferencje w ramach programu „Mieszkanie Plus” (m.in. wsparcie finansowe oszczędzających na specjalnych Indywidualnych Kontach Mieszkaniowych, pierwszeństwo w zawarciu umowy najmu m.in. dla rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne).

Zapowiedziano także tworzenie i rozwój mieszkalnictwa chronionego oraz wspomaganego (w celu zapewnienia całodobowej pomocy dorosłym osobom niepełnosprawnym) – rocznie 50 mieszkań dla blisko 50 osób oraz utworzenie 380 ośrodków koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczych umożliwiających wsparcie osób niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci w wieku do 7 lat. Zadeklarowano też rozwój sieci samorządowych placówek pomagających osobom niepełnosprawnym w osiągnięciu samodzielności i niezależności w życiu społecznym i zawodowym.

Doposażone mają zostać istniejące domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży (docelowo zakłada się funkcjonowanie ok. 40 takich placówek w kraju).

Uczennice w ciąży mają mieć możliwość zmiany szkoły na szkołę z internatem, a także skorzystania z bursy.

Wśród celów programu wymieniono też wzmocnienie profilaktycznego aspektu zadań asystenta rodziny, zapewnienie informacji o dostępnych formach wsparcia dla rodzin, osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, aktywizację organizacji pozarządowych w budowie systemu wsparcia dziecka i rodziny oraz aktywizację i wsparcie samorządów w wypełnianiu zadań własnych na rzecz osób niepełnosprawnych. Zadeklarowano też tworzenie prawa odpowiadającego potrzebom osób niepełnosprawnych i ich rodzin oraz promowanie wartości rodzinnych w społeczności lokalnej. (PAP)

akw/ karo/

W 2017 r. na realizację programu zaplanowano 511 mln zł. W latach 2017–2021 na program zostanie przeznaczonych łącznie 3,7 mld zł.

## Resorty rodziny, zdrowia i edukacji zapewniają o realizacji programu „Za życiem”

**Na program „Za życiem” w ciągu pięciu lat jego realizacji zaplanowano 3,7 mld zł; w 2017 r. na ten cel będzie przeznaczonych 511 mln zł – poinformował wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Krzysztof Michałkiewicz.**

W siedzibie MRPiPS 10 stycznia odbyła się konferencja, na której przedstawiciele resortów rodziny, zdrowia i edukacji poinformowali o kolejnych działaniach związanych z programem „Za życiem”.

Jak mówił Michałkiewicz, przygotowywany jest projekt zmian w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. – Myślimy przede wszystkim o opiece wytchnieniowej – wyjaśnił. Ma ona pomóc w załatwieniu codziennych spraw, zastępstwie członka rodziny lub opiekuna w przypadku jego odpoczynku lub podjęcia pracy – do 120 godzin rocznie.

Dodał, że resort chce także, by przy warsztatach terapii zajęciowej powstawały kluby absolwentów, by osoby te miały możliwość otrzymywania dalszego wsparcia. Sieć środowiskowych domów samopomocy miałyby funkcjonować we wszystkich powiatach.

– Myślimy o uruchomieniu programu mieszkań wspieranych, chronionych dla osób niepełnosprawnych. Także w ramach programu „Mieszkanie Plus” chcemy, by były mieszkania dostosowane do potrzeb rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym – powiedział. Wskazał, że resort chce podjąć działania ułatwiające aktywizację zawodową bezrobotnych rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych. – Chcemy, żeby te rzeczy, działania, usługi zaczęły funkcjonować od połowy tego roku – dodał.

Wiceminister zdrowia Jarosław Pinkas powiedział, że Narodowy Fundusz Zdrowia będzie koordynował udzielanie świadczeń zdrowotnych kobietom w ciąży z powikłaniami. Jak mówił, kobieta w takiej sytuacji będzie miała dostęp do świadczeń udzielanych w specjalistycznych placówkach i opieki psychologicznej. Podejmowane będą działania w celu zapewnienia dalszej opieki i rehabilitacji. – NFZ nie będzie stosował żadnych limitów – wtedy, kiedy będzie potrzebna dostawa się do lekarza, do

poradni specjalistycznej czy do szpitala, dzieci niepełnosprawne nie będą czekały w kolejce – zapewnił.

Wiceminister edukacji Teresa Wargocka mówiła, że w ramach programu „Za życiem” resort edukacji nadzoruje działania dotyczące koordynacji wczesnego wspomaganie rozwoju. Wskazywała, że obecnie system opieki zdrowotnej i pomocy psychologiczno-pedagogicznej nie są dostatecznie skoordynowane. – Stąd w programie zadanie powołania (utworzenia nowych lub na bazie istniejących ośrodków wczesnego wspomaganie rozwoju) powiatowych ośrodków koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczych – powiedziała.

Jak mówiła, resort szacuje, że w tych placówkach pomoc rehabilitacyjną i pedagogiczną otrzyma ok. 20 proc. dzieci w wieku od urodzenia do 7. roku życia. – Będą to przypadki, które wymagają największej troski i zaangażowania lekarzy specjalistów, terapeutów, psychologów i pedagogów – wyjaśniała. Dodała, że zadanie to będzie finansowane z budżetu programu „Za życiem”.

Poinformowała również, że w bursach i internatach szkolnych organizowane będą pokoje dla małoletnich uczennic w ciąży, które mogłyby z nich skorzystać w sytuacji, gdy rodzina nie jest w stanie udzielić wsparcia. – Na ten cel również są środki przeznaczone z budżetu programu. Docelowo chcemy przygotować ok. 250 miejsc; oczywiście na każdym etapie będziemy monitorować potrzeby w tym zakresie – powiedziała.

Powstanie programu „Za życiem” premier Beata Szydło zapowiedziała na początku października, w dniu, w którym Sejm odrzucił obywatelski projekt ustawy zakazujący całkowicie przerywania ciąży i wprowadzający kary dla kobiet, które poddały się aborcji. Program ma wspierać rodziny w trudnej sytuacji, m.in. wychowujące dzieci z niepełnosprawnościami. (PAP)

ozk/ bos/

## Michałkiewicz: program „Za życiem” – kompleksowy, bez ograniczeń czasowych

**Program „Za życiem” ma być programem kompleksowym, wieloletnim, bez ograniczeń czasowych – zapowiedział 17 stycznia wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Krzysztof Michałkiewicz. Dodał, że na realizację programu są zapewnione środki budżetowe.**

– 4 listopada (2016 roku) została uchwalona ustawa za życiem, która w artykule 12 nakładała na rząd obowiązek przyjęcia do końca roku programu „Za życiem”, ten program rząd 20 grudnia przyjął uchwałą. Faktycznie mamy w tej chwili program, który od 1 stycznia zaczął być realizowany – powiedział Michałkiewicz 17 stycznia w Programie I Polskiego Radia.

Jak przekonywał, program „Za życiem” ma być programem kompleksowym, wieloletnim, bez ograniczeń czasowych. – On (program) jest w tej chwili przygotowywany do realizacji, program jest przewidziany bezterminowo, mamy harmonogram na pierwszych pięć lat i także zapewnione środki budżetowe – zadeklarował wiceminister.

– Poszczególne rozwiązania będą wprowadzone poprzez zmiany ustawowe, poprzez stworzenie nowych aktów legislacyjnych, poprzez ogłaszanie różnego rodzaju konkursów, więc ten proces realizacji programu jest oczywiście rozłożony na raty. W tej chwili do prac rządu wpisaliśmy zmiany ustawy o rehabilitacji i innych ustaw; chcemy, żeby od 1 lipca taki pakiet pierwszych rozwiązań wszedł w życie – powiedział Michałkiewicz.

Wcześniej Michałkiewicz informował, że na program „Za życiem” w ciągu pięciu lat jego realizacji zaplanowano 3,7 mld zł; w 2017 r. na ten cel będzie przeznaczonych 511 mln zł.

20 grudnia Rada Ministrów podjęła uchwałę ws. przyjęcia programu „Za życiem”. Rodziny w ramach tego programu będą mogły liczyć m.in. na 120 godzin rocznie tzw. opieki wytchnieniowej, preferencje w programie „Mieszkanie Plus”, łatwiejszy dostęp do rehabilitacji.

Powstanie programu premier Beata Szydło zapowiedziała na początku października 2016 roku, kiedy Sejm odrzucił obywatelski projekt ustawy zakazujący całkowicie przerywania ciąży. (PAP)

mrr/ woj/

## Można składać wnioski o świadczenie na podst. ustawy „Za życiem”

Od 2 stycznia można składać wnioski o jednorazowe świadczenie przysługujące na podstawie ustawy „Za życiem”. Chodzi o 4 tys. zł z tytułu urodzenia dziecka z ciężką chorobą lub niepełnosprawnością.

Ustawa o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” weszła z początkiem nowego roku, a poniedziałek jest pierwszym w nowym roku dniem pracy urzędów przyjmujących wnioski.

Zgodnie z nowymi przepisami rodzinom, w których urodzi się żywe dziecko z ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem albo nieuleczalną chorobą zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu, przysługuje jednorazowe świadczenie w wysokości 4 tys. zł. Nie jest ono uzależnione od dochodów.

Wniosek o wypłatę jednorazowego świadczenia należy złożyć w terminie 12 miesięcy od narodzin dziecka.

MRPiPS przypomina, że ustawa nie ogranicza prawa do świadczenia tylko do dzieci urodzonych po 31 grudnia 2016 r.; świadczenie przysługujące będzie również dzieciom urodzonym w 2016 r., jeżeli wniosek zostanie złożony w terminie.

Jeżeli koniec 12-miesięcznego terminu przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, za ostatni dzień terminu uważa się najbliższy następny dzień powszedni. W związku z tym najstarsze dziecko, które będzie mogło zostać objęte świadczeniem, to dziecko urodzone 1 stycznia 2016 r. pod warunkiem złożenia wniosku do dnia 2 stycznia 2017 r. włącznie.

Podstawowym warunkiem wypłaty świadczenia jest zaświadczenie lekarskie potwierdzające ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną

chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu. Przepisy nie przewidują sformalizowanego wzoru takiego zaświadczenia; wystawić je może lekarz specjalista z dziedziny położnictwa i ginekologii, perinatologii lub neonatologii.

Ponadto, podobnie jak w przypadku tzw. becikowego, aby otrzymać świadczenie, matka dziecka musi pozostawać pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu (aby to potwierdzić, powinna mieć zaświadczenie wystawione przez lekarza lub położną).

Jednorazowe świadczenie nie przysługuje, jeśli dziecko zostało umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie (oznacza to np. dom pomocy społecznej) albo w pieczy zastępczej. Świadczenie nie przysługuje również w przypadku urodzenia martwego dziecka.

Z wnioskiem o świadczenie będą mogli wystąpić: matka, ojciec, a także opiekun prawny albo opiekun faktyczny (opiekun prawny to osoba, której sąd powierzył sprawowanie opieki nad dzieckiem, opiekun faktyczny to osoba, która faktycznie opiekuje się dzieckiem i złożyła do sądu wniosek o jego adopcję), jeśli ma prawo do świadczeń opieki zdrowotnej.

Jeśli dziecko nie pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z obojgiem rodziców – świadczenie dostaje ten rodzic, który opiekuje się dzieckiem.

Wniosek należy złożyć w urzędzie miasta/gminy lub ośrodka pomocy społecznej w miejscu zamieszkania (w niektórych gminach może to być inna jednostka organizacyjna gminy wyznaczona przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta).

Wzór wniosku został określony w rozporządzeniu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Świadczenie nie wlicza się do dochodu przy ustalaniu prawa do innych świadczeń, w tym do świadczeń z pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych, świadczenia wychowawczego oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Świadczenie powinno zostać wypłacone w ciągu jednego miesiąca – jeśli wniosek został prawidłowo wypełniony i był kompletny; w ciągu dwóch miesięcy – jeśli sprawa jest wyjątkowo skomplikowana i urząd poprosi o dodatkowe dokumenty lub wyjaśnienia.

Ustawa „Za życiem” przewiduje również m.in., że przewodnikiem po systemie wsparcia dla rodzin, w których urodzą się dzieci z niepełnosprawnością lub ciężką chorobą, będzie asystent rodziny, którego zadaniem będzie koordynowanie dostępnej pomocy. Ustawa ma też ułatwić dostęp do świadczeń zdrowotnych, również hospicjów perinatalnych.

W ustawie zapisano także, że do końca roku Rada Ministrów przyjmie program kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”, opracowany na podstawie odrębnych przepisów. Jak wielokrotnie podkreślano, ustawa „Za życiem” to pierwszy krok w kierunku przygotowania kompleksowego programu. 20 grudnia rząd przyjął uchwałę ustanawiającą program.

Powstanie programu „Za życiem” premier Beata Szydło zapowiedziała na początku października w dniu, w którym Sejm odrzucił obywatelski projekt ustawy zakazujący całkowicie przerywania ciąży i wprowadzający kary dla kobiet, które poddały się aborcji. Program ma wspierać rodziny w trudnej sytuacji, m.in. wychowujące dzieci z niepełnosprawnościami. (PAP)

akw/ malk/

## W Krakowie otwarto

**Centrum Opieki Wyręczającej otwarto 15 grudnia w Krakowie Nowej Hucie. Pacjenci będą mogli przebywać w Centrum przez 14 dni, dla ich rodziców ten czas to szansa, by załatwić sprawę w urzędzie, wykonać badania profilaktyczne czy po prostu odpocząć i nabrać sił do dalszej opieki.**

Jak zapewniają twórcy Centrum, to pierwsza taka placówka w Polsce.

– To dom, o którym marzyli rodzice nieuleczalnie chorych dzieci, ufając, że tutaj znajdą pomoc i wsparcie, a jednocześnie wyręczenie; to, co dla nich tak niedoścignione, co wydaje się proste i oczywiste, a dla nich nierealne – a mianowicie odpoczynek i chwilę wytchnienia – powiedziała podczas inauguracji Anna Nawrocka, prezes Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci, które wybudowało Centrum.

Jak podkreśliła, dom spełnia wysokie, światowe standardy opieki nad rodzinami nieuleczalnie chorych pacjentów. Koszt budowy Centrum to 6 mln zł, powierzchnia to 600 m kw.

Małopolskie Hospicjum dla Dzieci ma pod swoją opieką 52 takie rodziny. Z ośrodka będą mogli korzystać nie tylko podopieczni Małopolskiego Hospicjum, ale także rodziny z całego kraju.

Centrum to – jak zaznaczają jego twórcy – coś więcej niż stacjonarne hospicjum, to drugi dom, w którym dzieci i młodzi dorośli będą przebywali w komfortowo wyposażonych pokojach, pod profesjonalną opieką pielęgniarek, lekarzy i wolontariuszy.

## Centrum Opieki Wyręczającej

Znajduje się w nim także sala zabiegowa, dzięki czemu jego podopieczni będą mogli korzystać ze specjalistycznej opieki stomatologicznej i ortopedycznej.

Zespół rehabilitantów i fizjoterapeutów będzie prowadził nowoczesną rehabilitację, a specjaliści z Poradni Alternatywnej Komunikacji (AAC) będą starali się usprawnić komunikację podopiecznych ośrodka ze światem.

Budynek Centrum w całości powstał w systemie szkieletu drewnianego – jako pierwszy obiekt użyteczności w Polsce budowany w takiej technologii. Powstał i został wyposażony w 19 miesięcy od chwili rozpoczęcia budowy w kwietniu 2015 r.

Centrum było wyczekiwane przez rodziców, którzy przez wiele lat codziennie, przez całą dobę opiekują się swoimi dziećmi. Wśród nich są rodzice 25-letniego Łukasza, który od urodzenia choruje na nieuleczalną mukopolisacharyozę. Łukasz wymaga nieustannej opieki. Rodzice oboje pracują zawodowo na zmiany, tak aby codziennie móc zamieniać się w opiece nad synem. Jak mówi pani Barbara, mama Łukasza, nie pamiętają, kiedy ostatnio wspólnie byli w kinie czy na spacerze, nie wspominając o urlopie. To tylko jeden z wielu przykładów rodzin stale opiekujących się swoimi ciężko chorymi dziećmi.

Centrum znajduje się na prawie półhektarowym terenie przekazanym Hospicjum w użytkowanie wieczyste przez miasto Kraków. Patronką ośrodka jest Hanna Chrzanowska, krakowska pielęgniarka i prekursorka pomocy obłożnie chorym w domach, inicjatorka pierwszych form opieki wyręczającej.

Projekt współfinansowany był przez The Velux Foundations, ze zbiorek i darowizn, a także ze środków miasta Krakowa i kancelarii premiera. Przedsięwzięcie wsparli też sponsorzy.

Fundacja Małopolskie Hospicjum dla Dzieci założona została w 2006 r. w Krakowie. Prowadzi opiekę hospicyjną nad nieuleczalnie chorymi dziećmi i ich rodzinami w domach na terenie całej Małopolski. W ciągu 10 lat pod opieką hospicjum znalazło się 200 rodzin.

Opieka hospicyjna prowadzona jest przez specjalistyczny zespół – ponad 20 osób: lekarzy, pielęgniarek, psychologów, pracowników socjalnych, rehabilitantów, a także prawników i duszpasterzy. (PAP)

bko/ malk/

## Otwarto mieszkanie treningowe dla osób z niepełnosprawnością intelektualną w Warszawie

**Na warszawskiej Pradze otwarto mieszkanie treningowe dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. W warunkach zbliżonych do domowych osoby z niepełnosprawnością będą uczyć się samodzielności pod okiem terapeutów i opiekunów.**

Mieszkanie treningowe w budynku komunalnym przy ulicy Jagiellońskiej działa od stycznia br. To jeden z dwóch lokali w tym budynku przeznaczonych na mieszkania treningowe.

Mieszkanie przeznaczone jest dla czterech osób i ma charakter rotacyjny – można w nim przebywać od kilku tygodni do trzech miesięcy. Niedawno rozpoczął się pierwszy turnus.

Tymczasowi lokatorzy mają zapewnić pomoc w zakresie rehabilitacji usamodzielniającej m.in. poprzez różnego rodzaju treningi, np. kulinarne i porządkowe.

Oprócz uczestników w mieszkaniu jest również terapeuta, który czuwa nad przebiegiem projektu, jednocześnie pilnując przestrzegania ustalonych zasad. Wyznaczane są dyżury (np. danego dnia jedna osoba jest odpowiedzialna za zrobienie śniadania, inna za mycie naczyń itd.), poza tym pomaga w rozwiązywaniu problemów, radzeniu sobie ze stresem, łagodzi ewentualne konflikty.

20 stycznia z wizytą u mieszkańców byli rodzice, przyjaciele i przedstawiciele ratusza.

– Projekt mieszkań treningowych jest dla nas bardzo ważny. W takich warunkach zbliżonych do domowych osoby z niepełnosprawnością szybciej uczą się samodzielności pod okiem terapeutów i opiekunów, bez udziału rodziców. To również możliwość poznania innych ludzi, a wręcz zawiązania się przyjaźni – mówiła podczas wizyty wicedyrektorka miejskiego Biura Pomocy i Projektów Społecznych Marta Jakubiak.

Mieszkanie na Pradze zostało stworzone dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, w planach jest otwarcie

mieszkania treningowego dla osób chorych psychicznie; otwarcie jest przewidziane na maj – powiedziała PAP Jakubiak.

Głównym celem mieszkania treningowego jest usamodzielnianie życiowe osób niepełnosprawnych intelektualnie, polegające na uczeniu i rozwijaniu umiejętności i zachowań niezbędnych w samodzielnym funkcjonowaniu. Takie doświadczenie to forma nauki funkcjonowania w grupie i społeczności lokalnej, podejmowania decyzji oraz gospodarowania wolnym czasem. Ważnym celem jest także odciążenie rodziców bądź opiekunów osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Organizacja zapewniająca funkcjonowanie mieszkania – Stowarzyszenie „Bardziej kochani” – została wyłoniona w drodze otwartego konkursu dla organizacji pozarządowych. To stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa, formalnie zarejestrowane w lipcu 2001 roku.

– Chętnych do udziału w projekcie jest dużo, jednak to dopiero początek, więc trudno o dokładne szacunki – mówi PAP prezes stowarzyszenia Ewa Suchcicka.

W Warszawie jest osiem mieszkań chronionych – treningowych dla osób z różnymi niepełnosprawnościami, współfinansowanych ze środków miasta; w tym cztery dla osób chorujących psychicznie, trzy – dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i jedno dla osób z niepełnosprawnością sprzężoną, poruszających się na wózkach.

W latach 2016–2018 na prowadzenie tych mieszkań ratusz przeznaczył ponad 3,2 mln zł. (PAP)

mg/ akw/ malk/



## W tym roku na realizację Programu Senior Plus – 30 mln zł

W 2017 r. resort rodziny, pracy i polityki społecznej na realizację Programu Senior Plus przeznaczył 30 mln zł. Program skierowany jest do samorządów chcących tworzyć lub prowadzących na swoim terenie domy lub kluby dziennego pobytu dla seniorów.

Dzięki dofinansowaniu z programu taki dom został utworzony pod koniec zeszłego roku w Witnicy w Lubuskim. 5 stycznia w uroczystości jego otwarcia wzięła udział m.in. minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

Program Senior Plus na lata 2015–20 (znany wcześniej jako Senior-Wigor) przewiduje dofinansowanie do organizacji tego typu placówek, a także do ich późniejszego utrzymania. W przypadku samej inwestycji wysokość dofinansowania może sięgnąć 80 proc. kosztów.

W 2015 r. z programu wypłacono samorządom 25 mln zł. W 2016 r. wsparcie otrzymało 146 samorządów. Było to łącznie 40 mln zł. Na tworzenie domów przyznano dotacje 49 samorządom, a dofinansowanie do funkcjonowania placówek utworzonych w 2015 r. otrzymało 97 samorządów.

W 2016 r. w woj. lubuskim tego typu placówka powstała także w Skwierzynie.

– Celem tych placówek jest podnoszenie jakości życia osób starszych, zapobieganie ich wykluczeniu społecznemu i udzielanie wsparcia (...). Cieszę się, że samorządy włączają się w tę inicjatywę, ponieważ nie jest możliwe budowanie tego systemu wsparcia bez ich udziału. Nie zrobi się tego centralnie. Może to zrobić samorząd lokalny, który ma dobre rozpoznanie potrzeb swoich społeczności, szczególnie seniorów – powiedziała Rafalska.

Dodała, że przy niżu demograficznym i starzeniu się polskiego społeczeństwa dobra opieka nad seniorami to konieczność.

– W naszym wspólnym społecznym interesie jest zrobienie wszystkiego, aby osoby starsze były jak najdłużej aktywne, zmobilizowane, zdrowe, bo to jest nie tylko w interesie tych osób, ale również w interesie samorządów i tych, którzy wiedzą, że koszty społeczne leczenia, pobytu w szpitalu, pobytu w domach pomocy społecznej są wielokrotnie większe, nie mówiąc już o tym, że starsze osoby nie mogą czuć się wykluczone – dodała minister.

Witnica na uruchomienie Dziennego Domu Senior-Wigor otrzymała z rządowego programu niemal 219 tys. zł, co stanowiło 80 proc. kosztów inwestycji. Władze Witnicy planują starać się o częściową refundację kosztów pobytu seniorów w tym domu, co przewiduje program.

Minister wyraziła zadowolenie, że tego typu placówki powstają także w małych miejscowościach, gdzie – jak wskazała – oferta dla seniorów jest znacznie skromniejsza niż w dużych miastach.

– Jeśli odpowiadają na nasz rządowy program właśnie takie małe miejscowości jak Witnica i powstają placówki dla 20–30 osób, to jest to realizowanie tego głównego celu, którym jest też dostępność do tego typu usług (...). Zachęcam małe samorządy, żeby korzystały z tego programu, żeby się nie bały. Być może będziemy ten program na tyle modyfikować, by wzrastała wysokość dofinansowania do pobytu uczestnika, może to będzie zachętą dla samorządów – powiedziała Rafalska.

– Wiemy, że seniorzy już swoje wypracowali dla społeczeństwa i myślę, że należy im się takie miejsce dogodne, w którym będą mogli, oprócz otrzymania ciepłego posiłku, porozmawiać, wspólnie zintegrować, ale skorzystać także z pomocy fizjoterapeuty, psychologa czy psychiatry – mówił burmistrz Witnicy Dariusz Jaworski.

Witnicki dom Senior-Wigor znajduje się w zaadaptowanych do tego celu

pomieszczeniach po Zakładzie Rehabilitacji. Jest czynny od godz. 7 do 15. Obecnie przychodzi do niego ok. 12 osób, ale ta liczba ma się zwiększyć do 20.

Na 330 metrach kwadratowych znajduje się m.in. pokój dzienny, pracownia do terapii zajęciowej z aneksem kuchennym, gabinet pielęgniarki, psychologa i pedagoga. W domu jest sala relaksu, a dla aktywnych oraz potrzebujących rehabilitacji przygotowano salę rehabilitacyjną ze sprzętem sportowym.

– Dla mnie ten dom jest potrzebny. Jest gdzie spędzić czas, porozmawiać, a w domu w okna tylko patrzeć. Tutaj chętnie przychodzę. Bardzo mi się podoba, tylko żeby zdrowie jeszcze lepsze było – powiedziała PAP witniczanka Władysława Kobylańska.

Zgodnie z założeniami rządowego programu, w zajęciach w tego typu placówkach może uczestniczyć każda osoba, która ukończyła 60. rok życia i nie pracuje.

– My dodatkowo w Witnicy dajemy pierwszeństwo osobom samotnym oraz najbardziej potrzebującym. Dom ma służyć seniorom z całej gminy, nie tylko z miasta – powiedział PAP kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Witnicy Tomasz Taupa.

Podczas otwarcia domu propagowano akcję „Koperta Życia”. Seniorzy otrzymali koperty, a w nich łatwy do wypełnienia formularz nt. stanu zdrowia, który w sytuacjach zagrożenia pomoże udzielić im skuteczniejszej pomocy. Zgodnie z ideą akcji „Koperta Życia” powinna znajdować się w lodówce, a na niej informująca o tym naklejka.

Zgodnie z zapowiedziami MRPIPS w 2017 r. wraz ze zmianą nazwy wprowadzono kilka innych zmian w programie Senior Plus; dotyczą m.in. kwot dofinansowań oraz standardów lokalowych. (PAP)

mmd/ akw/

## Dostęp osób z niepełno- sprawnościami do wymiaru sprawiedliwości

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich opracowało i wydało pod koniec ubiegłego roku raport pt. „Dostęp osób z niepełno-  
sprawnościami do wymiaru sprawiedliwości”. Jego celem jest ocena dostępności polskiego wymiaru sprawiedliwości dla osób z niepełno-  
sprawnościami pod kątem realizacji zasady równego traktowania i niedyskryminacji oraz standardów ustanowionych w drodze Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

Raport jest podsumowaniem badań ilościowych w zakresie dostępności infrastruktury organów wymiaru sprawiedliwości, a także badań jakościowych przeprowadzonych wśród sędziów i prokuratorów oraz osób z niepełno-  
sprawnościami, które miały kontakty z wymiarem sprawiedliwości.

Wnioski z badania wskazują, że dostępność rozumiana jako dostosowanie infrastruktury sądów i prokuratur do potrzeb osób z różnego rodzaju niepełno-  
sprawnościami ma niebagatelny wpływ na realizację prawa do sądu tej grupy osób.

Drugim istotnym elementem ograniczającym dostęp osób z niepełno-  
sprawnościami do wymiaru sprawiedliwości są regulacje odnoszące się do zdolności procesowej. Wreszcie osoby z niepełno-  
sprawnościami nie mają realnej możliwości wykonania kluczowych funkcji w wymiarze sprawiedliwości, czyli wykonywania takich zawodów jak sędzia, prokurator, ławnik lub profesjonalny pełnomocnik.

Raport jest dostępny na stronie www.rpo.gov.pl

pr

## Rzeczniczka praw pacjenta odwołana

Krystyna Barbara Kozłowska została odwołana z funkcji rzeczniczki praw pacjenta – poinformowała 12 grudnia na stronie jej biura.

Jak głosi komunikat zamieszczony na stronie biura rzeczniczki, premier Beata Szydło odwołała Kozłowską z funkcji rzeczniczki praw pacjenta 12 grudnia. Dotychczasowa rzeczniczka będzie pełniła swoje obowiązki do czasu powołania jej następcy.

Komunikat nie zawierał uzasadnienia; do czasu nadania depeszy PAP nie uzyskała komentarza Kozłowskiej w tej sprawie. Kozłowska objęła funkcję rzeczniczki w 2009 r.

W ostatnich miesiącach jej urząd interweniował m.in. w sprawie przestrzegania przez szpitale praw pacjentek ciężarnych i standardów okolo-  
porodowych; Kozłowska zwracała się do ministra zdrowia o utworzenie rejestru przypadków ciężkiej sepsy, apelowała o szybszy dostęp do rehabilitacji dla osób wybudzanych ze śpiączki; zajęła stanowisko ws. klauzuli sumienia lekarzy w sytuacji zabiegu legalnego przerwania ciąży. Według Kozłowskiej, jeśli lekarz powołuje się w takim przypadku na klauzulę sumienia, szpital powinien zapewnić pacjentce realny dostęp do świadczenia, np. poprzez zawarcie umowy o podwykonawstwo.

Od kilku miesięcy urząd rzeczniczki praw pacjenta był przedmiotem krytyki ze strony lekarzy.

W kwietniu Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej prosił premier o „dokonanie głębokiej analizy funkcjonowania instytucji rzeczniczki praw pacjenta i podjęcie działań zmierzających do zmiany funkcjonowania tej instytucji”. Szef samorządu lekarskiego Maciej Hamankiewicz podnosił wówczas, że RPP powinien mieć na celu ochronę praw pacjentów, natomiast jego działanie w praktyce sprowadza się do oskarżania lekarzy.

Z kolei lekarze podstawowej opieki zdrowotnej zrzeczeni w Porozumieniu Pracodawców Ochrony Zdrowia w kwietniowym piśmie do Beaty Szydło wskazywali, że RPP nakłada horrendalne kary finansowe na lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej „w sytuacjach co najmniej wątpliwego naruszania praw pacjenta”.

Rzecznik odpięła wówczas zarzuty lekarzy. Jak przekonywała, mijają się one z rzeczywistością i są krzywdzące. Przypominała m.in., że jej biuro prowadzi postępowania głównie wobec podmiotów leczniczych, a nie wobec konkretnych lekarzy.

Natomiast w czerwcu 2016 r. urząd rzeczniczki krytycznie oceniono w raporcie na temat możliwości uproszczenia przepisów dotyczących wykonywania działalności leczniczej. Raport opracował powołany przez ministra zdrowia zespół, potocznie zwany zespołem ds. absurdów w ochronie zdrowia. Zaproponowano w nim m.in. likwidację urzędu w obecnym kształcie.

„Obecne działania rzeczniczki są działaniami noszącymi znamiona działań niemyrnych, a zdarza się, że działania te ukierunkowane są niemal wyłącznie na zastosowanie środków represyjnych w stosunku do podmiotów leczniczych” – oceniono w raporcie.

Kozłowska to absolwentka Wydziału Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ukończyła podyplomowe studia menedżerskie MBA dla kadry medycznej w Akademii Leona Koźmińskiego, a także Podyplomowe Studium Prawa Medycznego, Bioetyki i Socjologii Medycyny na Uniwersytecie Warszawskim. Zanim została rzecznikiem pacjentów, pracowała m.in. jako rehabilitantka ruchowa; od stycznia 2002 r. tworzyła strukturę Biura Praw Pacjenta przy ministrze zdrowia, gdzie zajmowała stanowisko dyrektora do czasu przekształcenia go w biuro rzeczniczki. Kontrkandydatem Kozłowskiej w 2009 r. był Adam Sandauer – założyciel i przewodniczący Stowarzyszenia Pacjentów „Primum Non Nocere”, udzielającego pomocy prawnej ofiarom błędów medycznych.

Do zadań rzeczniczki praw pacjenta należy m.in. prowadzenie postępowań w sprawach praktyk naruszających prawa pacjentów, a także opracowywanie i przedkładanie Radzie Ministrów projektów aktów prawnych dotyczących ochrony praw pacjenta. Rzecznik ma również przygotowywać publikacje oraz programy edukacyjne popularyzujące wiedzę o ochronie praw pacjenta.

Joanna Strojna-Balcer (PAP)

js/ bos/

## Polski rząd zapłaci niepełno- sprawnemu 40 tys. zł, bo sądy RP nie uznały jego zeznań

Polski rząd zapłaci 40 tys. zł w wyniku skargi do Trybunału w Strasburgu w sprawie uniewinnienia terapeuty, oskarżonego o zgwałcenie osoby niepełnosprawnej intelektualnie. Polskie sądy uznały zeznania pokrzywdzonego za niewiarygodne z uwagi na jego niepełnosprawność. Troje sędziów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z udziałem sędziego z Polski Krzysztofa Wojtyczka, uznało deklarację polskiego rządu, który przyznał, że doszło do naruszenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez Polskę w tej sprawie – wynika z informacji zamieszczonej na stronie ETPC 12 stycznia.

Według tych informacji, obywatelka polska M.P. złożyła skargę na Polskę za to, że polskie sądy uniewinniły terapeute, oskarżonego o zgwałcenie jej niepełnosprawnej intelektualnie, 42-letniego dziś syna w ośrodku dziennego pobytu dla niepełnosprawnych. M.P. jest prawną opiekunką 42-latką jako osoby ubezwłasnowolnionej. Informacja ETPC zachowuje anonimowość osób ze sprawy oraz jej szczegółów.

„Terapeuta został uniewinniony głównie z tego powodu, że sądy uznawały zeznania syna M.P. za niewiarygodne z uwagi na stan jego niepełnosprawności intelektualnej” – podała Helsińska Fundacja Praw Człowieka, która złożyła w ETPC opinię tzw. „przyjaciela sądu” w całej sprawie.

Z tytułu naruszenia Konwencji, rząd RP zgodził się wypłacić M.P. kwotę 40 tys. zł – poinformowała Katarzyna Wiśniewska z HFPC. – W jednostronnej deklaracji polski rząd przyznał, że doszło do naruszenia wymiaru proceduralnego artykułu 3. Konwencji: zakazu tortur oraz innego nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. W toku postępowania wyjaśniającego, a następnie sądowego, organy nie wzięły bowiem w sposób dostateczny pod uwagę, że ofiarą zarzucanych przestępstw była osoba z niepełnosprawnością intelektualną – dodała.

W postępowaniu przed ETPC opinię przedstawiły organizacje pozarządowe z różnych państw europejskich, w tym Mental Disability Advocacy Centre w Budapeszcie (MDAC) oraz HFPC. – W naszej opinii dokonaliśmy m.in. analizy standardów polskich i międzynarodowych w zakresie prawnych i praktycznych ułatwień dostępu dla osób z niepełnosprawnością intelektualną do postępowań sądowych oraz przygotowawczych. Wskazaliśmy, że w polskim systemie prawa karnego brakuje rozwiązań, które uwzględniałyby szczególne potrzeby osób z niepełnosprawnościami oraz chroniłyby je przed powtórą wiktymizacją – podkreślił Marcin Szwed, prawnik HFPC.

– Wydanie przez ETPC decyzji w sprawie M.P. przeciwko Polsce może potencjalnie doprowadzić do wprowadzenia do polskiego procesu, w szczególności karnego, korzystnych zmian, które w pełni uwzględnią potrzeby osób z niepełnosprawnością intelektualną występujących w charakterze świadków lub ofiar przestępstw. Takie zmiany nie mogą ograniczać się jednak jedynie do treści prawa. Konieczne jest również wzmacnianie świadomości wśród sędziów i prokuratorów, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną są szczególnie narażone na bezpodstawne zlekceważenie ich racji w toku postępowania – ocenił Michał Kopczyński, prawnik HFPC. (PAP)

sta/ wkt/



## W Gdańsku powstała Wspólnota Domowa dla dorosłych osób z autyzmem

**W Gdańsku powstała Wspólnota Domowa dla dorosłych osób z autyzmem. W trzypiętrowym obiekcie przy ul. Malczewskiego zamieszka 12 dorosłych osób. Obecnie trwa tzw. trening mieszkalnictwa dla kandydatów na przyszłych mieszkańców.**

Wspólnota Domowa dla dorosłych osób z autyzmem im. Arama Rybickiego w Gdańsku przy ul. Malczewskiego została uroczystie otwarta 14 grudnia. Zbudowała ją i będzie prowadzić Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym w Gdańsku. Przewodniczącą Stowarzyszenia Małgorzata Rybicka powiedziała PAP, że najprawdopodobniej jest to pierwszy miejski dom w społeczności lokalnej, w samym centrum miasta. Podobna placówka, ale w środowisku więksim działa pod Krakowem („Farma życia” prowadzona przez Fundację Wspólnota Nadziei w Więckowicach). Takie domy od wielu lat funkcjonują w Skandynawii, USA, gdzie dawno zlikwidowano duże instytucje w rodzaju polskich domów pomocy społecznej. Wyjaśniła, że zanim niepełnosprawni zamieszkają na stałe we Wspólnocie, będą przyzwyczajani do nowego miejsca i samodzielnego funkcjonowania. – Zaczynamy tzw. trening mieszkalnictwa, mieszkańcy już się wprowadzają, ale nie na stałe, tylko na cztery weekendy w miesiącu – tłumaczy. – To jest ważny etap adaptacyjny, bo dzięki temu nie będą przeżywać traumy związanej z zakończeniem pewnego etapu życia, będzie to płynne przejście – tłumaczyła. – Będą poznawać to miejsce, uczyć się umiejętności niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania – tłumaczy Rybicka. Zaznacza, że obecni będą również terapeuci, ale chodzi o to, żeby mieszkańcy byli jak najbardziej samodzielni. Przewiduje, że 12 osób z autyzmem i niepełnosprawnością intelektualną na stałe może zamieszkać we wspólnocie za około rok. Będą to osoby powyżej

24. roku życia, zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Na dwóch poziomach placówki znajdują się pokoje z łazienkami dla mieszkańców, jest część wspólna – kuchnia, jadalnia i pokój dzienny. Na poddaszu będzie miejsce na część rehabilitacyjno-sportowo-rekreacyjną i szkoleniową. Ma on być też miejscem m.in. aktywizacji zawodowej i społecznej. Stowarzyszenie ciągle zbiera pieniądze na wyposażenie, umeblowanie oraz dokończenie prac związanych z urządzeniem ogrodu oraz zamknięciem terenu. Rybicka zapowiedziała, że stowarzyszenie planuje zarejestrować mały specjalistyczny dom pomocy społecznej dla 12 osób z autyzmem. Wyjaśniła, że pomimo wieloletnich starań organizacji skupionych w Porozumieniu Autyzm-Polska, nie istnieje żaden kompleksowy, państwowy system pomocy dorosłym osobom z autyzmem. Z tego względu osoby z autyzmem, często bardzo niepełnosprawne, mieszkają ze starzejącymi się rodzicami lub w niedostosowanych dla nich domach pomocy społecznej. Zaznaczyła, że placówka nie ma stałego finansowania. – Ciągłe nie ma rozwiązań prawnych, które pozwolą na finansowanie małych specjalistycznych domów, takich jak Wspólnota Domowa – tłumaczy. Patronem Wspólnoty domowej jest Aram Rybicki, poseł PO, który zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Rybicki był ojcem autystycznego dziecka; w Sejmie przewodniczył parlamentarnej grupie do spraw autyzmu, był jednym z założycieli Stowarzyszenia Pomocy Osobom Autystycznym. (PAP) **bis/ wkt/**

## Dorośli z autyzmem na kartach kalendarza – o swoich pasjach, obawach i marzeniach

**Dorośli z autyzmem i zespołem Aspergera z Fundacji JiM stworzyli wyjątkowy kalendarz na 2017 rok; znalazły się w nim ich artystyczne zdjęcia i opisy pasji, marzeń i obaw. Z autyzmu się nie wyrasta – mówi terapeutka Joanna Cabała i dodaje, że potrzeba zmiany świadomości społecznej na jego temat.**

Choć wiele osób autystycznych dobrze sobie radzi w społeczeństwie, pracuje i zakłada rodziny, duża ich część ma problemy z pracą, nauką i znalezieniem bliskiej osoby – takie wyniki przyniósł niedawno opublikowany raport z Ogólnopolskiego Spisu Autyzmu. Autyzm jest zaburzeniem, u podstaw którego leży nieprawidłowa praca mózgu. Powoduje trudności w postrzeganiu świata, uczeniu się, porozumiewaniu i kontaktach społecznych. Osoby z autyzmem w odmienny sposób odbierają wrażenia zmysłowe i nie potrafią zapanować nad swymi emocjami; jednocześnie często są bardzo wrażliwe i inteligentne, choć mogą nie umieć tego uzewnętrznzić. Zdają sobie także sprawę ze swojej inności. – Z autyzmu się nie wyrasta – mówi Joanna Cabała, terapeutka Fundacji JiM i koordynatorka programu dla osób z autyzmem i zespołem Aspergera „Silniejsza dorosłość”. Przypomina, że obecnie w Polsce są możliwości, aby zapewnić jak najlepszą opiekę dzieciom z autyzmem. – Natomiast pozostają pytania i obawy, co później, i te obawy są aktualne – zaznaczyła. Jak podkreśliła, osoby dorosłe borykają się z trochę innymi problemami niż dzieci – dotyczą one głównie życia społecznego, relacji międzyludzkich i sytuacji zawodowej. Każdy przypadek osoby z autyzmem jest jednak inny i do każdego trzeba podchodzić indywidualnie. Dla jednych związki i relacje międzyludzkie są największym problemem, inni sobie z tym dobrze radzą, a trudności leżą gdzie indziej. – Natomiast faktycznie, jeżeli chodzi o pracę, utrzymanie tej pracy, jest to bardzo trudne dla większości osób – oceniła.

Przypomina, że osoby autystyczne bardzo często mają kłopoty z funkcjonowaniem w społeczeństwie, choć zależy to od indywidualnych możliwości danej osoby i od tego, czy i jakie wsparcie miała w dzieciństwie. – Jeśli to wsparcie terapeutyczne czy też w domu było, to ten kłopot jest troszkę mniejszy lub nawet go nie ma. Natomiast wiele osób, które teraz są dorosłe, wcześniej nie korzystało ze wsparcia terapeutycznego i te problemy się gromadzą – uważa terapeutka Fundacji JiM. Jedną z osób, której fotografia znalazła się na kartach kalendarza, jest Agnieszka. Przypomina, że od dziecka ma problem z nadwrażliwością i wyrażaniem siebie słowami. – Mój największy problem to nadwrażliwość, który niestety towarzyszy mi od dziecka, przewrażliwienie na wszelkie bodźce, które mnie otaczają. Wiadomo, im się jest starszym, tym jest się bardziej zmęczonym walką z tym – powiedziała PAP Agnieszka. Nie ukrywa, że nieustannie walczy m.in. z brakiem koncentracji, żyje jakby we własnym świecie i ma kłopoty ze znalezieniem pracy, bo nie jest prosta we współżyciu. – Nie potrafię znaleźć takiej pracy, w której mogłabym się zrealizować – dodała. Jej zdaniem osoby z autyzmem mogą liczyć na pomoc głównie ze strony różnego rodzaju fundacji czy stowarzyszeń, które są skupione na tym problemie i mają jego świadomość. Inaczej jest z instytucjami publicznymi. – Myślę, że jeszcze pokutuje takie spojrzenie na niepeł-



nosprawność psychiczną, że nie mam wózka, nie mam kuli, więc jest wszystko w porządku. Instytucje państwowe mają małą świadomość – oceniła.

Krystian, uczeń szkoły średniej, przyznaje zaś, że często zastanawia się nad swoją przyszłością. – Cały czas się zastanawiam nad tym, co ze mną będzie w przyszłości, czy będę samotny, czy będę z kimś. Boję się, co będzie z moją rodziną, moim domem. Chciałbym mieć dużo znajomych i nie chciałbym być samotny – mówił. Na razie nie ma problemów z nauką i bardzo się stara utrzymywać relacje z rówieśnikami. Jego pasją jest budowanie konstrukcji z drewna. Ma na koncie imponujące dzieła – wieżę Eiffla czy Terminatora.

W swoim kalendarzu zatytułowanym „Ubrani w pasje” – jak podkreślają zgodnie uczestnicy projektu – chcą pokazać to, czym się naprawdę zajmują i interesują. – Ten kalendarz powstał, żeby pokazać ludziom, co umiemy, co robimy, pokazać także swoje hobby i talenty – mówił Michał, uczeń liceum ogólnokształcącego, którego pasją jest rozwiązywanie zagadek kryminalnych w filmach.

Cabała uważa, że potrzebna jest zmiana świadomości społecznej na temat osób z autyzmem, bo wciąż pokutuje pewnego rodzaju ich „naznaczenie społeczne”, które – jak podkreśla – jest niepoprawne i zdecydowanie mylne. – Potrzeba więcej cierpliwości i otwartości. Bo wśród nich (osób z autyzmem) jest wielu specjalistów, bardzo dużo osób, które – jak kalendarz o tym opowiada – mają swoje pasje i w tych pasjach są często perfekcyjni, a wiedzy, którą posiadają, często nie mają osoby neurotypowe – zaznaczyła.

Według Fundacji JiM autyzm diagnozuje się obecnie w Polsce u jednego dziecka na 100; według innych szacunków może to być jedno na ok. 300 dzieci. Dokładnych danych nie ma, ale liczbę autystycznych dzieci w Polsce szacuje się na kilkanaście tysięcy, liczba osób dorosłych jest trudna do oszacowania.

Fundacja od wielu lat pomaga dzieciom z autyzmem oraz innymi zaburzeniami rozwoju, ich rodzicom i opiekunom. Szkoli także nauczycieli i terapeutów oraz organizuje Kluby Rodziców JiM, których jest ponad 20 w całym kraju. Obecnie prawie 1500 dzieci korzysta z pomocy w Łódzkim Centrum Terapii JiM, przyjeżdżając z rodzicami na zajęcia z odległych zakątków Polski. Dorosłe osoby mają do dyspozycji warsztaty terapii zajęciowej. ONZ oficjalnie uznała autyzm za jeden z najpoważniejszych problemów zdrowotnych świata, obok raka, cukrzycy i AIDS. Dane amerykańskie wskazują na 1 proc. populacji osób z autyzmem. (PAP)

szu/ hgt/

## Tylko 15 proc. osób ze schizofrenią jest aktywnych zawodowo

Naschizofrenię choruje ok. 400 tys. osób, przy czym połowa pozostaje niezdiagnozowana i nie otrzymuje właściwego leczenia. Najczęściej są to bardzo młodzi ludzie. Większość z nich mogłaby prowadzić normalne życie, także zawodowe. Po zdiagnozowaniu zaledwie 15 proc. chorych pozostaje na rynku pracy, a 61 proc. pacjentów przechodzi na rentę. Polskich pacjentów nie stać na zakup innowacyjnych leków, co pozbawia ich szans na życie bez nawrotów i pełną aktywność społeczno-zawodową. Aby ich sytuacja uległa poprawie, potrzebny jest równy i nieodpłatny dostęp do leków o przedłużonym działaniu.

Osoby chore na schizofrenię najczęściej wycofują się z życia zawodowego i społecznego, choroba nie pozwala im bowiem na normalne funkcjonowanie. Obecnie podstawą jej leczenia jest terapia farmakologiczna lekami przeciwpsychotycznymi. Na tej bazie lekarze budują kolejne etapy leczenia, a więc rehabilitację, psychoterapię i psychoedukację. Leki pozwalają choremu zachować kontakt z rzeczywistością, współpracować z psychoterapeutą, funkcjonować w społeczeństwie, a nawet studiować lub pracować. Muszą być jednak zażywane codziennie, co dla wielu pacjentów jest dużym problemem.

– Choroba psychiczna sprawia, że pacjenci nie do końca chętnie przyjmują leki. Albo nie chcą ich przyjmować, albo zapominają o nich z różnych przyczyn – mówi agencji informacyjnej Newseria prof. Agata Szulc z Kliniki Psychiatrycznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego i Mazowieckiego Specjalistycznego Centrum Zdrowia w Pruszkowie, prezes Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Rozwiązaniem są nowoczesne leki o przedłużonym działaniu. Podawane są one raz w miesiącu, a nawet dostępne są takie, które stosuje się raz na trzy miesiące, w formie zastrzyku, co minimalizuje ryzyko pominięcia dawki. Dzięki temu pacjenci mogą prowadzić normalne życie bez nawrotów choroby i nie wypadają z rynku pracy. Nadal jedynie część polskich pacjentów może otrzymać nieodpłatnie przeciwpsychotyczne leki długodziałające w comiesięcznych iniekcjach.

– Kwestią priorytetową jest to, że im szybciej zapewnimy dobre leczenie i stały poziom leków w organizmie, tym lepiej. Z najnowocześniejszych leków o przedłużonym działaniu w Polsce korzysta kilka procent pacjentów, podczas gdy w sąsiednich krajach jest to kilkanaście czy kilkadziesiąt procent – mówi dr Marek Balicki z Wolskiego Centrum Zdrowia Psychicznego. Osoby borykające się z chorobami psychicznymi wciąż traktowane są jako potencjalnie niebezpieczne i niepoczytalne. Takie postrzeżenie prowadzi do stygmatyzacji i dyskryminacji. Zmiana tego stereotypowego wizerunku to jeden z celów kampanii informacyjnej o schizofrenii. Ma ona pokazać Polakom, że osoby z chorobami psychicznymi mogą się leczyć, żyć normalnie, założyć rodzinę i pracować zawodowo. Potrzebne jest im jednak wsparcie w postaci dostępu do nowoczesnych leków oraz odpowiednia opieka psychiatryczna.

– Osoby chore są naznaczone i zepchnięte na margines, nie chcemy o nich rozmawiać. W ankiecie na pytanie, z kim nie chciałbyś siedzieć w jednej ławce, najczęstszą odpowiedzią była właśnie osoba chora psychicznie – mówi dr Marek Balicki. Schizofrenia to zaburzenie psychotyczne powodujące błędne postrzeżenie rzeczywistości. Choroba ta najczęściej dotyka ludzi bardzo młodych, w wieku 18–35 lat. Znacznie częściej zapadają na nią mężczyźni niż kobiety. Podstawowe objawy schizofrenii to omamy, zamknięcie się w sobie, urojenia prześladowcze, utrata kontaktu z rzeczywistością. Przyczyny choroby nie są całkowicie znane, wśród czynników sprzyjających jej rozwojowi wymieniane są m.in. obciążenie genetyczne, niedobór neuroprzekaźnika zwanego dopaminą, uwarunkowania środowiskowe, trudne przejścia, przewlekły stres, a także stosowanie narkotyków i dopalaczy. – Choroba zaczyna się często przed 20 rokiem życia. To jest okres, kiedy życie przed nami stawia wiele wyzwań, jest wiele stresów. Mózg, który już od początku jest trochę uszkodzony, nie daje sobie rady z tym wszystkim, co się dzieje dookoła – mówi prof. Agata Szulc.

Info: Newseria



## Przedsiębiorczość społeczna osób niepełnosprawnych

„USER-DRIVEN SOCIAL ENTERPRISES” jest międzynarodowym projektem realizowanym w ramach programu Erasmus+, którego celem jest umożliwienie niepełnosprawnym beneficjentom usług opiekuńczych na terenie całej Europy odgrywania kluczowej roli w organizowaniu, świadczeniu i zarządzaniu usługami społecznymi oraz promowanie idei współtworzenia tych usług.

28 września 2016 r. w Społecznej Akademii Nauk w Łodzi odbyła się międzynarodowa konferencja „Przedsiębiorczość społeczna osób niepełnosprawnych nakierowana na zaspokajanie ich potrzeb”, stanowiąca część tygodniowego spotkania szkoleniowego partnerów zagranicznych tego projektu, jakie odbyło się w Łodzi w dniach 26–30 września 2016 r.

Konferencja była prezentacją wielu podmiotów przedstawiających zagadnienia przedsiębiorczości osób niepełnosprawnych i ekonomii społecznej. Wśród prelegentów byli badacze pokazujący problem od strony nauki, przedstawiając m.in. koncepcję samopomocowego przedsiębiorstwa społecznego (dr Michał Sobczak, UŁ), trendy i wyzwania aktywizacji zawodowej w podmiotach ekonomii społecznej w Polsce (Michał Filutowicz, Towarzystwo Przyjaciół Niepełnosprawnych w Łodzi) czy też szanse i wyzwania przedsiębiorczości społecznej osób z niepełnosprawnościami (Tomasz Musielski, Stowarzyszenie Wsparcie Społeczne „Ja-Ty-My” w Łodzi).

Natomiast aspekty podejmowania pracy przez osoby z niepełnosprawnością zaprezentował przedstawiciel władz miasta (Ewa Ściborska, UM Łodzi). Ważnym aspektem konferencji była prezentacja liderów grup zagranicznych - uczestników projektu międzynarodowego „USER-DRIVEN SOCIAL ENTERPRISES”, którzy przedstawili sytuację dotyczącą osób niepełnosprawnych, postaw i zachowań w zakresie ich przedsiębiorczości oraz działalności reprezentowanych przez nich organizacji z Belgii, Bulgarii, Hiszpanii, Turcji i Wielkiej Brytanii.

Jednym z ciekawszych wystąpień była osobista wypowiedź Michała Matusiaka, młodego reprezentanta Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, który przedstawił swoją drogę rozwoju jako osoby niepełnosprawnej. Na początku wykazywał postawę bierną, był zależny od

innych, towarzyszyło temu poczucie bezradności i brak podstawowych umiejętności dawania sobie rady w sytuacji, w której się znalazł. Dzięki wsparciu organizacji stopniowo zmieniał się w osobę aktywną, sprawnie poruszającą się na wózku inwalidzkim, samodzielną, aż w końcu stał się aktywnym instruktorem pomagającym innym w uzyskaniu podobnych umiejętności i podejścia do życia.

Zapraszamy do obejrzenia filmu z tego wydarzenia: <https://youtu.be/rmMwCs-VQbc>. Projekt trwa do sierpnia 2017 r. i zapewni wszystkim zainteresowanym tematyką społeczną przedsiębiorczości szeroką gamę narzędzi oraz metod ułatwiających zmianę sposobu działalności organizacji społecznych na prowadzone przez beneficjentów. Główne rezultaty projektu stanowiąc będą:

– Trzy pakiety szkoleniowe dotyczące głównych elementów i zagadnień związanych z organizacjami i przedsiębiorstwami społecznymi prowadzonymi przez beneficjentów. Tematyka pakietów: niepełnosprawność i polityka dotycząca tego zagadnienia, doskonalenie własnych umiejętności osób niepełnosprawnych, budowanie zdolności organizacyjnych instytucji prowadzonych przez osoby niepełnosprawne.

– Publikacja projektowa, która zostanie wydana pod koniec trwania projektu i obejmie wyniki badań, pakiety szkoleniowe oraz modele dobrych praktyk w krajach partnerskich. Podręcznik zostanie przetłumaczony na języki krajów partnerskich biorących udział w projekcie i opublikowany w formie elektronicznej na stronie internetowej projektu.

– Narzędzie do nauki online, które zostanie opracowane i przetestowane w trakcie trwania projektu i będzie dostępne przez co najmniej dwa lata po jego zakończeniu.

Więcej o projekcie: <http://www.dpm-san.edu.pl/projekty-miedzynarodowe/use-przedsiębiorczosc-spoeczna-osob-niepełnosprawnych> oraz <http://www.udse-project.org/>

Organizator: Społeczna Akademia Nauk w Łodzi  
Kontakt: Dział Projektów Międzynarodowych Społecznej Akademii Nauk [szkolenia-dpm@spoleczna.pl](mailto:szkolenia-dpm@spoleczna.pl)

## „25 i co dalej?” – kampania

**25 lat i co dalej? Nowy etap w życiu, rozpoczęcie kariery zawodowej, wejście w dorosłość i podjęcie wiążących się z nią wyzwań? Nie dla wszystkich. Dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i sprzężoną 25. urodziny to nie powód do świętowania, lecz koniec dobrego, bezpiecznego etapu i grożące zepchnięcie na margines życia społecznego.**

Dotyczy to dorosłych osób ze znaczną niepełnosprawnością intelektualną połączoną z niepełnosprawnością ruchową, wzrokową czy słuchową, ograniczeniami w komunikowaniu się, a także osób z autyzmem i całościowymi zaburzeniami rozwoju. Na ten problem chce zwrócić uwagę Stowarzyszenie Tęcza, które wystartowało właśnie z kampanią społeczną „25 i co dalej?”. Poprzez podjęte działania twórcy kampanii podkreślają, że osoby nawet z najgłębszą niepełnosprawnością mają prawo do bezpiecznej przyszłości i możliwości rozwoju po zakończeniu etapu edukacji. Niestety wciąż brakuje odpowiedniego systemu, który mógłby im to zapewnić. Wejście w dorosłość to dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i sprzężoną oraz ich rodzin początek osobistego i rodzinnego dramatu. Dlaczego? W okresie edukacyjnym (od 6. do 25.

## Pożyczki dla

Od nowego roku wybrani przez Bank Gospodarstwa Krajowego pośrednicy finansowi będą w całej Polsce udzielać pożyczek podmiotom ekonomii społecznej. Wsparcie ponad 2 tys. podmiotów ekonomii społecznej, utworzenie 1,2 tys. nowych miejsc pracy – to cele Krajowego Funduszu Przedsiębiorczości Społecznej, stworzonego przez MRPiPS. Zostanie na to przeznaczonych prawie 160 mln zł.

W ramach Krajowego Funduszu Przedsiębiorczości Społecznej będzie udzielane zwrotne wsparcie finansowe dla sektora ekonomii społecznej. Pożyczki i reporeczenia będą stanowić uzupełnienie dotacji na utworzenie miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych, udzielanych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych, a zaplanowanych na poziomie ministerstwa rodziny.

Dziś Bank Gospodarstwa Krajowego zawarł umowy, na mocy których dwaj pośrednicy

## społeczna na rzecz dorosłych niepełnosprawnych

roku życia dziecka) rodzice mogą normalnie funkcjonować, prowadzić aktywność zawodową, gdyż ich dzieckiem zajmują się w ciągu dnia fachowcy, specjaliści, nauczyciele. Po 19 latach nauki, inwestowania w ich rozwój, nabywania różnych umiejętności i kompetencji podopieczni zostają nagle pozbawieni wsparcia, co praktycznie oznacza regres w funkcjonowaniu społecznym. Z dnia na dzień, w momencie skończenia 25 lat, trafiają w pustkę społeczną: muszą pożegnać się z ośrodkiem szkolnym, który przez wiele lat był miejscem aktywności i rozwoju. Zostają sami ze swoimi rodzicami, skazani na samotność, izolację, wykluczenie.

Warto również zaznaczyć, że w Polsce zdecydowanie brakuje placówek dla osób dorosłych z głęboką, sprzężoną niepełnosprawnością. Taką placówką (jedną z nielicznych w Warszawie i na Mazowszu) jest, prowadzony przez Stowarzyszenie „Tęcza”, Ośrodek Wsparcia i Edukacji Specjalnej „Sokrates” dla dorosłych osób niewidomych i słabowidzących ze sprzężoną niepełnosprawnością. Finanse tych nielicznych placówek zależą jednak od niestałych dotacji i są zdecydowanie zbyt małe w stosunku do potrzeb tej grupy osób.

Ponadto ta grupa osób obciążona jest przewlekłymi chorobami somatycznymi, część z nich to osoby autystyczne, a także osoby z zaburzeniami zachowania. Wymagają

pełnej 24-godzinnej opieki i wsparcia w każdej sferze codziennego życia – przy poruszaniu i komunikowaniu się, toalecie, ubieraniu, jedzeniu. Opieka nad nimi jest niezwykle wyczerpująca zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Z uwagi na skomplikowaną niepełnosprawność, niesamodzielność, często całkowitą zależność od innych, a także niezdolność do podjęcia pracy, zazwyczaj nie uzyskują pomocy w środowiskowych domach samopomocy czy w warsztatach terapii zajęciowej.

– Poprzez naszą kampanię chcemy uświadomić społeczeństwu i osobom rządzącym, jak istotne są dzienne ośrodki oraz inne formy wsparcia, dzięki którym rodzina będzie mogła funkcjonować zawodowo. Jest ich obecnie za mało, a te, które istnieją nie w pełni zaspokajają potrzeby osób niepełnosprawnych. Powinna powstać sieć miejsc będących ośrodkami wsparcia z rozbudowaną sekcją środowiskową, która będzie wspierać dorosłych niepełnosprawnych w dalszym życiu, również po śmierci rodziców – mówi prezes Stowarzyszenia Tęcza – Anna Witarzewska.

W ramach kampanii „25 i co dalej?” powstał 30-sekundowy film ukazujący w symboliczny sposób 25. urodziny młodej, niepełnosprawnej kobiety, która z lękiem wkracza w przyszłość. Projekt sfinansowany został ze środków wojewody mazowieckiego. W ramach kampanii przewidziane są także działania z zakresu PR oraz wsparcie w social media, za

które odpowiada agencja CommunicationLab. Kampania potrwa przez najbliższe 3 miesiące. Powstała także petycja, której celem jest zwrócenie uwagi władz na rosnące problemy dorosłych niepełnosprawnych. Petycja nawiązuje do art. 19 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, ratyfikowanej przez Polskę 6 września 2012 roku – „osoby niepełnosprawne będą miały dostęp do szerokiego zakresu usług świadczonych w domu, w miejscu usług wsparcia w ramach społeczności lokalnej, w tym do pomocy osobistej niezbędnej do życia w integracji społecznej, która także pozwoli na zapobieganie izolacji i segregacji społecznej”. Można ją podpisać za pośrednictwem strony: [www.25icodalej.pl](http://www.25icodalej.pl). Konieczne jest stworzenie planu systemowego wsparcia dla tej grupy osób. Zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc w placówkach dziennych o charakterze edukacyjno-rehabilitacyjnym blisko miejsca zamieszkania. Finansowanie ich adekwatne do potrzeb osób z niepełnosprawnością, stworzenie dostępu do usług asystenta osoby niepełnosprawnej, wsparcie wychowawcze dla opiekunów, czy stworzenie środowiskowych sieci wsparcia wokół rodzin. Petycja powstała w odpowiedzi na wzrastające zaniepokojenie i głosy środowiska rodzin / opiekunów najbardziej niesamodzielnych osób z niepełnosprawnością sprzężoną.

pr

## podmiotów ekonomii społecznej

finansowi – Fundusz Regionu Wałbrzyskiego i Towarzystwo Inwestycji Społeczno-Ekonomicznych S.A. – będą w całej Polsce udzielać pożyczek podmiotom ekonomii społecznej.

– Dziesięć lat temu weszła w życie ustawa o spółdzielniach socjalnych, która rozpoczęła działalność ekonomii społecznej w Polsce – przypomniał podczas uroczystego podpisania umów sekretarz stanu Krzysztof Michalkiewicz. – To bardzo skuteczne i efektywne narzędzia polityki społecznej. Oferują nie tylko wsparcie, ale pozwalają na usamodzielnienie i dają szansę na aktywność zawodową.

Na realizację projektu przeznaczono łącznie blisko 160 mln zł, a zawarte umowy dotyczą pierwszej transzy tych środków, czyli 35 mln zł. Umożliwią one co najmniej 2030 podmiotom ekonomii społecznej (PES), np. spółdzielniom socjalnym i organizacjom pozarządowym, zaciągnięcie pożyczek na finansowanie

ich potrzeb rozwojowych i inwestycyjnych, a także na zapewnienie bieżącej płynności. PES, ze względu na istotę swojej działalności, czyli wyższość celu społecznego nad ekonomicznym, mają ograniczone możliwości na uzyskanie finansowania komercyjnego.

W nowej odsłonie funduszu pożyczkowego wprowadzono wymóg wykazania korzyści społecznych, płynących z planowanego przez pożyczkobiorcę przedsięwzięcia. Katalog potencjalnych korzyści społecznych został stworzony we współpracy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i obejmuje m.in. zatrudnienie dodatkowo co najmniej jednej osoby, ze szczególnym uwzględnieniem osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym, podjęcie nowej lub rozwijanie/rozszerzenie świadczonej dotąd usługi społecznej w interesie ogólnym, podnoszenie kompetencji i kwalifikacji pracowników czy też

zaangażowanie lokalnych dostawców/podwykonawców.

Projekt jest kontynuacją oferty dostępnej w pilotażu finansowania ekonomii społecznej w ramach Programu Kapitał Ludzki. W nowym rozdaniu oferta jest jeszcze bardziej atrakcyjna – kwoty pożyczek są pięciokrotnie wyższe (nawet do 500 tys. zł), a skorzystać z nich będą mogły także nowo powstałe przedsiębiorstwa, których okres działalności jest krótszy niż rok.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020, Działanie 2.9 *Rozwój ekonomii społecznej*, tj. w części, za którą odpowiada minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Info: MRPiPS



## Znamy laureatów Medalu św. Brata Alberta za 2016 rok

**Podczas konferencji, która odbyła się 9 stycznia w restauracji Biała Róża w Krakowie, ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski – prezes Fundacji im. Brata Alberta, Anna Dymna – prezes Fundacji „Mimo Wszystko” oraz Jan Bujnowicz – przewodniczący Rady Fundacji im. Brata Alberta – ogłosili laureatów Medalu św. Brata Alberta.**

Sa to siostra Małgorzata Chmielewska, Marcin Gortat, Kazimierz Orzechowski, Marek Piekarczyk oraz rodzina państwa Tomalów.

Medale zostaną wręczone 13 marca br. podczas uroczystego finału Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana” w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Kapituła Medalu co roku zbiera się w rocznicę śmierci świętego aby zauważyć i docenić te osoby, które swoją działalnością niosą dobro tym, którzy go bardzo potrzebują – osobom z niepełnosprawnością, ubogim, wykluczonym społecznie. W tym roku przypada dwudziesta rocznica ustanowienia nagrody i wręczenia jej po raz pierwszy postaci wybitnej, śp. ks. kard. Franciszkowi Macharskiemu. Obok niego w 1997 r. uhonorowani zostali Jan Rokita i Stanisław Handzlik.

Tegoroczni Kawalerowie i Damy Medalu to osoby działające w różnych obszarach życia publicznego, ale też prywatnie wspierające działalność charytatywną. Siostra Chmielewska, jak nazwał ją ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski – niemalże „brat Albert w spódnicy”, od wielu lat zajmuje się pracą na rzecz osób niepełnosprawnych, bezdomnych, ubogich. Jest pierwszą siostrą zakonną, która adoptowała dziecko cierpiące na zaburzenia autystyczne. Osoba o wielkim sercu, która „uruchamia” do działania tych, z którymi inni nie chcą mieć nic wspólnego.

Koszykarz Marcin Gortat jest znany nie tylko ze swoich sukcesów sportowych, ale także działań na rzecz osób młodych. Jego Fundacja MG13 wspiera młodzież, w tym z niepełnosprawnością, w dążeniach do realizacji własnych marzeń sportowych. Sportowiec wspiera również działalność

Fundacji im. Brata Alberta w Łodzi, dzięki jego pomocy i zaangażowaniu w akcję „Zbuduj z Bratem Albertem” udało się tam uruchomić nowy dom pomocy społecznej. Kolejną formą pomocy był udział w sesji zdjęciowej do charytatywnego kalendarza Fundacji na 2016 rok.

Reżyser Kazimierz Orzechowski to postać nierozdzielnie związana z Ogólnopolskim Przeglądem „Albertiana”. Rokrocznie koncert finałowy odbywa się na deskach krakowskiego Teatru im. Juliusza Słowackiego, którego przez długie lata dyrektorem był właśnie laureat. Zaangażowanie osób niepełnosprawnych w sztukę wspierał również, biorąc udział w przygotowaniach spektakli Teatru Radwanek, działającego w ośrodku terapeutyczno-rehabilitacyjnym „Dolina Słońca”.

Marek Piekarczyk słynie ze swojej twórczości wokalne, jako lider rockowego zespołu TSA oraz juror jednego z muzycznych konkursów telewizyjnych. Muzyk chętnie współpracuje z osobami niepełnosprawnymi i działa na ich rzecz. Jest zaangażowany w organizację Festiwalu Zaczarowanej Piosenki w Krakowie oraz własnego festiwalu w Bochni.

Państwo Jolanta i Tadeusz Tomalowie 10 lat temu wybudowali w Nieszawie (woj. kujawsko-pomorskie) dom dla siebie i swojego syna Szymona. Niestety, mając dwadzieścia lat, zginął on tragicznie w wypadku samochodowym, a jego rodzice postanowili przeznaczyć nowy dom na rzecz osób potrzebujących. Darowiznę przekazali Fundacji im. Brata Alberta, która utworzyła w nim środowiskowy dom samopomocy, docelowo dla 30 osób z niepełnosprawnością intelektualną i zaburzeniami psychicznymi. Pierwszych uczestników dom przyjął już w listopadzie ubiegłego roku.

Na konferencji zaprezentowano także nowy kalendarz charytatywny Fundacji, tym razem przez dwanaście miesięcy jego użytkownikom towarzyszyć będą anioły stworzone przez osoby z niepełnosprawnościami z całej Polski.

Oprac. **kat**

## Fundacja im. Brata Alberta

**Ogólnopolska pielgrzymka osób niepełnosprawnych do grobu św. brata Alberta oraz pochód Drogą Królewską w Krakowie – to najważniejsze punkty obchodów 30-lecia Fundacji im. Brata Alberta, która wspomaga osoby niepełnosprawne i ich rodziny.**

Pielgrzymka do grobu św. Alberta na krakowskim Prądniku odbędzie się w drugiej połowie maja. Będzie to 25. taka pielgrzymka. Jej uczestnicy spotkają się też w Łagiewnikach i nawiedzą katedrę na Wawelu.

Z kolei w czerwcu Fundacja wraz z Fundacją Anny Dymnej „Mimo Wszystko” planuje pochód różnych organizacji działających na rzecz niepełnosprawnych. Pochód przejdzie tzw. Drogą Królewską, czyli z Rynku na wzgórze Wawelskie. – Chcemy poprzez ten pochód pokazać, jak wiele jest organizacji, które odwołują się do ideałów brata Alberta – powiedział PAP prezes Fundacji im. Brata Alberta ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Dokładne daty pielgrzymki i pochodu zostaną podane po ustaleniu ich terminów. Wydarzenia te wpisują się w obchody Roku św. Alberta, który – zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Polski – przypada w 2017 r.

„Staramy się naśladować Adama Chmielowskiego – św. brata Alberta, który bezinteresownie niósł pomoc najbardziej potrzebującym. Naszą działalnością wspieramy przede wszystkim osoby niepełnosprawne intelektualnie i ich rodziny” – powiedział ks. Isakowicz-Zaleski.

Obecnie Fundacja liczy 32 placówki – m.in. schroniska dla niepełnosprawnych, świetlice terapeutyczne, środowiskowe domy samopomocy – i ma pod swoją opieką 1,2 tys. osób.

Ks. Isakowicz-Zaleski mówi, że sukcesem było stworzenie fundacji w czasach komunistycznych. – Było ciężko, niemniej jednak udało się w 1987 r. zarejestrować fundację. Byliśmy jedną z pierwszych fundacji w Polsce, otrzymaliśmy nr 51. A teraz fundacji jest 17 tys. – powiedział kapłan, który wraz z Zofią Tetelowską i inż. Stanisławem Pruszyńskim założył fundację.

## obchodzi 30 lat; planuje pielgrzymkę do jego grobu

Pomysł utworzenia Fundacji narodził się wśród członków wspólnot Wiara i Światło (określanych Muminkami) w Krakowie i Chrzanowie. – Rodzice zadawali sobie pytanie, co po ich śmierci będzie z ich niepełnosprawnymi, a już dorosłymi dziećmi? I z myślą o takich dzieciach, osobach, które same sobą nie mogą się zająć i którymi rodzina już nie może się opiekować, powstała fundacja – mówi prezes.

Na początku działalności Fundacja szukała godnej siedziby dla pierwszych sześciorga podopiecznych. Znalazła ją w podkrakowskich Radwanowicach – swój dwór przekazała na własność Zofia Tetelowska, podpisując akt założycielski powstania fundacji. W ten sposób powstało pierwsze Schronisko dla Niepełnosprawnych. Do 1989 r. dwór w Radwanowicach przeszedł remont. W latach następnych powstały obok niego liczne budynki mieszkalne i warsztaty. Dziś pobyt stały w schronisku znajduje 90 osób – mieszkają tutaj, uczestniczą w warsztatach terapii zajęciowej, wykonują prace rzemieślnicze, zajmują się sadem i ogrodem, a także sztuką.

Najnowszy ośrodek Fundacja otworzyła w grudniu 2016 r. w Nieszawie (woj. kujawsko-pomorskie). Dom ten przekazała organizacji rodzina państwa Tomalów. W tym roku planowane jest otwarcie jeszcze dwóch placówek: w Jawiszowicach k. Brzeszcza i kolejnej w Radwanowicach.

Do domów Fundacji im. Brata Alberta na pobyt stały trafiają osoby, które ukończyły 18 lat, są niepełnosprawne intelektualnie w stopniu umiarkowanym i znacznym, są sierotami społecznymi lub naturalnymi, nie mają zaburzeń psychicznych. W domach dziennych jest prowadzona m.in. rehabilitacja. Obchodząca jubileusz Fundacja, wraz z fundacją Anny Dymnej, od 17 lat organizuje przegląd muzyczno-teatralny osób niepełnosprawnych „Albertiana”.

Fundacja oprócz dotacji z PFRON oraz samorządowych, pozyskuje darowizny (także od Polonii). Prowadzi też kwesty i aukcje prac podopiecznych. – Dochód w całości przeznaczany jest na rozbudowę placówek – zaznaczył ks. Isakowicz-Zaleski.

W ośrodkach pracują wychowawcy, psychologowie, terapeuci, pedagodzy, ale również wielu wolontariuszy – wśród nich także więźniowie. – Od 11 lat pomagają nam osadzeni w Zakładzie Karnym w Trzebini; to dla nich forma resocjalizacji, a dla nas konkretna pomoc. Na początku byłem sceptycznie nastawiony do pomysłu wolontariatu więźniów, ale czas udowodnił, że to była dobra decyzja – powiedział prezes.

Wcześniej jako asystenci, murarze i stolarze do Fundacji zgłaszali się mężczyźni, którzy chcieli uniknąć służby wojskowej. Pracując wolontariacko dla Fundacji mogli oni odbyć służbę zastępczą.

Brat Albert (Adam Chmielowski, 1846–1916) był artystą malarzem. Podczas powstania styczniowego stracił nogę. Po powstaniu wstąpił do zakonu franciszkanów, gdzie jako brat Albert poświęcił resztę życia pracy wśród najuboższych. Założył Zgromadzenia Braci Albertynów i Siostr Albertynek. Beatyfikowany i kanonizowany przez papieża Jana Pawła II. (PAP)

bko/ sta/

## Zmarł LONGIN KOMOŁOWSKI, wieloletni prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego

30 grudnia 2016 r. w wieku 68 lat zmarł Longin Komołowski, działacz „Solidarności”, poseł, wicepremier i minister pracy w rządzie Jerzego Buzka. W latach 2000–2015 był prezesem Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

Longin Komołowski urodził się 5 stycznia 1948 r. w Czaplunku. Jako absolwent budownictwa okrętowego, od 1964 r. pracował w Stoczni Szczecińskiej. Brał udział w strajku okupacyjnym stoczni podczas wydarzeń grudniowych 1970 r., a także w 1980 r. Od września 1980 r. członek NSZZ „Solidarność”, w stanie wojennym działacz podziemia.

Był dwukrotnie posem – w latach 1997–2001 z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność, a w 2007 r. wszedł do Sejmu jako kandydat bezpartyjny z listy Prawa i Sprawiedliwości. W latach 1997–2001 był ministrem pracy w rządzie Jerzego Buzka, a w latach 1999–2001 – wicepremierem.

Od czerwca 2010 r. pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia Wspólnota Polska. (PAP)

## Odszedł Longin Komołowski Honorowy Patron Teatru Życia im. ks. Biskupa Jana Chrapka

Odszedł człowiek o wielkich zaletach umysłu i charakteru, otwarty i życzliwy, przyjazny ludziom. Bardzo GO będzie brakować.

Pożegnanie Longina Komołowskiego odbyło się w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, zmarły spoczął w tamtejszym Panteonie Wielkich Polaków. Żegnający Go przedstawiciele państwa i kościoła wielokrotnie podkreślali, że L. Komołowski był szczególnie wrażliwym na ludzką biedę, a Polska i Polacy wiele mu zawdzięczają. – Longin Komołowski był wielkim człowiekiem, wielkim patriotą, człowiekiem dobrym, absolutnie ponad podziałami, człowiekiem nieustępliwej negocjacji – mówił w trakcie uroczystości pogrzebowych kardynał Kazimierz Nycz.

Miałam szczęście i zaszczyt znać Pana Longina Komołowskiego osobiście. Połączyła nas wrażliwość na problemy osób niepełnosprawnych, współpracowaliśmy od wielu lat.

Był też naszym Przyjacielem, na którego pomoc i radę zawsze można było liczyć. Rozumiał ograniczenia wynikające z niepełnosprawności i umiał dać radość i nadzieję, której sam nigdy nie utracił. To potrafi już bardzo niewielu.

Pan Longin Komołowski w swojej działalności kierował się dewizą biskupa Jana Chrapka:

„Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały cię”.

Te ślady trwają, będziemy dbać, aby nie zasypał ich piasek pędzony wiatrem historii.

**Dziękujemy za wszystko...**

Drogi Panie Longinie, mimo wszystko zaskoczyłeś nas... Nie było sekundy, aby przesłać Ci skrawek uśmiechu na pożegnanie. Został tylko Twój... serdeczny i pełen życzliwości... Będziemy pamiętać...

**W imieniu Artystów Niepełnosprawnych Teatru Życia im. ks. Biskupa Jana Chrapka: Krystyna Grabowska**



# Uwierzyłem, że nie jestem tylko „człowiekiem na wózku”

**Każdy człowiek ma takie dni, o których mówi, że zmieniły jego życie. Ja wspominam dwa. Pierwszy to ten, kiedy wpadłem do wody, a tym samym – jak się później okazało – do „życiowej otchłani”. „Wypłynąłem” z niej po kilku latach. W drugim dniu, który zmienił mój los, usłyszałem: – Wsiadaj w pociąg i przyjeżdżaj do Konina, miejsce w „Akademii Życia” już na ciebie czeka.**

Miałem 23 lata i harde przekonanie, że nie ma takich przeszkód, których bym nie pokonał. Miałem żonę, synka, planowałem wybudować dla nas dom i założyć firmę budowlaną, żeby pracować „na swoim”. Miałem zatem wszystko, co czyniło mnie szczęśliwym – rodzinę, przyjaciół, pracę, plany, marzenia i hobby – byłem ratownikiem wodnym.

Z dnia, który przewrócił mój życiowy ład do góry nogami, pamiętam niewiele. Był czerwiec 2011 r. Odpoczywałem na kąpielisku na rzece Pilicy w moich rodzinnych Białobrzegach Radomskich. Nie wiem, jak to się stało, że wpadłem do wody. Znajomi mówili mi, że po to, aby ratować tonącego. Sam jednak z tej wody nie wypłynąłem.

Po latach doceniam szczęście, że wypadek przytrafił mi się niecałe 100 km od stolicy. Szybko przewieziono mnie do Mazowieckiego Centrum Rehabilitacji STOCER w Konstancinie-Jeziornej k. Warszawy i tam zoperowano. Kiedy ocknąłem się na dobre, wpadłem w panikę. Czulem się jak w potrzasku. Nie mogłem się ruszyć. Obcy ludzie karmili mnie, poprawiali pościel, ubierali i rozbierali, układali moje drętwe ciało. Diagnozę już znałem. Przerwany rdzeń kręgowy na odcinku szyjnym. Porażenie czterech kończyn.

Na oddziale intensywnej terapii w STOCERze leżałem 1,5 miesiąca. Na czas rehabilitacji poprosiłem o przeniesienie do szpitala w Radomiu. Żeby żonie i mamie było bliżej do mnie dojeżdżać. Po czterech miesiącach powolnych ruchów, którym towarzyszyły ból i lzy, wróciłem do rodziny. Nie przeczuwałem, że i ta zacznie się niedługo rozpadać.

Ja na zasiłku, jeszcze bez renty, żona bezrobotna, małe dziecko, wynajęte mieszkanie. Nie mieliśmy z czego żyć, a co dopiero planować przyszłość. Zdecydowaliśmy o bolesnym rozstaniu – żona z dzieckiem przeniosła się do Warszawy, gdzie znalazła pracę, a ja, porzucony przez przyjaciół i znajomych, zamieszkałem w domu pomocy

społecznej niedaleko naszego miasta. Myśleliśmy: „podreperujemy” finanse, ja nabiorę więcej sił na zajęciach rehabilitacyjnych i wrócimy do siebie. Wyszło inaczej – dziś małżeństwem jesteśmy tylko na papierze.

Monotonia i rutyna – to dwa słowa, w których zamykam swoje wspomnienia z prawie półtorarocznego pobytu w domu pomocy społecznej. Każdy dzień, od śniadania do kolacji, smutno przewidywalny. Bolesne uczucie braku – rozmowy zwykłej i takiej „męskiej”, normalnych ludzkich relacji, aktywności i jakiejś przyszłości.

Dzień, który sprawił, że mój wózek inwalidzki wskoczył w nowe koleiny życia, pamiętam doskonale. To był czwartek. Dyrektorka Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Białobrzegach znalazła w internecie informację o projekcie „Akademia Życia” Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ z Konina. Zadzwoń. Na drugi dzień w DPS odwiedził mnie Karol Włodarczyk i opowiedział o Akademii – pokazał mi światło... Do Konina chciałem jechać już w poniedziałek, ale zatrzymały mnie formalności związane z zasiłkiem. Załatwiłem je w tempie ekspresowym – do „Akademii Życia” przystąpiłem dokładnie w tydzień od rozmowy z Karolem.

Pobyt i szkolenia w „Akademii Życia” odrodziły we mnie wiarę w przyszłość. Jestem silny, bo przekonany, że nie jestem tylko „facetem na wózku”, ale mężczyzną, który decyduje o swoim życiu i kształtuje je według własnych potrzeb.

Postanowiłem pozostać w Wielkopolsce. Tutaj spotkałem ludzi, na których mogę liczyć. Mieszkam w Kole. To prawda, znowu w DPS, ale na razie w codziennych czynnościach wciąż potrzebuję pomocy innych osób. Marzę o samodzielnym mieszkaniu. Wiem, że to będzie trudne, ale może kiedyś, z kimś...? Na razie skupiam się na pracy. Ja, który kiedyś nie znośm siedzieć przy komputerze, teraz pracuję zdalnie dla firmy,



która projektuje strony internetowe i portale handlowe. Taki mam plan, żeby najpierw zdobyć doświadczenie, a potem założyć własną firmę... Mówiłem przecież, że od dziecka ciągnę mnie do tego, żeby tworzyć. Nie będę ukrywać. Lekko nie jest. Ale teraz wiem, że dam radę. Żeby syn był ze mnie dumny...

\* \* \*

**Jesteś osobą niepełnosprawną ruchowo? Masz do 25 lat? Chcesz być człowiekiem niezależnym? Wstąp do „Akademii Życia”!**

„Akademia Życia” to autorski projekt aktywizacji życiowej młodych osób z niepełnosprawnością ruchową. Kilkumiesięczny program Akademii obejmuje m.in. treningi samodzielności, zajęcia aktywnej rehabilitacji, fizjoterapię, zajęcia komputerowe i językowe, warsztaty z psychologiem i coachem zawodowym, a także płatne staże zawodowe. Projekt realizowany jest od września 2013 r. do czerwca 2018 r. przez Fundację im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ i Miasto Konin, przy wsparciu finansowym duńskich Fundacji VELUXA.

Informacji o projekcie udziela: Karol Włodarczyk – tel. (63) 211 22 19, e-mail: k.wlodarczyk@podajdalej.org.pl. Formularz rekrutacyjny dostępny jest na [www.akademiazycia.org](http://www.akademiazycia.org)

Tekst i fot.: Fundacja PODAJ DALEJ

# Dobre praktyki samorządów nagrodzono

Tekst i fot. Ilona Raczyńska

25 listopada krakowski hotel Andel's już po raz drugi gościł laureatów ogólnopolskiego konkursu „Samorząd Równych Szans”, organizowanego przez Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego (FIRR). Była to już VIII edycja. Widok z okien na rozpoczynający się właśnie jarmark bożonarodzeniowy sprzyjał nastrojowi rocznych podsumowań. Było to jednocześnie podsumowanie małopolskiej i śląskiej edycji konkursu; partnerami w ich realizacji były odpowiednio Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie i Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

Rada nagrody miała nietłatwe zadanie (z całej Polski napłynęło ponad 100 zgłoszeń); wybrała 9 zwycięzców, przyznano bowiem trzy równorzędne nagrody dla najlepszej gminy, najlepszego powiatu grodzkiego i najlepszego powiatu ziemskiego lub województwa. Stale jest co nagradzać, a właściwie do nagrody pretendentów jest co roku więcej. Aleksander Waszkielewicz, fundator FIRR, opowiadał, że zna miejskie projekty zgłoszone do konkursu, ale każdego roku zaskakują go swoją innowacyjnością.

Podobno trwały ostre dyskusje i członkowie Rady bronili swoich faworytów. W rezultacie przyznano również 17 wyróżnień, a na Galę przyjechali do Krakowa przedstawiciele samorządów z całej Polski. Byli i „Nasze Sprawy”.

W ramach tego przedsięwzięcia wylania się najlepsze praktyki samorządów w zakresie polityki na rzecz osób z niepełnosprawnością. Najwięcej wniosków wpłynęło z województwa śląskiego, bo aż 14. Laureatem w kategorii powiat grodzki zostało miasto Jastrzębie-Zdrój za projekt „Jastrzębie-Zdrój w służbie niepełnosprawnym”.

Uczniowie Zespołu Szkół nr 6 im. Króla Jana III Sobieskiego w Jastrzębiu-Zdroju realizują wiele projektów poświęconych osobom

z niepełnosprawnościami. Wśród nich jest np. Elektroniczny System Komunikacji Osób Niepełnosprawnych z Otoczeniem, ułatwiający komunikację osobom z niepełnosprawnością ruchową, sparaliżowanym. Zaangażowanie nauczycieli, kreatywność uczniów, pomoc ze strony miasta i sponsorów pozwolą na kontynuację działalności przez najlepszą szkołę w mieście.

**Chwalę się polskimi przykładami w Parlamencie Europejskim**

– Bardzo się cieszę, że kolejny raz możemy spotkać się w finale konkursu Samorząd Równych Szans – mówił, otwierając uroczystości, Marek Plura, śląski poseł do Parlamentu. – Cieszę się zarówno z nowych twarzy i nowych inicjatyw, jak i tych, których uważam za przyjaciół i z którymi spotykamy się tutaj co rok; bo trudno jest realizować wciąż nowe działania i nowe pomysły. Cieszy mapa Polski, która wzbogaca się coraz to nowymi samorządami równych szans. A jak wiadomo, to samorząd jest najważniejszy, bo można uchylać różne działania na poziomie europejskim, różne ustawy na poziomie krajowym, ale to, co one znaczą w rzeczywistości, zależy tylko od tych, którzy je realizują, którzy się nimi posługują w kontakcie z drugim człowiekiem, z jego prawdziwym życiem. I za to, że ten kontakt, ta inicjatywa, i ta energia, którą wkładacie państwo w waszą pracę, która rzeczywicie przynosi realną zmianę w życiu Polaków z niepełnosprawnościami, serdecznie wszystkim dziękuję i gratuluję tej postawy. A osobiście cieszę się tym bardziej, że jak zwykle mogę zabrać stąd wiele dobrych, nowych przykładów, którymi chwalę się w Parlamencie Europejskim i których wielu po prostu mi zazdrości.



**Baza dobrych praktyk**

Częścią projektu Samorząd Równych Szans jest prowadzenie przez FIRR „bazy dobrych praktyk” w działaniach na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Na stronie [www.bazadobrychpraktyk.org.pl](http://www.bazadobrychpraktyk.org.pl) widnieje wykaz laureatów poszczególnych lat i – co chyba najważniejsze – szczegółowy opis nagrodzonych przedsięwzięć, dobrych praktyk właśnie. Na przykład tytuł projektu „Biblioteka szeroko otwarta” może niewiele mówić, ale na stronie dobrych praktyk możemy przeczytać o cyklu spotkań, których celem jest integracja i promowanie działalności artystycznej osób z niepełnosprawnością. Opowiemy Wam o Miejskim Konkursie Czytelniczym Książki Mówionej, o książce na telefon czy o żywej bibliotece; „Biblioteka szeroko otwarta” to szereg przedsięwzięć organizowanych przez kilkadziesiąt różnych gliwickich instytucji! Każdego roku kilkanaście nowych projektów, sprawdzonych i realizowanych przez samorządy, to fenomenalne źródło informacji i inspiracji dla wielu tych jednostek, które chcą „od czegoś zacząć”. Później niejednokrotnie przychodzi czas na autorskie pomysły. W uroczystości wzięła udział przedstawicielka Szefa Służby Cywilnej, naczelnik Marta Kuzwińska z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, która odczytała list ministra Dobrosława Dowiata–Urbańskiego do uczestników spotkania.





# Najważniejsze wydarzenia 2016 roku

dokończenie ze str. 5 →



Ryk silników, oślepiające światła, głośna muzyka, podekscytowany tłum, wyczekiwanie... I aplauz publiczności, gdy finalistki Miss Polski na Wózku 2016 podjechały pod scenę Amfiteatru w warszawskim Bemowie na motocyklach Harley Davidson. Tak 16 lipca zaczęła się Gala Finałowa Miss Polski na Wózku 2016 – a to dopiero był początek show.

Cierpienie, choroba i niepełnosprawność – to kwestie wielokrotnie poruszane przez papieża Franciszka. Nie zabrakło ich też podczas Świątowych Dni Młodości (26–31 lipca). 28 lipca na Błoniach w Krakowie zostało zorganizowane uroczyste powitanie papieża Franciszka. Ojciec Święty po raz pierwszy w historii dotarł na oficjalne spotkanie tramwajem. Podróż z ul. Franciszkańskiej odbył z osobami niepełnosprawnymi i ich opiekunami.

## SIERPIEŃ

2313 km na wózku w 54 dni – to jedno z najważniejszych założeń trzeciej edycji The Best Trip, w trakcie której Adrian Beściak pokonał na wózku trasę dookoła Polski. Rzeszowianin zrobił to w szczytnym celu, a zebrana kwota jest większa niż podczas wcześniejszych wypraw. 24 sierpnia przekroczył linię mety na Rynku w Rzeszowie.

## WRZESIEŃ

Wrześniowe wydanie „Naszych Spraw” nieco różniło się od pozostałych, choćby dlatego, że oznaczone było numerem 300. Tak, to prawda! Na przestrzeni już **ponad 28 lat** wydaliśmy i przekazaliśmy naszym Czytelnikom dokładnie **trzysta numerów czasopisma**, adresowanego do aktywnych osób z niepełnosprawnością, ich pracodawców i otoczenia. To szmat czasu i ogrom pracy. Dziękujemy tym osobom i organizacjom, które to dostrzegły, przekazały nam ciepłe słowa i wysoką ocenę pełnionej przez nas misji. Najważniejszym dla nas uhonorowaniem i docenieniem było **otrzymanie przez „Nasze Sprawy” Super Lodołamacza w regionie śląskim**.

Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych OPTAN 2016, który odbył się w dniach 1–4 września w Grudziądzu, to w pełni dojrzała impreza o trudnym do przecenienia wymiarze artystycznym, kulturalnym i integracyjnym. Jej dziewiętnasta edycja pokazała, że na trwale wpisała się w kalendarz przedsięwzięć artystycznych naszego kraju.

39 medali, w tym 9 złotych, 18 srebrnych i 12 brązowych – to dorobek reprezentacji Polski podczas XV Letnich Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro. Biało-czerwoni zajęli dziesiąte miejsce w klasyfikacji medalowej. W wydaniu wrześniowym przedstawiliśmy najważniejsze chwile sportowego święta z udziałem Polaków, a do tych wydarzeń powracaliśmy w kolejnych wydaniach.

W siedzibie Małopolskiego Ogrodu Sztuki w Krakowie 5 września odbył się wernisaz wystawy XIV Międzynarodowego Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych. Projekt organizowany od 25 lat przez Fundację Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie. Na konkurs napłynęło 948 prac 503 autorów z Finlandii, Polski, Słowacji i Szwajcarii.

Oficjalne otwarcie 13. Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja w Koszalinie miało miejsce 6 września, na placu przed Koszalińską Biblioteką Publiczną i w festiwalowym namiocie. To było kolejne spotkanie ze wspaniałą sztuką filmową i ciekawymi ludźmi w prawdziwie integracyjnym duchu.

W Krynicy w terminie 6–8 września odbyło się XXVI Forum Ekonomiczne. Po raz pierwszy w programie tego gremium znalazł się panel poświęcony problematyce niepełnosprawności: „Jak wspierać zatrudnienie osób niepełnosprawnych – podejście biznesowe czy społeczne?”.

Tłumy kibiców, niesamowita atmosfera i fantastyczna gra biało-czerwonych, tak w skrócie opisać można tegoroczną, piątą już edycję międzynarodowego turnieju piłkarzy po amputacjach Amp Futbol Cup, rozegraną 10-11 września. Niesieni głośnym dopingiem Polacy rozgromili reprezentację Włoch 6:0 i Anglii 5:2, a w finale imprezy dopiero po dogrywce ulegli aktualnym mistrzom świata Rosjanom 0:1.

II Kongres Osób z Niepełnosprawnością zorganizowało 20 września własnymi siłami ponad 60 organizacji pozarządowych, innych podmiotów i wolontariuszy. Poprzedzony był dziewięcioma konwentami regionalnymi, na których zaproponowano tematy na nim poruszane.

Aerodynamika i meteorologia, podział przestrzeni powietrznej i prawo ruchu lotniczego, stany niebezpieczne i pierwsza pomoc. To zaledwie część materiału szkoleniowego z kursu podstawowego dla parolotniarzy z niepełnosprawnością organizowanego w ramach projektu „Rozwiń Skrzydła” przez konińską Fundację im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ.

Jak bardzo na rozwój medycyny wpłynęły nowoczesne technologie, pokazały 24. Międzynarodowe Targi Medycyny Fizykajnej i Rehabilitacji. Największe i najbardziej prestiżowe w Polsce spotkanie specjalistów branży rehabilitacyjnej odbyło się w terminie 22–24 września w Hali Expo w Łodzi. Pojawiło się na nich ponad 200 firm z siedmiu państw, prezentujących najnowocześniejszy sprzęt i rozwiązania ułatwiające codzienne życie osobom z niepełnosprawnością.

23–25 września odbyły się VIII Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym Niepełnosprawnych EDF TOUR 2016. Wielu sportowych emocji dostarczyła rywalizacja w Rzykach, Andrychowie i Wieprzu. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Beskidzkie Zrzeszenie Sportowo-Rehabilitacyjne Start w Bielsku-Białej.

26 września zorganizowano w Sejmie jubileuszową konferencję pt. „25-lecie systemu wsparcia osób niepełnosprawnych”. Okrągła rocznica funkcjonowania ustawy o rehabilitacji oraz wprowadzonego z nią systemu wsparcia osób niepełnosprawnych była okazją do różnych podsumowań, ocen, a także stawiania pytań „Co dalej?” i „W jakim kierunku powinny zmierzać kolejne zmiany?”.

Koniński urząd miejski, AGH i Martyna Wojciechowska znaleźli się wśród laureatów XI edycji konkursu „Lodołamacze”. Uroczystość odbyła się 29 września na Zamku Królewskim w Warszawie. Uchonorowano też firmy i instytucje, które przełamują uprzedzenia związane z zatrudnianiem osób z niepełnosprawnościami: Zakład „Orzech”, Limatherm Components oraz Polski Komitet Paraolimpijski.

Ponad 900 wystawców z 36 krajów zgromadziło się w sześciu halach tematycznych podczas największych w Europie Targów Sprzętu Rehabilitacyjnego i Wspomagającego RehaCare 2016 w Düsseldorfie. Odbywały się w terminie 28 września – 1 października. Prezentowane nowinki techniczne przyciągnęły rzeszę zainteresowanych – od fanów sportów ekstremalnych po przeciętnych użytkowników sprzętu codziennego. Ich wspólny mianownik brzmiał – „Niezależne życie” („Selbstbestimmt Leben”).

## PAŹDZIERNIK

Dąbrowa Górnicza. Na trzy dni (5–7 października) wyremontowany pięknie Pałac Kultury Zagłębia stał się miejscem goszczącym setki osób występujących tu w ramach Międzynarodowego Przeglądu Umiejętności Artystycznych Amatorskich Zespołów Seniorów i Osób Niepełnosprawnych PUMA 2016. To jedno z najbardziej widowiskowych wydarzeń integracyjnych w Polsce pojawiło się na scenie po raz 22.

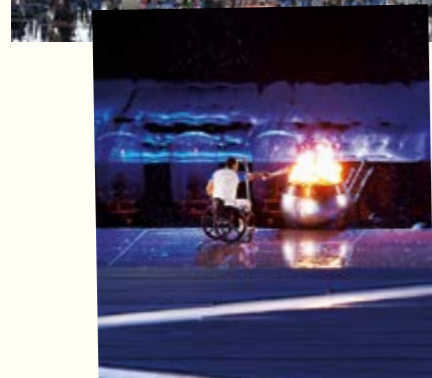
W Poznaniu już po raz trzeci odbyły się Międzynarodowe Zawody Polska BOCCIA zorganizowane przez poznańskie Stowarzyszenie Start we współpracy z Polskim Związkiem Bocci. 7 października w zawodach grupy paraolimpijskiej wystartowało ponad 50 zawodników z 12 krajów.

## LISTOPAD

Chcąc wprowadzić jakiegokolwiek zmiany prawne dotyczące osób niepełnosprawnych, niezbędna jest w pierwszej kolejności zmiana systemu orzecznictwa. Nie nastąpi ona jednak szybko, a wiele wskazuje, że zmiany te zostały odsunięte na kilka lat, ze względu na realizację projektu finansowanego z PO WER, którego celem ma być badanie i dostosowanie polskiego systemu orzecznictwa do unijnych i międzynarodowych standardów. Realizacja tego projektu jeszcze się nie rozpoczęła, a ma ona trwać przez 24 miesiące i w tym okresie żadna nowelizacja orzecznictwa nie będzie możliwa – skonstatowano 3 listopada na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych.

Sejm 4 listopada uchwalił ustawę o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”. Przewiduje ona m.in., że z tytułu urodzenia ciężko chorego dziecka przysługiwać będzie jednorazowe świadczenie w wysokości 4 tys. zł, a dostępną pomoc koordynować ma asystent rodziny.

10 listopada w Teatrze Nowym w Krakowie odbyła się premiera spektaklu muzycznego *Legenda Starszych Panów* w reżyserii Artura Dziurmana. Dzień wcześniej została zorganizowana próba generalna, otwarta m.in. dla mediów. Wspólnie wystąpili Jacek Fedorowicz, Bohdan Łazuka, a także aktorzy ze Stowarzyszenia Scena Moliere oraz z Integracyjnego Teatru Aktora Niewidomego (ITAN).







Wzrost świadczenia pielęgnacyjnego, „istotna” podwyżka renty socjalnej, możliwość wypłaty świadczenia pielęgnacyjnego więcej niż jednej osobie w rodzinie – wiceminister rodziny Bartosz Marczyk wyliczył w Sejmie w listopadzie nadchodzące zmiany w systemie wsparcia osób z niepełnosprawnością.

Opiekunowie, którzy po śmierci podopiecznych stracą m.in. prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, będą mogli ubiegać się o zasiłek dla bezrobotnych lub o świadczenie przedemerytalne. Ustawę w tej sprawie 22 listopada podpisał prezydent Andrzej Duda.

Wynikiem 11:1 zakończył się charytatywny mecz Polskiego Związku Piłki Nożnej z Radą Miasta Krakowa. 1 grudnia na stadionie Cracovii nie zabrakło byłych reprezentantów kraju, a rolę trenera pełnił Zbigniew Boniek. Wszystko z myślą o klubie Tyniecka Nie Widzę Przeszkód Kraków, zrzeszającym niewidomych i słabowidzących piłkarzy uprawiających tzw. blindfutbol.

## GRUDZIEŃ

Pałac Kultury i Nauki w Warszawie przez dwa pierwsze dni grudnia stał się szczególnym miejscem dla osób niewidomych i słabowidzących w Polsce. Tu właśnie od czternastu lat obchodzą swoje największe święto, na które przyjeżdżają z wielu zakątków kraju, jak również z zagranicy. Nazywa się „Reha for the Blind in Poland”.

4 grudnia w Chorzowie po raz 10. zebrała się Dziecięca Orkiestra Onkologiczna, innowacyjne wydarzenie zorganizowane przez Fundację Iskierka. W jej ramach grają podopieczni Fundacji, ich rodzice oraz lekarze i pielęgniarki. Zbierają się po to, by raz do roku zagrać koncert, często z użyciem egzotycznych instrumentów perkusyjnych. Jest to wydarzenie organizowane przez dzieci, dla dzieci i to one są w tym wszystkim najważniejsze.

5 grudnia zostały wręczone nagrody i wyróżnienia dziesiątej już edycji konkursu architektonicznego „Kraków bez barier” organizowanego przez Urząd Miasta Krakowa. Inicjatywa ta promuje budownictwo dostępne dla wszystkich, w tym w szczególności dla osób z niepełnosprawnością narządu ruchu i narządu wzroku, osób starszych oraz rodziców z wózkami.

Co czwarty Polak w wieku produkcyjnym nie pracuje ze względu na chorobę przewlekłą lub niepełnosprawność – wynika z danych przedstawionych 7 grudnia na konferencji w Senacie. Jej uczestnicy zastanawiali się, jak wspierać aktywność zawodową seniorów i osób z niepełnosprawnością.

7 grudnia Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego zorganizowała dziesiątą edycję konferencji „Pełno(s)prawny Student”. Spotkanie w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie dotyczyło różnych aspektów edukacji akademickiej osób z niepełnosprawnością.

Na zaproszenie śląskiego europosła Marka Plury do Parlamentu Europejskiego przyjechała na początku grudnia grupa ośmiu laureatek spośród ostatnich edycji konkursu Lady D. im. Krystyny Bochenek. To oryginalna inicjatywa promująca nietuzinkowe i nieprzeciętne kobiety, które mimo niepełnosprawności są aktywne i twórcze, osiągają sukcesy, są inspiracją i wzorem dla innych. W drugiej części tego spotkania w PE Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja odbywający się w Koszalinie już po raz czwarty zaprezentował na tym forum przegląd filmów festiwalowych.

8 grudnia Rada Nadzorcza PFRON podjęła uchwały zatwierdzające nowe programy, których celem jest podniesienie wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. Są to:

1. program **STABILNE ZATRUDNIENIE** – osoby niepełnosprawne w administracji i służbie publicznej,
2. pilotażowy program **ABSOLWENT**,
3. pilotażowy program **PRACA – INTEGRACJA**.

W ramach strategii rozwoju realizowanej przez wicepremiera, ministra rozwoju i ministra finansów Mateusza Morawieckiego, przygotowany jest **Narodowy Program Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych**. Ma służyć podniesieniu poziomu aktywności zawodowej tej grupy osób, a także pomóc rozwiązać problemy polskiej gospodarki, związane ze starzeniem się społeczeństwa i „brakiem rąk do pracy”.

**120 godzin rocznie tzw. opieki wytchnieniowej**, preferencje w programie „Mieszkanie plus”, łatwiejszy dostęp do rehabilitacji – na taką m.in. pomoc będą mogły liczyć rodziny w ramach programu „Za życiem”. Rada Ministrów podjęła 20 grudnia uchwałę ws. przyjęcia programu. Pracował nad nim międzyresortowy zespół. **Zaczął on obowiązywać od 1 stycznia 2017 r., wraz z ustawą o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem”.**

Zespół „NS”  
fot. archiwum „NS”

## Z legitymacji emeryta znikną symbol i numer świadczenia

Emeryci i renciści rzadziej będą wymieniać swoje legitymacje. To dlatego, że od lutego 2017 r. znikną z nich numery i symbole świadczenia. Zmiany zakłada projekt rozporządzenia Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Legitymacja emeryta-rencisty ma formę plastikowej, zielonej karty w formacie zbliżonym do karty kredytowej. Zawiera imię i nazwisko świadczeniobiorcy, numer PESEL oraz numer emerytury lub renty. Potwierdza status emeryta-rencisty oraz to, że jest on objęty ubezpieczeniem zdrowotnym. Uprawnia do korzystania z ulg, np. transportowych.

Usunięcie numeru i symbolu świadczenia z legitymacji emerytur ma spowodować, że część z emerytów nie będzie zmuszona do wymiany takiego dokumentu. „Numer i symbol świadczenia nie jest informacją kluczową dla celów korzystania przez emeryta lub rencistę z ulg” – podkreślono w uzasadnieniu projektu rozporządzenia, które wejdzie w życie 1 lutego 2017 r. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, legitymację trzeba wymienić m.in. w przypadku zmiany nazwiska, numeru lub symbolu świadczenia, a także w razie uszkodzenia lub zniszczenia.

Numer świadczenia na legitymacji zmienia się m.in. z powodu przenoszenia danych emerytów i rencistów do działającego od 2013 r. Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS. „Powoduje to (...) trudności po stronie emerytów i rencistów, zobowiązanych, niezależnie od ich woli, do zwrotu legitymacji posiadającej nieaktualne dane w zakresie numeru świadczenia, w tym do ponoszenia kosztu przekazania takiej nieaktualnej legitymacji do ZUS za pośrednictwem poczty” – czytamy w uzasadnieniu.

Według projektodawców, zaproponowane rozwiązanie „przyczynią się nie tylko do zmniejszenia uciążliwości po stronie świadczeniobiorców (rzadsza konieczność wymiany legitymacji), ale także po stronie ZUS-u zmniejszą się koszty związane z wymianą legitymacji dużej grupie świadczeniobiorców”.

Z szacunków ZUS wynika, że do przeniesienia do Kompleksowego Systemu Informatycznego pozostało ok. 4,3 mln świadczeń.

W projekcie rozporządzenia podkreślono, że legitymacje wydane przed dniem wejścia w życie rozporządzenia nadal będą obowiązywały do dnia utraty ważności lub do okresu, w którym zajdzie konieczność wymiany, np. ze względu na zmianę nazwiska czy rodzaju świadczenia (zmiana renty z tytułu niezdolności do pracy na emeryturę). (PAP)

## Prezydent podpisał nowelizację dot. zasiłku stałego dla osób z niepełnosprawnością

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę dot. przyznawania zasiłku stałego dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności – poinformowała 22 grudnia Kancelaria Prezydenta RP. Zgodnie z tymi zapisami od 2017 r. takie osoby wcześniej niż teraz zyskają prawo do zasiłku.

Zgodnie z nowelizacją ustawy o pomocy społecznej, od 1 stycznia 2017 r. osobie, która wystąpi o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, a następnie złoży wniosek o zasiłek stały, świadczenie to będzie przyznawane wstecz, po uzyskaniu orzeczenia, ale od tego miesiąca, w którym zostanie złożony wniosek o zasiłek stały.

Do tego wniosku trzeba będzie dołączyć potwierdzenie, że wystąpiło się o ustalenie stopnia niepełnosprawności. Do tej pory zasiłek stały był przyznawany od dnia złożenia wniosku, ale z wydanym już orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności.

Ustawa jest wypełnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2015 r., który zakwestionował zgodność z konstytucją przepisu, na podstawie którego zasiłek stały przyznawano dopiero od momentu zgłoszenia się do ośrodka pomocy społecznej z pełną dokumentacją, czyli w praktyce z orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności.

Nowa procedura obejmie również orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy, ponieważ zasiłki stałe mogą być przyznane na podstawie orzeczeń o niepełnosprawności.

ozk/ bos/

## Warszawa ma pełnomocnika ds. dostępności

Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz powołała **Donatę Kończyk na pełnomocnika do spraw dostępności – poinformowała 12 stycznia warszawski ratusz.**

Jak poinformowano będzie ona czuwać nad dostosowaniem przestrzeni miasta do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością – osób z niepełnosprawnościami, seniorów, czy rodziców z małymi dziećmi. Do zadań Kończyk należeć będzie m.in. monitoring prac i środków finansowych na przeprowadzenie inwestycji lub remontów ws. likwidacji barier dla osób z ograniczoną mobilnością. Pełnomocniczka będzie

Zgodnie ze zmianami, w okresie oczekiwania na wydanie orzeczenia będzie można otrzymać zasiłek okresowy (przyznawany na zasadach ogólnych). Aby skorzystać z możliwości wstecznego przyznania zasiłku stałego, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy należy złożyć w ośrodku pomocy społecznej w ciągu 60 dni od daty jego otrzymania.

Zasiłek stały przysługuje osobie niezdolnej do pracy np. z powodu niepełnosprawności, jeśli jej dochód jest niższy od ustalonego przez ministerstwo kryterium dochodowego. Postępowanie dotyczące zasiłku stałego jest dwustopniowe – najpierw w sprawie stopnia niepełnosprawności orzekają powiatowe i wojewódzkie zespoły powołane do rozstrzygania takich spraw. Dopiero w drugim etapie, w formie decyzji administracyjnej, następuje przyznanie prawa do świadczenia z pomocy społecznej. Oznacza to, że zanim osoba z niepełnosprawnością otrzyma zasiłek, mija dużo czasu, niekiedy nawet rok. Tak było w przypadku Bernadety K., która złożyła skargę do TK.

Zgodnie z obecnymi przepisami świadczenia przyznaje się i wypłaca od tego miesiąca, w którym został złożony wniosek wraz z wymaganą dokumentacją – w tym przypadku chodzi o aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Dopiero wówczas, gdy starający się o świadczenie złoży wszystkie dokumenty i otrzyma orzeczenie o niepełnosprawności, wszczynają się postępowanie o przyznanie zasiłku. (PAP)

ozk/ bos/

pż/ malk/





## SN: można wystąpić o ubezwłasnowolnienie samego siebie

**Można wystąpić o ubezwłasnowolnienie samego siebie – uznał Sąd Najwyższy. Według SN taka możliwość nie będzie nadużywana w celu „ucieczki przed odpowiedzialnością karną lub cywilną”. Ubezwłasnowolnienie to częściowe lub całkowite pozbawienie danej osoby przez sąd zdolności do czynności prawnych.**

„Wniosek o ubezwłasnowolnienie może złożyć także osoba, która ma być ubezwłasnowolniona” – stanowi uchwała przyjęta przez troje sędziów Izby Cywilnej SN. Była to odpowiedź na pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Katowicach. SA zadał je, badając apelację Stanisława M., którego wniosek o ubezwłasnowolnienie samego siebie oddalił w 2015 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie (M. cierpi na porażenie mózgowie i nie może czytać i pisać). SO uzasadnił, że nie ma merytorycznych podstaw do ubezwłasnowolnienia wnioskodawcy; nie rozważał, czy w ogóle jest on uprawniony do złożenia takiego wniosku.

SA uznał, że to, czy M. był uprawniony do złożenia takiego wniosku, podlega jednak ocenie sądu. SA nabral wątpliwości co do art. 545 par. 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Wśród osób uprawnionych do wystąpienia o ubezwłasnowolnienie wymienia on: małżonka danej osoby, jej krewnych w linii prostej, rodzeństwo oraz jej przedstawiciela ustawowego. Osoba, której wniosek o ubezwłasnowolnienie dotyczy, w tym przepisie nie jest ujęta.

Wątpliwości SA dotyczyły tego, czy właściwa jest przeważająca część najnowszego orzecznictwa sądowego, że katalog ten ma charakter zamknięty. W doktrynie prawa szeroko jest wyrażany, choć niejednolity, pogląd, że dana osoba, mająca pełną zdolność do czynności prawnych, może złożyć wniosek o własne ubezwłasnowolnienie – zaznaczył SA.

Ponadto powołano się na fakt, że w 2007 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż Kpc – w zakresie, w jakim nie przyznaje osobie ubezwłasnowolnionej prawa złożenia wniosku o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia – jest niezgodny z konstytucją. Według SA straciła zatem aktualność wcześniej określona przez SN zasada prawna, że ubezwłasnowolnionemu nie przysługuje takie uprawnienie. Dlatego też nowelizacją z 2007 r. zapisano, że z wnioskiem o uchylenie albo zmianę ubezwłasnowolnienia może wystąpić także sam ubezwłasnowolniony.

Prokuratura wniosła do SN, by uznał, że można występować o ubezwłasnowolnienie samego siebie – skoro ubezwłasnowolniony może wnosić o zmianę postanowienia w takiej sprawie. SN podzielił to stanowisko.

W uzasadnieniu uchwały sędzia SN Jacek Gudowski mówił, że przemawia za tym m.in. zmieniający się stosunek do praw człowieka. Przypomniał, że Polska jest stroną Konwencji o ochronie praw niepełnosprawnych, gdzie zapisano zakaz ich jakiegokolwiek dyskryminacji, a państwa-strony konwencji są zobowiązane do dostosowania przepisów krajowych tak, by ułatwiały one dochodzenie praw tej grupy. Sędzia Gudowski dodał, że takiej uchwale sprzyja też wyrok TK z 2007 r. (PAP)

sta/ pz/

## Nowe formy wsparcia dla opiekunów, którzy tracą prawo do świadczeń

**Od 2017 r. opiekunowie osób niepełnosprawnych, którzy tracą prawo do świadczeń w związku ze śmiercią podopiecznego, będą mogli ubiegać się o zasiłek dla bezrobotnych lub o świadczenie przedemerytalne.**

**W**raz z początkiem nowego roku weszła w życie nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

Jak podkreśliła w rozmowie z PAP minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska, to ważna zmiana dla opiekunów osób niepełnosprawnych. – Tego nie było. Nie dość, że te osoby przeżywały śmierć bliskiej osoby, to traciły prawo do świadczenia i z dnia na dzień zostawały pozbawione zabezpieczenia finansowego. Teraz będą miały prawo do zasiłku dla bezrobotnych tak, jakby wykonywały pracę, a jeśli spełnią określone warunki – do świadczenia przedemerytalnego – powiedziała.

– Z Funduszu Pracy przeznaczamy na to w perspektywie 10 lat ponad miliard złotych, szacujemy, że skorzysta z tego 122 tys. osób – dodała Rafalska.

Aby uzyskać prawo do zasiłku dla bezrobotnych lub świadczenia przedemerytalnego, opiekę należy sprawować co najmniej przez rok. Aby się o nie ubiegać, trzeba zarejestrować się w urzędzie pracy. Dodatkowym warunkiem otrzymania świadczenia przedemerytalnego będzie ukończenie co najmniej 55 lat przez kobietę oraz 60 lat przez mężczyznę i legitymowanie się stażem emerytalnym wynoszącym co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Zgodnie z nowymi przepisami do okresu uprawniającego do nabycia prawa do zasiłku dla bezrobotnych – czyli 365 dni w okresie 18 miesięcy bezpośrednio poprzedzających rejestrację w urzędzie pracy – zaliczany będzie okres pobierania świadczenia lub zasiłku. Analogiczne rozwiązanie zastosowano przy prawie do świadczenia przedemerytalnego. W tym przypadku obowiązuje jednak kryterium wieku i przepracowanego czasu.

Świadczenie pielęgnacyjne otrzymać może matka lub ojciec (bądź faktyczny opiekun), jeśli rezygnuje z pracy, by opiekować się niepełnosprawnym dzieckiem. Świadczenie to przysługuje, jeżeli niepełnosprawność osoby wymagającej opieki powstała przed ukończeniem przez nią 18. roku życia (lub 25. roku życia, jeśli się uczy). Wynosi 1300 zł, a od nowego roku zostanie podwyższone do 1406 zł.

Opiekunom dorosłych osób niepełnosprawnych przysługuje specjalny zasiłek opiekuńczy (520 zł), jednak uzależniono go od dochodu – dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie może przekroczyć 764 zł.

Osobom, które przed 2013 r. pobierały świadczenie pielęgnacyjne z tytułu opieki nad dorosłą osobą niepełnosprawną (wynoszące wówczas 520 zł), a później straciły je na mocy nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych – co zakwestionował Trybunał Konstytucyjny, przysługuje zasiłek dla opiekuna. (PAP)

Agata Szczepańska

## Nowela ustawy o rencie socjalnej odrzucona przez Senat

**11 stycznia Senat odrzucił projekt ustawy, który miał pozwolić osobom pobierającym rentę socjalną na uzyskiwanie miesięcznych przychodów do wysokości 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, przy zachowaniu prawa do pomniejszonej renty.**

**Z** odrzuceniem senackiego projektu było 62 senatorów, za jego przyjęciem 24, a jeden wstrzymał się od głosu. Zgodnie z propozycją, osoby niepełnosprawne pobierające rentę socjalną miałyby możliwość osiągania miesięcznych przychodów do

wysokości 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, bez utraty prawa do renty socjalnej i przy zachowaniu prawa do pomniejszonej renty.

Projekt ustawy zakłada także zmniejszenie wysokości renty po przekroczeniu 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia - o kwotę przekroczenia (nie większą niż 563,05 zł). Obecnie po przekroczeniu 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia prawo do renty ulega zawieszeniu.

Zdaniem projektodawców, proponowane zmiany poprawiłyby sytuację ekonomiczną osób pobierających rentę socjalną i skłoniły

ich do podejmowania zajęć zarobkowych. Według obowiązującego prawa, osobom pobierającym rentę socjalną zawieszona jest prawo do niej, jeżeli w danym miesiącu osiągnęły przychody o łącznej wysokości powyżej 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłaszanego przez GUS (od 1 września 2016 r. odpowiada to kwocie 2 813,40 zł). Renta socjalna wynosi 84 proc. kwoty niższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy – od 1 marca 2016 r. jest to kwota 741,35 zł.

Od marca 2017 r. renta socjalna wzrośnie do 840 zł. (PAP)

ożt / mol

## HFPC: ubezwłasnowolnienie nie jest remedium na problemy podeszłego wieku

**Ubezwłasnowolnienie nie może być remedium na problemy, które niesie za sobą podeszły wiek – wskazała 17 stycznia Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Do Sądu Najwyższego trafiła kasacja autorstwa Fundacji ws. kobiety, wobec której sądy orzekły ubezwłasnowolnienie.**

– W Polsce wzrasta liczba spraw o ubezwłasnowolnienie, co wiąże się m.in. z procesem starzenia się społeczeństwa. Około 90 proc. spraw kończy się ubezwłasnowolnieniem całkowitym. Ten środek jest nadużywany, bo sądy stosują go często automatycznie na życzenie na przykład członków rodziny i rzadko badają, czy rzeczywiście jego zastosowanie jest niezbędne, by nieść pomoc osobie – oceniła Dorota Pudzianowska z HFPC.

Poinformowała, że jedna z takich spraw – dotycząca ponad 65-letniej kobiety, u której występują „problemy związane z procesem starzenia się” – objęta jest programem antydyskryminacyjnym HFPC.

W październiku zeszłego roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację m.in. HFPC od postanowienia sądu okręgowego o całkowitym ubezwłasnowolnieniu tej kobiety.

Pani B. – jak mówili wówczas PAP przedstawiciele Fundacji – jest pod stałą opieką swojej bliskiej przyjaciółki, z którą mieszka od kilkunastu lat. Tymczasem o jej ubezwłasnowolnienie wnioskowała krewna, uzasadniając to stanem zdrowia kobiety i faktem, że potrzebuje ona stałej pomocy i wsparcia.

„Ta sprawa dotyczy pani, która od kilkunastu lat jest pod opieką swojej przyjaciółki. Te panie znają się kilkadziesiąt lat, żyją wspólnie kilkanaście lat” – wskazywała Fundacja. Dodawała, że krewna, która wystąpiła o ubezwłasnowolnienie kobiety, przyznawała podczas procesu, że nie wyklucza – jeśli zostanie prawnym opiekunem – umieszczenia jej w domu pomocy społecznej.

Sądy, uzasadniając decyzję o całkowitym ubezwłasnowolnieniu kobiety, wskazywały m.in. na jej niepełnosprawność intelektualną (rozwijającą się chorobę Alzheimera – PAP). Podkreślały, że starsza pani nie jest w stanie wyrażać swojej woli, nie może więc ani decydować o swych potrzebach, ani też o posiadanym majątku.

„W apelacjach nie jest kwestionowany stan zdrowia uczestniczki (starszej kobiety – PAP). Opinia biegłych jasno wskazuje, że z uwagi na uwarunkowania psychiczne związane z przebiegiem choroby Alzheimera ma zniesioną zdolność do świadomego, swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli” – wskazywał SA.

Jednak zdaniem HFPC pytaniem jest, czy „ubezwłasnowolnienie całkowite powinno być orzekane w stosunku do osób, które wprawdzie spełniają jego kodeksowe warunki, ale jednocześnie są pod opieką osób najbliższych i ich interesy osobiste i majątkowe są w pełni zaspokojone”. Ponadto SN powinien odnieść się do kwestii, czy w przypadku „żądania ubezwłasnowolnienia całkowitego sąd może orzec mniej inwazyjny środek – ubezwłasnowolnienie częściowe”. Przepisy przewidują bowiem dwa rodzaje ubezwłasnowolnienia – całkowite oraz częściowe, gdy osoba ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych.

„W skargach kasacyjnych podkreślono, że ubezwłasnowolnienie całkowite B., która ma ustabilizowaną sytuację życiową, stanowiło nieproporcjonalną ingerencję w jej prawa i wolności (...) zaznaczono, że pozbawienie zdolności do czynności prawnych klientki nie wpłynie na poprawę jej funkcjonowania, dlatego ubezwłasnowolnienie powinno być uznane za niepotrzebne i niecelowe” – napisała Fundacja.

Według HFPC, oba sądy orzekające w sprawie mogły rozważyć inne możliwości prawne, na przykład – jak Fundacja wskazywała już w zeszłym roku – ustanowienie kuratora, który kontrolowałby stan sprawowanej nad starszą panią opieki. (PAP)

mja/ malk/



# Z niepełnoprawnością do interwencji

Tekst i fot. Marcin Gazda

**Niepełnosprawność nie wyklucza pomagania w trudnych sytuacjach. Również tych związanych z chorobą, ze śmiercią bliskiej osoby czy z doświadczaniem przemocy fizycznej lub psychicznej. Wiedzą o tym osoby, które skorzystały z wsparcia Ośrodka Interwencji Kryzysowej i Poradnictwa w Myślenicach.**

Wyobraź sobie, że jednym z niewielu lekarstw na twoje problemy będzie wizyta w ośrodku interwencji kryzysowej. Na spotkanie możesz wejść prosto z ulicy. Liczysz na zrozumienie, wsparcie, a niekiedy też życiowy drogowskaz. Zapewne czujesz zdenerwowanie przed opowiedzeniem swojej historii. Szybko dowiadujesz się, że sprawa trafi do niewidomego interwenta kryzysowego. Twoja reakcja? Być może taka, jak wielu osób przy ul. Kazimierza Wielkiego 5 w Myślenicach. Na ich twarzach często pojawia się konsternacja, czasem niezadowolone.

– Nasi klienci wchodzą do gabinetu, Daniel [Zawodnik – przy. red.] zaczyna z nimi pracować. Po 45 minutach czy po godzinie wychodzą i mówią do niego: „Kiedy spotkamy się następnym razem?”, „Dobrze, że mnie pan nie widzi, bo płaczę” lub „Serdecznie dziękuję”. Nie słyszałam, żeby w innych ośrodkach była zatrudniona osoba niewidoma. Ja się tego nie boję – mówi Sylwia Michalec-Jękot, dyrektor Ośrodka Interwencji Kryzysowej i Poradnictwa w Myślenicach.



## Dramat zmienia życie

W 2002 r. Sylwia Michalec-Jękot uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Odniosła wiele ciężkich urazów, w tym kręgosłupa. Lekarze dawali 31-latce zaledwie 2 proc. szans na przeżycie. Kiedy otrzymywała już mniejsze dawki leków przeciwbólowych, zaczęła ambitnie myśleć o przyszłości. Postanowiła

stworzyć miejsce pomocy dla zwykłych ludzi, którzy nagle dowiadują się o trudnych sytuacjach.

– Od swojej rodziny usłyszałam historię, jak to wyglądało w moim przypadku. Wiadomość o wypadku dotarła w środku nocy. Wracalam z pracy, z delegacji, mąż był sam w domu. Kiedy zbliżał się do szpitala, to otrzymywał coraz trudniejsze informacje – mówi Sylwia Michalec-Jękot. Dodaje, że przełomowym momentem dla realizacji pomysłu była rozmowa z dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Myślenicach.

Ośrodek działa od 2005 r. Początkowo jego założycielka pracowała sama. Pierwszą jej klientką okazała się alkoholiczka, która miała dzieci w rodzinie zastępczej. Stopniowo pojawiły się kolejne sprawy, związane m.in. z samobójstwami. Z czasem powstał zespół interwentów kryzysowych, również z osobami z niepełnosprawnościami. – Jeśli ktoś dobrze poukłada swoją niepełnosprawność, to paradoksalnie ma szansę wnieść wartość dodaną. Ta osoba swoim życiem mówi, wręcz krzyczy: „Żyję z ograniczeniami, ty możesz żyć ze swoją historią i pokonywać bariery” – tłumaczy Sylwia Michalec-Jękot.

Na początku swojej nowej drogi zawodowej miała przyjemność współpracować z niezwykłą już Danutą. Poruszała się ona na wózku, była przywożona przez swoją mamę do ośrodka, gdzie udzielała wsparcia jako psycholog. Pomagał również Grzegorz po porażeniu mózgowym. Studiował na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, z czasem postawił na jeden z zakonów. – Mam Daniela, który swoim życiem pokazuje, że każdą sytuację graniczną można ośwoić i w niej funkcjonować. On pewnie odpowiedziałby: „Ja przecież nie widzę od dziecka. Nie wiem, co to znaczy widzieć” – opisuje Sylwia Michalec-Jękot.

## Strażacy umysłu

Pracować szybko i skutecznie, żeby klienci powrócili do społeczeństwa – to cel interwentów kryzysowych z myślenickiego ośrodka. Zgłaszają się do nich m.in. ofiary przemocy.

Również osoby potrzebujące tylko rozmowy i przebywania z kimś. Nie brakuje rodzin, które nie wiedzą, jak postępować z bliskimi chorującymi psychicznie. Ośrodek nie ma specjalistów z psychiatrii, ale wykorzystuje diagnozy wykonywane przez lekarza. Część spraw dotyczy osób, które nie radzą sobie ze swoją niepełnosprawnością.

– Często klienci otwierają się ze względu na to, że nie widzą. Kiedyś zgłosił się mężczyzna tracący wzrok. W tym przypadku moje niewidzenie było nieocenione, bo okazało się, że ja to rozumiem. Praca mnie dowartościowała, nie jestem zamknięty w grupie osób niewidomych. To nie jest powszechne, że ktoś taki jak ja wchodzi w środowisko osób sprawnych i usiłuje im pomóc – opisuje Daniel Zawodnik.

Do tego miejsca trafił w ramach projektu „Staż w administracji publicznej drogą do zatrudnienia na otwartym rynku pracy” realizowanego przez Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego (<http://naszesprawy.eu/praca/10810-od-stazu-do-zatrudnienia.html>). Do pracy dojeżdża z południowej części Krakowa. Z ostatnich tygodni zapamiętał klientkę, która podziękowała mu po kilku spotkaniach. Uznała, że uzyskała już wystarczającą pomoc. Inna kobieta, z guzem mózgu, przyszła porozmawiać o obawach przed rozpoczęciem leczenia. Wyszła zdecydowanie silniejsza psychicznie.

– Zawód interwenta kryzysowego przypomina służby mundurowe. Mamy być na zawołanie jak strażacy, ale jesteśmy strażakami umysłu. Nigdy nie będziemy tak bohaterscy, że wejdziemy po drabinie do płonącego domu. Jednak musimy się zanurzyć w problemie osób przychodzących do ośrodka. Trzeba siedzieć i rozmawiać z klientem, ale nie da się robić tego byle jak – mówi Daniel Zawodnik.

## ŚDM na szóstkę

W ostatnim tygodniu lipca br. ośrodek zrealizował projekt „Telefoniczna Interwencja Kryzysowa w ramach Światowych Dni Młodzieży”. – Znaleźliśmy się w aplikacji „Pielgrzym”, mieliśmy centralę telefoniczną przekierowującą na prywatne numery naszego zespołu, a przede wszystkim działaliśmy przez 24 godziny na dobę. Inicjatywa zakończyła się sukcesem, nie tylko ze względu na udzieloną pomoc. Zebrała się grupa ok. 20 osób, w tym aż 6 niepełnosprawnych. Do wolontariuszy dołączyła Beata, która przyszła do nas z ulicy.

# kryzysowej

Ona nie słyszy, ale była gotowa posługiwać się językiem migowym przez kamerę internetową – mówi Daniel Zawodnik.



Do udziału w projekcie nakłonił też swoich znajomych niewidomych i niedowidzących, którzy dobrze mówią po niemiecku, francusku i rosyjsku. W tym gronie znalazł się Jakub Stefańczyk. Wówczas miał przerwę w zajęciach na Uniwersytecie Jagiellońskim (studia doktoranckie z zakresu historii).



Ponadto czekał na decyzję dotyczącą zatrudnienia w charakterze nauczyciela w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie. Obawiał się, czy sobie poradzi w roli wolontariusza w ośrodku. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy zadzwoni ktoś mający myśli samobójcze. Tego typu zgłoszeń nie było, a uczestnicy projektu zostali odpowiednio przygotowani. – Podczas szkolenia usłyszeliśmy, że jesteśmy interwentami kryzysowymi codziennie. Kiedy przychodzi przyjaciel i mówi, że ma problem z żoną, teściową czy pieniędzmi, to opisuje swój kryzys. Należało więc wszystko przełożyć

na rozmowę z osobą dzwoniącą do ośrodka – opowiada nauczyciel historii.

Ze swoich dwóch dwunastogodzinnych dyżurów zapamiętał m.in. telefon od Straży Miejskiej z Krakowa. Rozmówca poinformował o znalezieniu zagubionego dziecka i nie wiedział, co z nim zrobić. Część kontaktów dotyczyła wskazania drogi na uroczystości w Brzegach. Zadzwonił też Hiszpan, któremu skończyły się leki. Potrzebował recepty na kolejne dawki, ale w hotelu nikt nie potrafił porozumiewać się po hiszpańsku. – Akurat na tym dyżurze mieliśmy jedną dziewczynę, która знаła ten język. Można mówić, że to przypadek, ale ja tak nie twierdzę. Pan Bóg działał z nami – opisuje Jakub Stefańczyk, który do Myślenic dojeżdżał z Krakowa. Przysnaję, że często może liczyć na wsparcie innych osób. Na przystankach komunikacji miejskiej, w pokoju nauczycielskim czy sali lekcyjnej. Wolontariat był odwróceniem sytuacji, co miło wspomina. Mimo swoich ograniczeń mógł pomagać i czuł się potrzebny.

## O interwencji w Sejmie

21 września w Sejmie odbyła się konferencja „Rola, znaczenie i perspektywy rozwoju interwencji kryzysowej w przestrzeni społecznej”. Jej współorganizatorem był myślenicki ośrodek. – Wtedy też zwińczenie miał projekt związany ze Światowymi Dniami Młodzieży. Pani dyrektor przedstawiła nasze działania, w tym m.in. slajd z nazwiskami wolontariuszy. Cieszę się, że doszło do tego wydarzenia, w którym wzięli udział m.in. minister Elżbieta Rafalska oraz sekretarz stanu Stanisław Szwed – informuje Daniel Zawodnik.

Sylwia Michalec-Jękot marzy o ośrodku funkcjonującym przez 24 godziny na dobę. Światowe Dni Młodzieży pokazały, że można zorganizować pracę w takim wymiarze. Na razie tylko telefony alarmowe są odbierane o każdej porze dnia i nocy. – Ostatnio złożyliśmy wnioski do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego o dofinansowanie naszych działań. Chcę, żeby to miejsce było otwarte na wszystkich, również pracowników niepełnosprawnych. Oni tutaj są pełnosprawni w pracy. Zapominam, że Daniel nie widzi, traktuję go normalnie – mówi dyrektor Ośrodka. Złożone dokumenty zawierają deklarację zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami: na pewno głuchoniemiej, niewidzącej i z dysfunkcją ruchu.

# Otwarcie restauracji w Krakowie okazją do donacji na szczytny cel

**W środę 4 stycznia, podczas uroczystości z okazji otwarcia nowej restauracji McDonald's w Krakowie, przedstawiciele kierownictwa firmy oraz polskich franczyzobiorców marki przekazali Fundacji Ronald'a McDonalda darowiznę w wysokości 1 421 203 zł.**



Ta niebagatelna kwota została zebrana w czasie prowadzonej w grudniu w restauracjach sieci akcji McHappy Day. Pieniądze przeznaczone będą na wsparcie ogólnopolskiego programu fundacji „Aby rodzina mogła być razem”. Jednym z beneficjentów akcji jest bezpłatny hotel dla rodzin i opiekunów małych pacjentów wybudowany i prowadzony przez fundację przy Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie Prokocimiu. Funkcjonowanie tej placówki i podejmowane przez fundację działania opisywaliśmy w portalu i na łamach „NS” już dwukrotnie.

Kolejny lokal lidera polskiego rynku gastronomicznego wyróżnia wyjątkowa lokalizacja w ścisłym, zabytkowym centrum miasta – przy ul. Grodzkiej 26, niestandardowa architektura i wystrój wnętrza oraz duża powierzchnia użytkowa. To jedna z największych restauracji McDonald's w Polsce.

Zebrana dzięki gościom polskiego McDonald's kwota 1 421 203 złotych będzie przeznaczona na finansowanie fundacyjnych placówek działających przy dziecięcych szpitalach. Podstawowy cel ich funkcjonowania to poprawa warunków pobytu rodziców i opiekunów hospitalizowanych dzieci.

pr, fot. McDonald's



# Nawet 20 proc. uczniów może mieć specjalne potrzeby edukacyjne

**Rośnie liczba dzieci z problemami rozwojowymi: dysleksją, dysgrafią, zaburzeniami koncentracji i motoryki, ADHD i ze zdiagnozowanym autyzmem. Skuteczną pomocą dla nich może być nowoczesna terapia oparta na metodzie prof. Alfreda Tomatisa, która pomaga poprawić umiejętności związane z przyswajaniem wiedzy i wspomaga rozwój. Według badań przeprowadzonych przez Young Digital Planet, producenta „Uwaga Słuchowa”, nawet o ponad 10 proc. poprawiły się u dzieci zdolności związane z nauką, takie jak pamięć, koncentracja, umiejętności językowe i muzyczne.**

– Około 20 proc. dzieci w szkole podstawowej w edukacji powszechnej ma specjalne potrzeby edukacyjne. Wynika to na przykład z zaburzeń koncentracji, zaburzeń w motoryce dużej i małej, różnego rodzaju zaburzeń emocjonalnych, społecznych czy komunikacyjnych. Wynikają one bardzo często z zaburzonej uwagi słuchowej, do pracy z którą jest wykorzystywana metoda prof. Alfreda Tomatisa – mówi Magdalena Raciniewska, kierownik produktu „Uwaga Słuchowa” z firmy Young Digital Planet, producenta systemu do diagnozy i treningu słuchowego Uwaga Słuchowa.

– Profesor Alfred Tomatis opracowywał swoją metodę przez wiele lat. Miał bardzo precyzyjną wizję leczenia dzieci. Twierdził, że dziecko musi wrócić do okresu w życiu, kiedy znajdowało się w łonie matki, musi przeżyć go ponownie, aby znowu usłyszeć dźwięki, które słyszało w okresie prenatalnym. Dzięki temu dziecko coraz bardziej się otwiera – mówi agencji Newseria Biznes Jozef Vervoort, spadkobierca dorobku naukowego prof. Alfreda Tomatisa i założyciel kliniki Atlantis-VZW w Sint-Truiden w Belgii.

Profesor Alfred Tomatis odkrył i wykazał, że istnieje związek pomiędzy odbieranymi przez słuch częstotliwościami a całym systemem nerwowym, zmysłami, mózgiem, a nawet głosem człowieka. Istotą jest głos matki, który płód słyszy od 21. tygodnia w bardzo wysokich częstotliwościach, w przedziale 8–12 tys. Hz. Taką cechą często ma muzyka, np. utwory Mozarta lub chorały gregoriańskie, które są wykorzystywane w terapii. Odpowiednio skonstruowany program terapeutyczny przy użyciu tych dźwięków oraz precyzyjnie dobrane częstotliwości mogą skutecznie leczyć zarówno drobne, jak i poważne problemy rozwojowe u małych dzieci.

Jozef Vervoort, wieloletni współpracownik i spadkobierca dorobku naukowego prof. Alfreda Tomatisa, od lat kontynuuje jego badania w dziedzinie audio-psycho-fonologii i szkoli terapeutów na całym świecie. Przez ostatnie trzy dekady przeprowadził terapię

około 31 tysięcy dzieci i ponad 12 tysięcy dorosłych.

– Na całym świecie jest ok. 1,5 tys. wykwalifikowanych terapeutów w tej dziedzinie. W Polsce cztery razy w roku prowadzimy szkolenia, by nadać tej terapii właściwą formę. W Belgii mamy około 210 certyfikowanych terapeutów, których wyszkoliliśmy przez 15 lat i oni wykonują świetną robotę. W Polsce jest podobnie. Jeżeli wszyscy będziemy pracowali z takim poczuciem misji jak profesor Tomatis, to będziemy mogli zagwarantować bardzo dobry rozwój dzieci, a co za tym idzie – lepsze życie. Dotyczy to nie tylko dzieci, lecz także ich rodziców, którzy coraz częściej szukają informacji o tego typu terapii. Zainteresowanie rodziców przekłada się na dużą liczbę pytań dotyczących profesjonalnych szkoleń dla specjalistów – mówi Vervoort.

– W tej terapii liczy się bardzo dobry terapeuta, jego doświadczenie i wiedza, którą nabywa na profesjonalnych szkoleniach. Rodzice powinni więc sprawdzić, kto organizował takie szkolenie, ile trwało, kogo podpis znajduje się na certyfikacie. Warto również wcześniej przeczytać opinie rodziców na forach dotyczących danego terapeuty lub gabinetu terapeutycznego – mówi Magdalena Raciniewska.

Jak podkreśla, ważny jest też sprzęt, który jest niezbędny w terapii.

– Nie ma znaczenia, czy sprzęt jest analogowy czy cyfrowy, najważniejsze jest to, by muzyka była 24-bitowa, a nie 16-bitowa – podkreśla Raciniewska.

W ramach projektu „Uwaga! Sposób na sukces” zrealizowanego trzy lata temu firma Young Digital Planet wdrożyła metodę prof. Alfreda Tomatisa w kilkudziesięciu polskich szkołach. Zdiagnozowano wtedy 1149 uczniów, z czego w terapii wzięło udział 776 uczniów z 71 szkół podstawowych. Badania wykazały, że po 3 latach stosowania terapii od 50 do 70 proc. uczniów poprawiło swoje wyniki. Zaobserwowano poprawę o 5,8 proc. umiejętności związanych z uczeniem się (uwaga i pamięć), o 6,3 proc. – funkcji społecznych, o 7,5 proc. – zdolności językowych, i aż o 10,3 proc. – zdolności muzycznych.

– Efekty terapii widać szczególnie u dzieci autystycznych. Dzięki możliwościom, jakie daje sprzęt, np. nagrywania głosu matki i zastosowania go w terapii, dziecko otwiera się na nowy kontakt emocjonalny i społeczny. Dzięki możliwości przesyłania terapii głosem matki na urządzenie mobilne dzieci autystyczne mogą się przygotować do terapii w domu, słuchając programów w czasie snu. Dzięki temu w gabinecie terapeutycznym nie boją się założyć słuchawek i mogą spokojnie uczestniczyć w kompleksowym programie terapeutycznym razem z innymi dziećmi – mówi Magdalena Raciniewska.

– Bardzo dobre efekty obserwujemy również u dzieci zarówno z dysleksją i dyskalkulią, jak i tych, które mają problemy z nauką języków obcych oraz dzieci z afazją czy problemami logopedycznymi.

Za pomocą sprofilowanego programu dopasowanego do indywidualnych potrzeb i problemów pacjenta można osiągać dobre rezultaty. Vervoort podkreśla, że im wcześniej rozpoczęta terapia, tym lepsze efekty. – Normalnie rozwijające się dziecko powinno zacząć siadać w 6–7 miesiącu, stawać w 12–15 miesiącu. Jeżeli tak się nie dzieje, może to oznaczać problemy w jego rozwoju. Tak samo jeśli dziecko nie mówi choćby kilku słów w wieku 2–3 lat. Wiemy, że dzieci mające zaburzenia mowy mają później kłopoty z czytaniem, pisanem i rozumieniem. Wszystkie kroki muszą być zatem podejmowane we właściwym czasie – zwraca uwagę Jozef Vervoort.

– Szczególnie we wczesnej edukacji liczy się czas. Dlatego musimy jak najszybciej zrobić diagnozę i zacząć interweniować, dając możliwości szybkiego wyrównania szans edukacyjnych. Nasza firma oferuje takie produkty jak „Logopedia”, „Dysleksja” czy „Uwaga Słuchowa”, które odpowiadają na potrzeby diagnostyczne i terapeutyczne każdego ucznia. Dodatkowo pozwalają nauczycielowi podjąć wymagania, jakie stawia przed nim edukacja włączająca, która jest teraz bardzo promowana przez UNESCO – wyjaśnia Raciniewska.

Sprzęt „Uwaga Słuchowa” firmy Young Digital Planet jest na rynku od 2013 roku. Sprzedawany jest do gabinetów terapeutycznych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, szkół podstawowych. Jest to sprzęt medyczny, a jego efektywność i skuteczność firma jest zobowiązana sprawdzać co roku.

Info: **Newseria**

## Raport NIK w sprawie dostępności podręczników dla uczniów z różnymi dysfunkcjami

**W ramach Rządowego programu pomocy uczniom „Wyprawka szkolna” corocznie pozyskiwane były z Systemu Informacji Oświatowej (SIO) dane dotyczące liczby uczniów z niepełnosprawnością, którzy mogli ubiegać się o dofinansowanie podręczników.**

Wynika z nich, że podręczników do kształcenia specjalnego – opracowanych według podstawy programowej określonej rozporządzeniami z 2008 r. – oraz podręczników kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół dopuszczono do użytku znacznie mniej niż poprzednio, a całkowicie zabrakło np. podręczników do nauki języka polskiego, matematyki i fizyki w szkole podstawowej.

Środki na dofinansowanie wyprawy i/lub zakupu podręczników szkolnych i książek pomocniczych przeznaczonych dla uczniów niewidomych, wykonanych w systemie Braille’a lub innej formie (np. plików dźwiękowych), uwzględniających potrzeby ucznia niewidomego, przekazywane były na podstawie umów z podmiotami wyłonionymi przez MEN w drodze otwartego konkursu ofert.

Zapotrzebowanie na adaptację podręczników dla uczniów niewidomych i słabowidzących były składane przez dyrektorów szkół zgodnie z procedurą określoną na stronie internetowej Ośrodka Rozwoju Edukacji (ORE) w specjalnej do tego celu zakładce – Adaptacja podręczników. W latach 2012–2014 na zlecenie ministra edukacji narodowej wykonywane były adaptacje wskazanych przez szkoły tytułów podręczników szkolnych, dostosowane do potrzeb uczniów niewidomych i słabowidzących. Wybór podręczników do adaptacji był uzgadniany pomiędzy ORE a MEN. Zadania związane z adaptacją podręczników szkolnych i książek pomocniczych dla uczniów z dysfunkcją wzroku i słuchu, z upośledzeniem umysłowym, autyzmem lub afazją, a opracowywanych na zlecenie MEN w 2012 r., realizowane było przez Uniwersytet Warszawski oraz Katolicki

Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II. Natomiast w latach 2013–2014 – na podstawie umowy z Uniwersytetem Warszawskim. W wyniku tych umów powiększyła się liczba dostępnych adaptacji i zasób tytułów podręczników w druku powiększonym i w systemie Braille’a. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę na niewystarczającą jednak liczbę tytułów podręczników i książek pomocniczych do kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (w tym uczniów z dysfunkcją wzroku), opracowanych zgodnie z treściami podstawy programowej z 2008 r.

Zdaniem NIK, liczba adaptacji podręczników i książek dla dzieci niewidomych i słabowidzących nie zaspokajała potrzeb zgłaszanych przez dyrektorów szkół i placówek oświatowych ze względu na wysokość środków zaplanowanych na ten cel przez ministra edukacji narodowej. W latach 2012–2014 adaptowano głównie uzupełnienia wcześniej rozpoczętych serii wydawniczych podręczników oraz podręczniki opracowane na podstawie podstawy programowej z 2008 r.

Warto jednak podkreślić, że z dniem 8 lipca 2014 r., z inicjatywy ministra, w ustawie o systemie oświaty wprowadzono przepisy regulujące obowiązek dostosowania podręczników do zajęć edukacyjnych w klasach I–III szkoły podstawowej do potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych uczniów z niepełnosprawnościami. W trakcie kontroli zakończone zostały prace legislacyjne nad wypracowaniem regulacji umożliwiających zwiększenie dotacji celowej na finansowanie podręczników, materiałów edukacyjnych i ćwiczeń dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Oprac. **IKa**

## Uczniowie niepełnosprawni będą mieć karty potrzeb i świadczeń

**MEN chce od 2018 r. zacząć wdrażać model edukacji włączającej, w której każdy uczeń z orzeczeniem o niepełnosprawności będzie miał specjalną kartę potrzeb i świadczeń, tak by możliwe było stworzenie mu najlepszych warunków funkcjonowania i rozwoju.**

Porozmawiała o tym wiceminister edukacji Teresa Wargocka, odpowiadając 16 listopada w Sejmie na pytania posłanek PiS Joanny Borowiak i Lidii Burzyńskiej o plany MEN dotyczące edukacji włączającej.

Edukacja włączająca polega na uwzględnianiu różnorodności uczniów; najczęściej o edukacji włączającej mówi się w odniesieniu do różnorodności wynikającej z niepełnosprawności. Opiera się ona na założeniu, że to szkoła i otoczenie ma dostosowywać się do indywidualnego tempa nauki, zdolności i możliwości dziecka.

– Idea edukacji włączającej jest bardzo ściśle związana z procesem integracji społecznej i promowaniem idei włączania osób niepełnosprawnych w nurt życia społecznego, zawodowego i kulturalnego. Myślę, że we współczesnym świecie nikt tej idei nie podważa. W zasadzie wszystkie systemy edukacji, systemy zabezpieczenia społecznego dążą do osiągnięcia tego celu – powiedziała Wargocka.

Zaznaczyła, że w perspektywie działań Ministerstwa Edukacji Narodowej znajduje się takie upowszechnienie edukacji włączającej, aby szkolnictwo ogólnodostępne było w pełni gotowe na przyjęcie i udzielenie właściwego wsparcia uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Jak zaznaczyła, choć edukacja włączająca już funkcjonuje w polskim systemie edukacji, to nie jest jeszcze wystarczająco powszechna.

Jak mówiła, w polskim systemie edukacji funkcjonują różne formy edukacji włączającej: w przedszkolach i szkołach ogólnodostępnych, w oddziałach integracyjnych w przedszkolach i szkołach ogólnodostępnych oraz w ogólnodostępnych szkołach z oddziałami specjalnymi. Dodała, że także szkoły specjalne podejmują działania polegające na integracji uczniów ze środowiskiem lokalnym.

Wargocka podała, że podejmowane są działania zmierzające do wprowadzenia modelu, w którym każde dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi miałoby orzeczenie, w którym będą określone jego indywidualne potrzeby rozwojowe.

– Odejmiemy od definiowania i nazywania niepełnosprawności, że jest to dziecko z autyzmem, zespołem Aspergera czy z niepełnosprawnościami sprzężonymi (...). Każdy uczeń z niepełnosprawnością, każdy uczeń zdiagnozowany otrzyma kartę potrzeb i świadczeń – można powiedzieć receptę. Receptę, na której bardzo wyraźnie będzie określone, jakie należy stworzyć warunki zewnętrzne, aby dane dziecko z niepełnosprawnościami funkcjonowało na miarę swoich możliwości, i jakie trzeba podjąć metody działania, by stymulować jego indywidualny rozwój i pomagać mu w przezwyciężaniu pewnych deficytów – powiedziała.

– Mamy takie zamiary, że ten model będziemy chcieli już wdrażać do polskiego systemu edukacji od roku 2018 r. Oczywiście wiąże się to z ogromną pracą, która musi być wykonana w obszarze legislacji, jak i przygotowania kadry poradni psychologiczno-pedagogicznych i zespołów orzekających do takiej pracy – dodała wiceminister. (PAP)

**dsr/ malk/**



## 120 dzieł sztuki dostępnych dla osób niewidzących

„Dama z gronostajem” Leonarda da Vinci, „Dawid” Michała Anioła i kopia bazyliki św. Piotra są już dostępne, za pomocą audiodeskrypcji, dla osób niewidzących i niedowidzących na portalu iSztuka. Od piątku można tam znaleźć w sumie 120 dzieł sztuki.

Portal iSztuka.edu.pl, który udostępnia sztukę osobom niedowidzącym i niewidzącym – to pionierskie przedsięwzięcie białostockiej Fundacji Audiodeskrypcja.

Audiodeskrypcja to technika umożliwiająca odbiór kultury osobom niewidomym i niedowidzącym. Jest to przekład treści na słowa. Powstają w ten sposób opisy – w formie skryptów tekstowych i nagrań dźwiękowych – filmów, spektakli teatralnych, spektakli operowych, dzieł sztuki. Dzięki temu mogą je poznawać także osoby niewidome i niedowidzące oraz niesłyszące i niedosłyszące.

Do tej pory na portalu było opisanych 60 dzieł sztuki – od prehistorii do renesansu. Od piątku można zapoznać się z kolejnymi pracami z dwóch epok: renesansu i manieryzmu. W sumie to 60 opisów m.in. obrazów: „Dama z gronostajem” i „Ostatnia wieczerza” Leonarda da Vinci, „Narodziny Wenus” Sandro Botticellego; rzeźb Michała Anioła, grafik Albrechta Dürera, obiektów architektonicznych – kopuły bazyliki św. Piotra w Rzymie oraz dziedzińca arkadowego Zamku Królewskiego na Wawelu.

Jak powiedział PAP prezes Fundacji Audiodeskrypcja Tomasz Strzyński, praca nad audiodeskrypcją do niedawna była łatwiejsza niż np. do zabytków średniowiecznych, bo jest więcej dostępnych informacji na ich temat. Jak zauważył, jednak informacje potrzebne, by zwizualizować dany obiekt osobie niewidzącej, często były niepełne. Np. przy opisie jednego z kościołów trzeba było wyliczać jego wysokość, bo

jedyny dostępny wymiar to była szerokość budowli.

Strzyński podkreślił, że przygotowujący opisy starali się przeczytać jak najwięcej publikacji o danym dziele, by wiedzieć, co historycy uważają za kluczowe dla danego obiektu i zawrzeć to w audiodeskrypcji.

Udostępnienie dzieł renesansowych i manierystycznych jest drugim etapem projektu „iSztuka”. Został on dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz budżetu Białegostoku. Fundacja planuje kontynuację przedsięwzięcia i liczy, że uda się pozyskać środki na audiodeskrypcję kolejnych dzieł.

Fundacja Audiodeskrypcja to organizacja pozarządowa, założona przez niewidomych białostoczan – Barbarę Szymańską i Tomasza Strzyńskiego, którzy popularyzują audiodeskrypcję i pokazują jej znaczenie dla niepełnosprawnych. W wielu krajach Europy oraz w Stanach Zjednoczonych, skąd wywodzi się audiodeskrypcja, ten sposób udostępniania sztuki jest już standardem.

W ciągu kilku lat fundacja nauczyła tworzenia audiodeskrypcji do dzieł filmowych, scenicznych i plastycznych ponad tysiąc osób. Przygotowała audiodeskrypcję m.in. do kilkudziesięciu filmów. Wykonała również audio-przewodniki dla muzeów i miast, audycje radiowe o sztuce; zainicjowała też akcję społeczną pod hasłem „Sztuka, której nikt nie widział”. (PAP)

swi/rof/pat/

## Gwiazdy wystąpią z finalistami 13. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki

Ruszyła 13. edycja Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, ogólnopolskiego konkursu dla osób niepełnosprawnych utalentowanych wokalnie. Najlepsi z nich w czerwcu zaśpiewają na krakowskim Rynku w towarzystwie gwiazd polskiej piosenki, m.in.: Kasi Cerekwickiej, Ani Karwan, Piotra Kupichy i Marka Piekarczyka. Konkurs rozgrywany jest w dwóch kategoriach wiekowych: dziecięcej (10-16 lat) oraz młodzieży i dorosłych (powyżej 16. roku życia). Ze wszystkich osób, które do 13 marca 2017 r., nadesłały zgłoszenie oraz nagraną przez siebie – na płytę dvd lub kasetę vhs – dowolną polską piosenkę, jury wybierze 32 szczęśliwców.

Wystąpią oni w koncercie półfinałowym naszego Festiwalu, w warszawskich Łazienkach.

12 osób, które zaprezentują się najlepiej, otrzyma zaproszenie na warsztaty wokalne do Krakowa. Potem, na Rynku Głównym, walczyć będą o cenne nagrody. Przebieg festiwalowych zmagani relacjonować będzie telewizyjna „Dwójka”.

Jak co roku najlepsi otrzymają Statuetki Zaczarowanego Ptaszka oraz stypendia finansowe na rozwój talentu wokalnego.

Jeśli kochasz śpiewać, rozwijasz swoją pasję i nie wyobrażasz sobie życia bez muzyki, weź udział w tym ogólnopolskim konkursie! Festiwal Zaczarowanej Piosenki to wspólne przedsięwzięcie Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, Telewizji Polskiej SA, realizowane przy wsparciu Narodowego Centrum Kultury.

Festiwal opieką artystyczną otacza Irena Santor.

Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 13 marca 2017 r. pod adresem: Festiwal Zaczarowanej Piosenki, Telewizja Polska SA, ul. J. P. Woronicza 17, 00-999 Warszawa.

Wszystkie informacje dostępne są na [www.zaczarowana.pl](http://www.zaczarowana.pl) oraz pod numerem telefonu 22 5478791

pr

## Konkurs poezji „Słowa, dobrze, że jesteście” po raz siódmy

Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” zaprasza do udziału w VII Ogólnopolskim Konkursie Poezji Osób Niepełnosprawnych „Słowa, dobrze, że jesteście”.

Wiersze oceniane będą w dwóch kategoriach: „Osób niepełnosprawnych intelektualnie” oraz „Osób z pozostałymi niepełnosprawnościami”. Termin nadsyłania zgłoszeń – 17 marca 2017 r. Laureatom przyznawane będą nagrody pieniężne: I miejsce – 5 tys. zł, II miejsce – 3 tys. zł, III miejsce – 2 tys. zł.

Nadesłane wiersze oceni profesjonalne jury w składzie: Anna Dymna, Janka Graban, Józef Baran, Leszek Aleksander Moczulski i Adam Ziemiński. Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2011 r. Pomysłodawcą projektu jest Anna Dymna.

Nagrodzone w konkursie utwory opublikowane zostaną w specjalnym tomiku, wraz z utworami wyróżnionymi w konkursie literackim dla lekarzy „Przychodzi wena do lekarza”. Tomik ukazuje się nakładem Wydawnictwa Medycyna Praktyczna.

Regulamin konkursu, kartę zgłoszeniową oraz oświadczenie uczestnika konkursu można pobrać na stronie [www.mimowszystko.org](http://www.mimowszystko.org). Kontakt telefoniczny do organizatora: 12 312 51 04, e-mail: [poezja@mimowszystko.org](mailto:poezja@mimowszystko.org).

Info: Fundacja Mimo Wszystko, oprac **sza**

## Drużyna Fundacji Udaru Mózgu na mecie!



W 2016 roku, w ramach akcji edukacyjnej „Zapobiegam Udarowi Mózgu!”, drużyna Fundacji Udaru Mózgu (FUM) wzięła udział w dziesięciu imprezach biegowych w Polsce. Fundacja chce w ten sposób zwrócić uwagę na udar mózgu – chorobę, z powodu której rocznie umiera aż 30 000 Polaków. Podczas akcji przedstawiciele Fundacji edukowali Polaków na temat udaru mózgu oraz profilaktyki tej choroby. W tegorocznej edycji do drużyny FUM dołączyło 375 biegaczy, a podczas bezpłatnych badań wolontariusze Fundacji przebadali pod kątem profilaktyki udarowej aż 1056 osób.



Nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że ryzyko udaru mózgu można skutecznie ograniczyć. Modyfikacja czynników ryzyka choroby nie tylko wpływa na obniżenie zapadalności, ale również na sam jej przebieg. Profilaktyka pierwotna ma na celu obniżenie ryzyka u osób bez objawów choroby – polega głównie na wpływie na tzw. modyfikowalne czynniki ryzyka udaru (z badań wynika, że odpowiadają one za 90 proc. ryzyka), wśród których możemy wyróżnić m.in. elementy stylu życia takie jak niewłaściwa dieta, palenie papierosów czy brak aktywności fizycznej.

– W tym roku byliśmy z naszą kampanią aż na 10 imprezach biegowych. Aktywnie działaliśmy na największych zawodach w kraju, m.in. na Maratonie Łódzkim, Biegu Europejskim w Gdyni, PZU Maratonie w Szczecinie czy Maratonie w Warszawie. Do biegowej drużyny FUM dołączyło 375 osób, z którymi udało nam się pokonać łącznie prawie 4 000 km! Dzięki zaangażowaniu osób z różnych regionów kraju uzyskaliśmy także znaczne wsparcie finansowe na rzecz Funduszu Pomocy Bezpośredniej dla osób po udarze – mówi Adam Siger, wiceprezes Fundacji Udaru Mózgu. – Poprzez akcję „Zapobiegam Udarowi Mózgu” nie tylko staramy się edukować Polaków i wyjaśniać, czym jest udar mózgu, ale także zachęcać do regularnej aktywności fizycznej oraz zmiany stylu życia, co w dużej mierze może przyczynić się do obniżenia ryzyka udaru. Cieszymy się, że nasze przedsięwzięcia spotykają się z coraz większym zainteresowaniem, ale przed nami wciąż jeszcze dużo pracy w obszarze edukacji – dodaje Adam Siger.

Na każdym z biegów w specjalnie przygotowanym punkcie edukacyjnym można było uzyskać informację na temat udaru mózgu – profilaktyki, leczenia i rehabilitacji, dystrybuowano bezpłatne materiały edukacyjne oraz przeprowadzano

badania profilaktyczne, z których skorzystało łącznie 1056 osób. Dodatkowo około 3 000 osób, które odwiedziły punkty edukacyjne, mogły sprawdzić własny wskaźnik ryzyka wystąpienia udaru za pomocą specjalnej, pierwszej w Polsce i Europie aplikacji udarowej „STOP UDAROM!”. Aplikacja „STOP UDAROM!” oferuje dwa interaktywne testy umożliwiające sprawdzenie poziomu ryzyka udaru mózgu oraz wiedzy o chorobie – czynnikach ryzyka, objawach i leczeniu. Umożliwia także dostęp do rozbudowanej bazy danych zawierającej informacje o miejscach, w których chorzy i ich rodziny mogą szukać pomocy. Dodatkowo aplikacja zawiera specjalną zakładkę, która w intuicyjny sposób pozwala zapoznać się z typowymi objawami udaru mózgu. „STOP UDAROM!” działa na smartfonach i tabletach z systemem operacyjnym Android. Aplikację można także bezpłatnie pobrać za pośrednictwem Google Play lub Apple App Store.

Bardzo ważnym elementem profilaktyki udarowej jest rozpoznanie i leczenie chorób przewlekłych, takich jak np. cukrzyca oraz chorób układu krążenia, w tym nadciśnienia tętniczego i migotania przedsionków.

– Niezwykle ważna jest świadomość, że ryzyko udaru mózgu można skutecznie ograniczać.

Chodzi przede wszystkim o wpływ na czynniki ryzyka, które można modyfikować. Ważne jest prowadzenie zdrowego trybu życia i leczenie chorób przewlekłych takich jak nadciśnienie tętnicze, cukrzyca czy migotanie przedsionków. Właściwa kontrola cukrzycy zdecydowanie obniża ryzyko powikłań, w tym zawału serca czy udaru mózgu. Natomiast proste badanie, jakim jest pomiar pulsu, wystarczy do wczesnej diagnostyki migotania przedsionków – choroby, która jest najczęściej występującą arytmia serca i pięciokrotnie zwiększa ryzyko udaru. Przy migotaniu przedsionków puls staje się chaotyczny i nierówny – mówi dr hab. n. med. Oskar Kowalski, przewodniczący Sekcji Rytmu Serca Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Jednak nie zawsze można w tak prosty sposób potwierdzić występowanie arytmii. W wielu przypadkach osoba, u której występuje podejrzenie arytmii, powinna poddać się badaniu przy użyciu bardziej zaawansowanych metod diagnostycznych, które zapewniają długotrwałą rejestrację rytmu serca. Natomiast u osób, u których zdiagnozowano migotanie przedsionków, konieczna jest opieka lekarska i stosowanie odpowiednich terapii, zgodnych z aktualnymi wytycznymi towarzystw naukowych – dodaje dr Oskar Kowalski.

Wiedza na temat czynników ryzyka i profilaktyki udaru mózgu oraz rozpoznanie pierwszych objawów tej choroby mogą uratować życie. W przypadku wystąpienia udaru niezwykle ważna jest szybka reakcja i natychmiastowe rozpoczęcie leczenia. Dla osób, które doświadczyły tej choroby, niezwykle istotna jest również rehabilitacja – szybko rozpoczęta znacząco redukuje wczesne powikłania udaru i ma kluczowe znaczenie dla jakości życia osoby po udarze.

pr



## Minister Bańka o wsparciu dla sportu niepełnosprawnych – ponad 43 mln zł

W tym roku na sport wyczynowy osób niepełnosprawnych resort przeznaczy 28 mln zł, o trzy więcej niż w minionym, natomiast w sumie ponad 43 mln zł – poinformował minister sportu i turystyki Witold Bańka podczas pobytu w Gorzowie Wlkp.

Jak zaznaczył, kierowany przez niego resort wraz z podległym ministerstwu rodziny PFRON przygotowują nowy plan wsparcia i współpracy w tym zakresie.

– My jako resort mamy środki finansowe i dofinansowujemy sport osób niepełnosprawnych w obrębie sportu wyczynowego, jak również upowszechniania sportu wśród dzieci i młodzieży osób niepełnosprawnych. Podobne zadania realizuje także PFRON i chcemy tutaj ściśle współpracować. Choćby przy podziale środków, tak żeby ten cały proces wydatkowania tych środków był transparentny – mówił Bańka.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska poinformowała, że w 2016 roku Fundusz wydał na ten cel 19 mln zł, a w 2017 będzie to 21 mln.

– PFRON skłania się do tego, żeby w większym zakresie finansować uczestnictwo osób niepełnosprawnych, dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w zajęciach sportowych, natomiast w większym zakresie finansowanie sportu wyczynowego niepełnosprawnych pozostawić ministrowi sportu. Razem ma to być system naczyń połączonych, który będzie służył doskonaleniu, zwiększeniu dostępności do zajęć sportowych przez osoby niepełnosprawne – powiedziała Rafalska.

Podczas briefingu Bańka przekazał, że łącznie jego resort na sport osób niepełnosprawnych przeznaczy ponad 43 mln zł. Pieniądze będą z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i budżetu państwa.

Na przystani Bańka spotkał się m.in. z zawodnikami i działaczami Gorzowskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych Start. Wśród nich było kilku medalistów igrzysk paraolimpijskich. Mimo wielu sukcesów, szczególnie w lekkoatletyce, w Gorzowie nie ma dobrej bazy dla królów sportu. W planach jest rozbudowa stadionu przy ul. Wyszyńskiego. Władze miasta liczą także na wsparcie resortu przy budowie hali widowiskowo-sportowej na 5 tys. widzów. Obiekt ma powstać niedaleko od Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego Słowianka składającego się m.in. z kompleksu basenów i sztucznego lodowiska. Według wstępnych szacunków hala ma kosztować ok. 60 mln zł. (PAP)

mmd/ kali/

## Powstaje Podkarpackie Centrum Lekkoatletyczne

**Profesjonalna hala sportowa i nowoczesne laboratoria badawcze znajdują się w Podkarpackim Centrum Lekkoatletycznym, które powstaje w Rzeszowie. To najnowsza inwestycja Uniwersytetu Rzeszowskiego (UR). Obiekt ma być gotowy w połowie 2018 roku.**

Jak zapewnił rzecznik UR Maciej Ulita, Podkarpackie Centrum Lekkoatletyczne to unikatowy obiekt na skalę międzynarodową, zarówno w zakresie architektonicznym, jak i użytkowym. Skupiać będzie bowiem w jednym miejscu zarówno najnowszą infrastrukturę sportową, jak i naukowo-badawczą.

– Jego konstrukcja i zaplecze laboratoryjne umożliwią organizację rozgrywek i zawodów w większości dyscyplin sportowych, w tym także zawodów osób niepełnosprawnych, bowiem placówka będzie w pełni przystosowana dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Będzie tam także możliwe prowadzenie badań na światowym poziomie – poinformował Ulita. Centrum ma być gotowe w połowie 2018 roku. Będzie dostępne dla wszystkich zainteresowanych, nie tylko z regionu czy województwa ościennych, w których nie istnieje tak profesjonalne centrum lekkoatletyczne, ale też z zagranicy np. z Ukrainy czy Słowacji.

Jak podkreślił rzecznik, celem Centrum będzie przede wszystkim zintegrowanie wszystkich lekkoatletycznych sekcji Podkarpacia i Regionu Karpackiego poprzez zaawansowane i wszechstronne treningi sportowe, a także badania naukowe w tym zakresie. – Projekt ma na celu inwestycję w infrastrukturę sportową, która przyczyni się do rozwoju

krajowego, regionalnego i lokalnego sportu wyczynowego – dodał Ulita.

W krytej hali lekkoatletycznej treningowo-sportowej znajdzie się m.in. 60 metrowa prosta bieżnia 8-torowa, bieżnia rozgrzewkowa 120-metrowa ze skocznią do skoku w dal, rozbieg do skoku o tyczce, skocznia do skoku w dal i trójskoku, rzutnie do pchnięcia kulą i do oszczepu. Hala zostanie wyposażona w lekkoatletyczny sprzęt treningowy i wyczerpujący.

Będzie tam także siłownia, pomieszczenia do odnowy biologicznej, pomieszczenia administracyjne, pokoje dla sędziów czy dla obsługi medycznej.

Hala docelowo będzie mogła pomieścić w trakcie treningu do 80 zawodników we wszystkich kategoriach wiekowych, jak i osób niepełnosprawnych.

Z kolei w części badawczej znajdują się wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt Pracownia Analizy Ruchu i Pracownia Fizjologii Wysiłku Fizycznego i Biochemii. Inwestycja finansowana jest ze środków własnych oraz z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Przewidywany całkowity koszt realizacji przedsięwzięcia to 30 mln zł. (PAP)

api/ zan/

## Natalia Partyka Niepełnosprawnym Sportowcem Roku 2016

27-letnia gdańszczanka zwyciężyła w 82. edycji plebiscytu Sportowiec Roku organizowanego przez „Przegląd Sportowy”.

Już po raz czwarty została paraolimpijską złotą medalistką igrzysk w tenisie stołowym. Startując w pięciu Paraolimpiadach, tylko raz, z Sydney – gdy miała 11 lat – nie przywiozła złota.

Sezon klubowy też był dla niej bardzo udany. Występując w Sierce ZOT Tarnobrzeg, wywalczyła mistrzostwo Polski. Wielkie wyzwania czekały na Natalię w Lidze Mistrzów. W tych elitarnych rozgrywkach odniosła cztery ważne zwycięstwa, które pomogły Sierce awansować aż do ścisłego finału, w którym tarnobrzeżanki uległy ekipie Berlin Eastside.

kat

## Kibicujmy sportowcom z niepełnosprawnością intelektualną!

Na billboardy i citylighty w całej Polsce powraca kampania społeczna Olimpiad Specjalnych Polska #GrajmyRazem! Od wtorku 10 stycznia wyjątkowe billboardy Olimpiad Specjalnych oglądać można w 100 lokalizacjach w całym kraju. Podobnie jak w pierwszej odsłonie kampanii, także teraz plakaty #GrajmyRazem zawisły w aglomeracji śląskiej, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Trójmieście, Warszawie, Wrocławiu, a także m.in. w Szczecinie, Białymstoku, Częstochowie, Lublinie i Tonuniu.

Na plakatach Anna Lewandowska – prezes Olimpiad Specjalnych Polska oraz zawodnicy i ambasadorowie Olimpiad Specjalnych wspólnie zachęcają do kibicowania sportowcom z niepełnosprawnością intelektualną i wspierania Olimpiad Specjalnych.

– Nasi sportowcy każdego dnia pokazują, że niepełnosprawność intelektualna nie jest przeszkodą w uprawianiu sportu, aktywności fizycznej i społecznej. Każdy z nas może się od zawodników uczyć, jak z uśmiechem przelamywać własne bariery i wytrwale dążyć do celu. Kibicujmy im podczas zawodów i treningów! Olimpiady Specjalne każdego roku organizują ponad 200 regionalnych i ogólnopolskich zawodów sportowych, na które zapraszamy wszystkich chętnych jako kibiców i wolontariuszy! Wspierajmy zawodników Olimpiad Specjalnych dobrym słowem i odrobinią pozytywnej energii! Ta dobra energia wróci do nas z podwójną siłą! – powiedziała prezes Olimpiad Specjalnych Polska Anna Lewandowska.

Wyjątkowa okazja do kibicowania pojawi się już niedługo – 18 marca w Schladming uroczystą Ceremonią Otwarcia rozpoczną się Światowe Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych w Austrii, w których uczestniczyć będzie 62-osobowa polska reprezentacja.

– Igrzyska w Austrii to nasze największe sportowe wydarzenie 2017 roku! Kampanią #GrajmyRazem chcemy zachęcić wszystkich, by spróbowali poznać zawodników Olimpiad Specjalnych i zrozumieć, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną stanowią ważną część naszego społeczeństwa. Zachęcamy, by w marcu śledzić udział polskich zawodników w rywalizacji w Austrii. Nasi reprezentanci nie mogą się już doczekać wyjazdu na Igrzyska. Chcą pokazać całą Polskę, Europie i światu, że zgodnie z duchem sportu dadzą z siebie wszystko w sportowej rywalizacji. Jestem pewna, że wszyscy będziemy z nich dumni – powiedziała Joanna Styczeń-Lasocka, dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska.

W Światowych Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Austrii weźmie udział ponad 2,7 tysiąca sportowców ze 107 krajów świata, wspieranych przez 1,1 tysiąca trenerów i członków sztabów medycznych oraz ponad 3 tysiące wolontariuszy. Będzie to jedno z największych na świecie wydarzeń sportowych w 2017 roku. Wszystkie wydarzenia Igrzysk są organizowane w zgodzie z ceremoniałem olimpijskim. W Austrii polscy reprezentanci będą rywalizowali w 5 dyscyplinach zimowych: narciarstwie alpejskim, biegowym, łyżwiarstwie szybkim, biegu na raketach śnieżnych i hokeju halowym.

Celem Kampanii #GrajmyRazem jest dotarcie do społeczeństwa z misją i filozofią Olimpiad Specjalnych oraz promocja Polskiej Reprezentacji Olimpiad Specjalnych na Światowe Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych. Olimpiady Specjalne Polska szacują, że ta kampania dotrze do około 5 milionów osób.

pr

## Rywalizacja alpejczyków: Krężel i Sikorski z medalami

W dniach 17–18 listopada w holenderskim Landgraaf odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody Pucharu Europy w narciarstwie alpejskim niepełnosprawnych.

Dwa dni wcześniej przeprowadzono zawody w niższej kategorii IPCAS, w której zawodnicy mogą zdobyć punkty uprawniające do startów w Pucharach Europy i Pucharach Świata. Startujący w tych zawodach Maciej Krężel jeżdżący z przewodniczką Anną Ogarzyńską był drugi, Tadeusz Sypień w pierwszym i drugim slalomie zajął 5. miejsce, a Stanisław Kosiński 7. Maciej Suchodolski w drugim slalomie zajął 6. miejsce.

W zawodach Pucharu Europy w kategorii osób z niepełnosprawnością wzrokową dwa zwycięstwa odniósł Austriak Gernot Morgenfurt. Dwa razy na drugiej pozycji znalazł się Maciej Krężel. Na trzecim miejscu dwukrotnie uplasował się Shaun Pianta z Australii.

W dniach 12–13 grudnia odbyły się w Pitztal kolejne zawody PE w narciarstwie alpejskim niepełnosprawnych. Startujący w nich Maciej Krężel w gigancie zajął szóste miejsce, w dwóch startach w supergigancie zajął czwarte i szóste miejsce.

Z kolei w Pucharze Świata w Kühtai (15–17 grudnia 2016 r.) bardzo dobrze zaprezentował się Igor Sikorski, odnosząc pierwsze w karierze zwycięstwo w slalomie w kat. zawodników rywalizujących w pozycji siedzącej (LW 11). Na trudnej technicznie trasie pokonał 30 rywali. Drugie miejsce zajął Japończyk Taiki Mori, a trzecie Holender Jeroen Kampschreur.

Maciej Krężel był 6. w rywalizacji niewidomych i niedowidzących. Czołowa trójka to Słowak Miroslav Haraus, Włoch Giacomo Bertagnolli i Słowak Jakub Krako.

Polakom gorzej poszło w drugim dniu zmagania w slalomie gigancie, bowiem zarówno Maciej Krężel, jak i Igor Sikorski nie zdobyli punktów. Trzeci dzień to również slalom gigant. Igor Sikorski nie został sklasyfikowany, a Maciej Krężel zajął 8. miejsce. Na podium stanęli Giacomo Bertagnolli, Miroslav Haraus i Jakub Krako.

W zawodach w St. Moritz w Szwajcarii, które odbyły się w dniach 19–22 grudnia 2016 r., Maciej Krężel zajął trzecie miejsce w slalomie.

Bardzo dobrze rozpoczął rok Igor Sikorski, który w zawodach we włoskim Tarvisio (25–31 stycznia 2017 r.) zdobył srebrny medal w slalomie. O jego dobrej formie świadczyło zwycięstwo w Pucharze Świata w Kühtai, a także dobre występy w innych zawodach Pucharu Świata. Pierwsze dwa dni rywalizacji nie należały do udanych. W supergigancie był jedenasty, w superkombinacji i slalomie gigancie nie ukończył rywalizacji. Dopiero w ostatnim dniu mistrzostw Igor Sikorski zaprezentował się doskonale. Na pierwszym przejeździe był pierwszy przed dwoma Holendrami. W drugim przejeździe stracił 0,37 sek. i ostatecznie zajął drugie miejsce, rozdzielając na podium dwóch Holendrów – Jeroena Kampschreura i Nielsa de Langena.

Maciej Krężel, startujący w kategorii osób niewidomych i niedowidzących, był trzykrotnie szósty (slalom, superkombinacja i supergigant) oraz siódmy w zjeździe.

Niekwestionowaną gwiazdą włoskich zawodów okazał się 19-letni Kanadyjczyk Max Marcoux. Wywalczył trzy złote medale i srebro w superkombinacji, gdzie lepszy od niego był Włoch Giacomo Bertagnolli.

kat



# Podróże bez barier

Tekst i fot. Ewa Maj

**W Polsce liczbę osób z niepełnosprawnością szacuje się na ok. 14 proc. ogółu ludności, w tym ok. 100 tys. osób porusza się na wózkach inwalidzkich. Rocznie przybywa niepełnosprawnych i w tym zakresie odnotowuje się tendencję wzrostową, również wśród ludzi młodych, których częściowe niesprawności fizyczne w niczym nie ograniczają prawa i woli życia w pełnym zakresie.**

Wielu z nich nie chce rezygnować ze swych zamiarów turystycznych, podejmują zatem podróże bliższe i dalsze, a często poszukują pokoi hotelowych przystosowanych dla swojej niepełnosprawności. Na terenie całej Polski istnieje 5017 obiektów przystosowanych do potrzeb tej grupy turystów. Bazę tę tworzy 1578 obiektów noclegowych, 1857 lokali gastronomicznych, 234 biura turystyczne, 126 firm transportowych, 825 placówek kultury, 234 obiekty sportowo-rekreacyjne, 106 parków (narodowych, krajobrazowych i miejskich) oraz 57 szlaków turystycznych.

Analizując rozmieszczenie tych obiektów, należy stwierdzić, iż największa ich liczba znajduje się w województwie mazowieckim oraz w województwie lubuskim, a najmniej obiektów bazy noclegowej dostosowanej do potrzeb tych osób posiada województwo kujawsko-pomorskie.

Niedługo nadejdzie wiosna i rozpocznie się okres licznych wyjazdów, służbowych i turystycznych. Niepełnosprawni goście oczekują w hotelu warunków do normalnego pobytu, często rodzinnego i bez izolowania ich od innych gości. W hotelarstwie bazuje się na przystosowaniu obiektu do potrzeb gości poruszających się na wózkach inwalidzkich, którzy w sposób najbardziej dotkliwy odczuwają występowanie wszelkich barier.

Jedynie zaplanowane i przemyślane urządzenie przestrzeni na etapie budowy obiektu lub odpowiednie dostosowanie mogą zapewnić osobom z niepełnosprawnością dostateczny komfort wypoczynku.

Każdy przystosowany obiekt hotelowy powinien posiadać zewnętrzną informację o zakresie przystosowania. Istnieją możliwości posługiwania się specjalistycznym oznakowaniem przy pomocy tzw. piktogramów. Dotyczy to w szczególności: parkingu – stanowisko P dla indywidualnych środków lokomocji gości z niepełnosprawnością, zlokalizowane możliwie najbliżej wejścia głównego, poszczególnych pionów obsługowych i rozmieszczenia na działce terenowych

elementów rekreacyjnych i innych węzłów obsługowych. Na drodze do wejścia głównego do recepcji nie powinno być żadnych barier technicznych w postaci schodów, stopni lub dużych nierówności. W przypadku ich występowania stosuje się dodatkowo pochylne lub samoobsługowe podnośniki elektryczne. Poza osobami poruszającymi się na wózkach inwalidzkich należy uwzględniać również potrzeby i możliwości gości poruszających się samodzielnie z określoną dysfunkcją kończyn dolnych. Dla tej grupy użytkowników należy przewidywać w każdym przypadku poręczę wzdłuż schodów, których uchwyty powinny uwzględniać także dysfunkcję kończyn górnych.

Drzwi wejściowe, a szczególnie przedsionek powinny uwzględniać gabaryty wózka, niezbędną przestrzeń manewrową, a przy stosowaniu automatycznego systemu – przewidzieć wydłużony czas zamykania i otwierania. Jedno stanowisko w recepcji powinno być odpowiednio obniżone i cofnięte, by istniały warunki do wygodnego podjazdu wózka inwalidzkiego oraz obsługi. Telefon ogólnodostępny, tablice informacyjne oraz inne elementy wykończenia i wyposażenia muszą uwzględniać potrzeby gości o różnym stopniu niepełnosprawności.

Dla gości z wadą wzroku stosuje się niekiedy karty menu opracowane pismem Braille'a czy mapę plastyczną całego hotelu. Punktowe oznaczenia numerów pokoi i innego typu udogodnienia umożliwiają samodzielne poruszanie się po danym obszarze. Dla osób o zmniejszonym zakresie widzenia kontrastuje się odpowiednio elementy posadzkowe, ścienne, przejścia, oznacza różnice poziomów, krawędzie i skrajnie, intensyfikuje się w niektórych obiektach oświetlenie, uczytelnia informacje wizualne i rozmieszczenie wszelkiego rodzaju wyposażenia pomocniczego.

Osobom z wadą słuchu przychodzi z pomocą sprzęt elektroniczny w postaci telekomunikatorów przetwarzających impulsy nadawane na specjalnych aparatach telefonicznych. Instalacje sygnalizacyjne czy nawet przetwarzanie zwykłego pukania do drzwi lub dzwonka



telefonicznego na sygnały świetlne powinny uwzględnić ograniczony zasięg lub wręcz niedocieranie przekazu fonicznego. Przystosowane obiekty powinny posiadać specjalną sygnalizację alarmową, połączoną z węzłami porządkowo-dyżurnymi i czasowym automatycznym przełącznikiem na zespół recepcyjny. Pokoje powinny być lokalizowane w części parterowej lub w niższych kondygnacjach mieszkalnych, z zapewnieniem specjalnych warunków ewakuacyjnych. W przypadku lokalizacji specjalnych pokoi na wyższych kondygnacjach – urządzenie dźwigowe powinno być odpowiednio przystosowane do swobodnego przemieszczania się gości na wózkach. To przystosowanie polega w szczególności na uwzględnieniu odpowiednich gabarytów kabiny dźwigowej, głębokości umożliwiającej swobodne umieszczenie wózka i osoby towarzyszącej, możliwości dostępu do panelu sterowniczego, czytelnej informacji o pracy dźwigu i dodatkowego składanego siedziska oraz poręczy w kabinie.

Przystosowanie pokoi powinno zaczynać się już od drzwi wejściowych i być odczuwalne w przedpokoju, np. szafa, wieszaki, przełączniki, w pokoju i w łazience stosownie rozmieszczone meble. Korzystanie z odpowiednio dobranego sprzętu i obiektów sanitarnych, właściwych zabezpieczeń pozwalających na samodzielne załatwianie wszystkich czynności fizjologicznych i higienicznych nie powinno osobie niepełnosprawnej nastręczać żadnych trudności.

W średniej wielkości, a szczególnie w dużych hotelach, lokale gastronomiczne rozmieszczone są na różnych poziomach, nie wyłączając ostatniej i podziemnej kondygnacji. Zakładając pełną dostępność do wszystkich punktów obsługowych, w tym również do



lokali rozrywkowych, należy przewidzieć odpowiednio wydzielone i przystosowane do potrzeb gości z niepełnosprawnością dźwigi osobowe.

Do hotelowego programu i oferty pobytu wprowadza się coraz powszechniej usługi w zakresie odnowy biologicznej, czynnego wypoczynku oraz zabawy i rozrywki. Pion rekreacyjny jest trudny do przystosowania ze względu na bardzo zindywidualizowane potrzeby, zmniejszony zakres samoobsługi wynikający z reguły z ograniczeń sprawnościowych i zdrowotnych.

Rola minirecepcji urządzonej przy tym zespole, dedykowanej osobom z niepełnosprawnością, nabiera szczególnego znaczenia – uzyskuje się tu informację o możliwościach i zakresie korzystania z poszczególnych urządzeń oraz niezbędnym dodatkowym zabezpieczeniu. Korzystanie z sauny, basenu kąpielowego, siłowni itp. jest możliwe wyłącznie w jednostkach przystosowanych i pod nadzorem personelu obsługowego.

We współczesnym hotelarstwie rozbudowuje się zakres usług fizykoterapeutycznych, a w szczególności: naświetlanie, hydromasaże, specjalistyczne kąpiele, terapie prądami interferencyjnymi (jonoforeza, diadynamik), magnetron itp. Zakres dostępności tych zabiegów oraz specjalistyczne wyposażenie powinny wynikać z odrębnych opracowań i konsultacji.

Bilard, tenis stołowy z wolną przestrzenią pozwalającą na swobodne manewrowanie wózkiem, kręgielnie z automatycznym podajnikiem kul – to sposoby zapewnienia czynnego wypoczynku gościom z niepeł-



nosprawnością. Wymienione elementy związane z racjonalnym zagospodarowaniem czasu wolnego mogą i powinny być dostępne dla wszystkich bez żadnych progów technicznych. Przy rozmieszczaniu terenowych urządzeń należy dążyć do tworzenia zespołów integracyjnych dla tej minispoleczności, przebywającej okresowo w „domu poza domem”.

W wyszukiwaniu obiektów w całości bądź częściowo przystosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnością pomaga nam obecnie internet. Istnieją liczne strony internetowe, gdzie można znaleźć obiekty i pokoje odpowiednio dostosowane do potrzeb, a także zarezerwować pokój i uzyskać wszystkie informacje. Znacznie ułatwia to podróżowanie osobom mającym specjalne potrzeby w zakresie zakwaterowania. Najszerszy zakres wyszukiwania i największą bazę ma strona [www.hotels.com](http://www.hotels.com), bo zawarto tam specjalne podstrony w wyszukiwarce uwzględniające konkretne regiony w kraju i nie tylko. Inne strony oferują wyszukiwanie albo w jednym regionie, albo tylko obiektów hotelowych przystosowanych w całości lub pojedynczych pokoi.

Można korzystać z tych rozwiązań, bo każda niepełnosprawność związana jest z pewnymi szczególnymi potrzebami, których zaspokojenie umożliwia normalne funkcjonowanie w społeczeństwie, także w podróży. Szczególnie ważne są w przypadku osób z niepełnosprawnością kwestie barier napotykanych codziennie. Im takich barier mniej, tym lepiej. Z przykrością jednak należy stwierdzić, że ta oczywista oczywistość na co dzień wciąż jeszcze nie jest oczywista.

## Nowe rozwiązania dla osób niewidomych na Lotnisku Chopina

Na warszawskim Lotnisku Chopina ustawiono cztery specjalne mapy dotykowe z planem portu dla osób niewidomych i niedowidzących – poinformował rzecznik portu Przemysław Przybylski. Mają one umożliwić łatwiejsze poruszanie się po terminalu.

– Tak zwane terminale tyflograficzne, czyli cztery specjalne dotykowe mapy przestrzeni lotniska, ustawiono przed terminalem lotniska. Można je znaleźć przy wejściu do hali odlotów i na przystanku autobusowym na poziomie odlotów, a także przed halą przylotów oraz na stacji kolejowej – powiedział Przybylski.

Jak wyjaśnił, odlewy planów tyflograficznych zostały wykonane z połączenia przezroczystych żywic umieszczonych na kolorowym poddruku. – Ta technologia została zastosowana w Polsce po raz pierwszy. Dzięki swoim właściwościom odlew jest przyjemny w dotyku, a zarazem wyróżnia się dużą odpornością na uszkodzenia mechaniczne. Na mapie znajdują się wypukłe linie oznaczające ścieżki i symbole obiektów – dodał rzecznik.

Osoba niedowidząca może się z takiej mapy dowiedzieć, gdzie się znajdują wejścia, wyjścia do terminalu, odprawa bagażowa, kontrola bezpieczeństwa, a także gdzie są schody, windy czy toalety.

– Wszystkie opisy umieszczone na planie wydrukowane są w alfabecie Braille'a. Również dobór kolorów nie jest przypadkowy. Zostały one tak dopasowane, aby osoby słabowidzące, starsze czy cierpiące na daltonizm bez problemu odczytały, co znajduje się na mapach – wyjaśnił Przybylski. Mapa wyposażona jest również w opcję przewodnika głosowego. Użytkownik – po naciśnięciu specjalnego przycisku – może odsłuchać nagrane wskazówki z wyjaśnieniem, jak dojść do najważniejszych miejsc na lotnisku i jak szukać pomocy. Informacje są nagrane w języku polskim i angielskim.

Plany zostały wyposażone w nowoczesny nadajnik bluetooth, dzięki czemu osoba posiadająca aplikację Your Way będzie mogła odnaleźć je za pomocą swojego smartfona. Your Way to aplikacja umożliwiająca zdalne odtworzenie komunikatów wszystkich planów tyflograficznych w zasięgu. Osoby, które nie posiadają jeszcze aplikacji, mogą pobrać ją ze strony producenta ([www.altix.pl](http://www.altix.pl)) albo zeskanować QR kod z jednego z planów tyflograficznych.

To pierwsze takie rozwiązanie na polskich lotniskach. (PAP)



## Przewodnik Województwo Wielkopolskie bez barier

Ukazał się przewodnik turystyczny pt. „Województwo Wielkopolskie – bez barier. 60 tras turystycznych dla osób niepełnosprawnych” ze szczególnym przeznaczeniem dla wózkowiczów. Autorzy – Stanisław Francuz, Marcin Francuz i Wiktor Francuz – poprzez tę publikację chcą pokazać miejsca i trasy oraz walory turystyczne regionu Wielkopolski.

**P**rzewodnik ma inspirować i zachęcać do aktywnego wypożyczenia oraz udziału w życiu społecznym i na turystycznym szlaku. Weryfikacja miejsc i ich dostępność zajęła nam prawie trzy miesiące. Liczne wyprawy w teren były konieczne, aby sprawdzić i potwierdzić przydatność danej trasy dla tej grupy turystów.



Opisane trasy mają długość od 1 do 27 km i mogą być przemierzane pieszo, na rowerze oraz na wózku inwalidzkim. Podawana długość tras obejmuje pętlę lub odległość tam i z powrotem. W opracowaniu tym dokonano odejścia od uzależnienia od przystanków komunikacji masowej (choć część tras takie możliwości stwarza), a ze względu na duży postęp w komunikacji samochodowej, postawiono na transport indywidualny i grupowy (samochody, autokary niskopokładowe, busy dla wózkowiczów oraz transport kolejaj).

W związku z tym, że pojęcie osoby z niepełnosprawnością jest bardzo szerokie i obejmuje wiele dysfunkcji, starano się

opracować trasy ze szczególnym nastawieniem na osoby na wózkach, dla których krawężnik bez podjazdu czy duże nachylenie drogi jest barierą. Trasy zostały zweryfikowane w terenie i można powiedzieć, że jeśli wózkowicz sobie poradzi, to osoby z innymi dysfunkcjami także.

Trasy wybierano również z myślą o seniorach, którzy z uwagi na wiek są z reguły mniej sprawni. Ta publikacja ma im umożliwić korzystanie z dobrodziejstw turystycznych Wielkopolski. Powinna być inspiracją do aktywności ruchowej i rekreacji na świeżym powietrzu dla tych wszystkich, którym zdrowie nie pozwala na duży wysiłek i wyczyn, a którzy chcą nadal korzystać z uroków natury.

Układ treści przewodnika oparty jest o powiaty – każdy reprezentowany jest przez jedną trasę. Autorzy mają nadzieję, że w kolejnych edycjach przewodnik będzie wzbogacany o kolejne szlaki i trasy, i zapraszają do Wielkopolski – regionu bez barier!

Oprac. **Kat**

## Dokąd na urlop na wózku?

Często już za drzwiami wakacyjnego lokum zaczynają się „schody”: brak podjazdów, zbyt wąskie drzwi, za wysokie progi, za małe łazienki i niedostosowane windy. Wychodząc naprzeciw potrzebom osób z niepełnosprawnością, wyszukiwarka HomeToGo.pl przygotowała listę miast najbardziej przyjaznych samodzielnemu podróżowaniu osób o ograniczonej sprawności.

**B**ez udania się do specjalistycznych źródeł, portali prowadzonych przez i dla osób z ograniczoną sprawnością, nielato jest dowiedzieć się o możliwościach adaptacyjnych wielu miejsc na świecie. O ile transport na, z i w obrębie lotniska czy transport publiczny są dobrze przystosowane, problem często pojawia się podczas próby wynajmu miejsca na nocleg. Hotelowe korytarze często bywają zbyt wąskie, za wąskie, nielato do manewrowania wózkami, a prywatne kwatery posiadają niezliczone ilości schodów i małe łazienki. Chcąc sprostać specyficznym potrzebom podróżników, HomeToGo, największa na świecie porównywarka ofert domów, domków i apartamentów na urlop, dzięki jednemu z dziesiątek dostępnych filtrów pozwala na łatwe wyszukanie tylko tych obiektów, które posiadają udogodnienia dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, a w razie wątpliwości można wysłać zapytanie do właściciela obiektu czy sprawdzić komentarze na stronie. HomeToGo skupia ponad 150 stron partnerów, dzięki czemu w łatwy sposób porównać można najlepsze oferty z wielu źródeł, bez konieczności wielokrotnego przechodzenia ze strony na stronę.

W ramach programu likwidacji barier w podróżowaniu, w 2010 roku z inicjatywy Unii Europejskiej zainaugurowano coroczny plebiscyt na miasta i regiony najbardziej przyjazne osobom z niepełnosprawnościami. Pod uwagę przy tworzeniu rankingu brane są zmiany wprowadzane w celu zwiększenia jakości życia i korzystania z usług i przestrzeni publicznej, transportu i informacji. Zwycięskimi miastami

w kolejnych edycjach plebiscytu zostały Avila, Salzburg, Berlin, a w zeszłym roku Göteborg. Wśród finalistów znalazły się też Poznań, Kraków i Gdynia.

Poniżej prezentujemy listę zwycięzców oraz wybranych, wyróżnionych miast konkursu wraz z procentową liczbą obiektów przyjaznych osobom na wózkach dostępnych na HomeToGo.pl:

1. Avila, Hiszpania – 14 proc.
2. Salzburg, Austria – 14proc.
3. Berlin, Niemcy – 15 proc.
4. Göteborg, Szwecja – 31 proc.
5. Ljubljana, Słowenia – 11 proc.
6. Barcelona, Hiszpania – 19 proc.
7. Kolonia, Niemcy – 20 proc.
8. Malaga, Hiszpania – 28 proc.
9. Sztokholm, Szwecja – 21 proc.
10. Drezno, Niemcy – 23 proc.

Polskie miasta, mimo że nienagradzane w plebiscycie, przynajmniej pod względem dostępu ofert wynajmu wakacyjnego przyjaznego niepełnosprawnym, prezentują się całkiem nieźle na tle Europy:

- Poznań – 17 proc.  
 Kraków – 10 proc.  
 Gdynia – 18 proc.  
 Warszawa – 20 proc.  
 Wrocław – 20 proc.  
 Gdańsk – 21 proc.

Miejmy nadzieję, że coraz więcej miast w Polsce i na świecie pójdzie tym tropem i ułatwi pełną integrację i usamodzielnienie się osób z niepełnosprawnością w przestrzeni publicznej i że życie codzienne, jak również podróżowanie będzie stawać się coraz łatwiej dostępne. Zarówno pod względem cenowym, jak i pod względem dostępności infrastruktury odpowiedniej dla wszystkich turystów.

**Kat**

## Zamek (prawie) przyjazny

Iwona Kucharska, fot. Ryszard Rzebko

Po dwuletnim remoncie zamek w Pieskowej Skale znów przyjmuje odwiedzających. Jest najlepiej zachowaną rezydencją obronną na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej i jedyną funkcjonującą jako muzeum. Jest także dużą atrakcją turystyczną na Szlaku Orlich Gniazd. W trakcie remontu częściowo przystosowano go do zwiedzania przez osoby z niepełnosprawnością.

**N**asutek burzliwych dziejów zamku nie zachowały się historyczne wnętrza, a zbiory artystyczne właścicieli uległy rozproszeniu. Wszystkie prezentowane w muzeum zamkowym eksponaty są własnością Zamku Królewskiego na Wawelu, a samo muzeum jest jego oddziałem.



Dzięki wsparciu międzynarodowemu, tj. Islandii, Liechtensteinu i Norwegii oraz polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego całkowicie wymieniono dachy, elewacje zewnętrzne w całym obiekcie oraz wyremontowano pomieszczenia.

– Miejscem, które jest najpełniej przystosowane dla potrzeb osób niepełnosprawnych, jest Bastion, w którym mieści się restauracja. Windą osoby z niepełnosprawnością mogą wyjechać na taras widokowy. Mogą oglądać z niego panoramę okolicy. Tam też jest toaleta przystosowana dla nich – mówi **Olgierd Mikołajski**, kustosz muzeum i zamku. Uklonem wobec osób z dysfunkcją wzroku jest stojąca na dziedzińcu makieta dotykowa zamku z opisem w alfabecie Braille’a. Same wnętrza muzealne, niestety, dalej pozostają trudno dostępne dla osób z dysfunkcją narządu ruchu. Jesteśmy w posiadaniu schodolazu, który ułatwiłby może tym osobom zwiedzanie obiektu – zwłaszcza indywidualnie, bo grupowo trwałoby to czasowo zbyt długo i byłoby nieracjonalne – wyjaśnia kustosz. – Będzie

instalowany, jak się taka osoba pojawi i wyrazi wolę jego użycia. Byłoby dobrze, gdyby mogła zaanonsować wcześniej chęć skorzystania z niego. Tym bardziej, że po próbach jego uruchomienia nie do końca jesteśmy zadowoleni i musimy to jeszcze usprawnić.

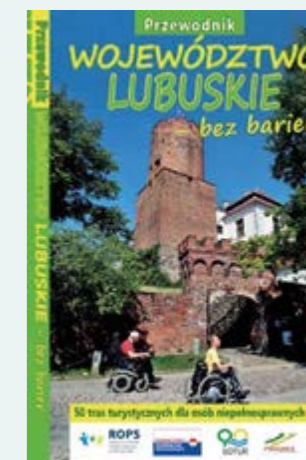
W sytuacji, gdy zamek odwiedza grupa osób niepełnosprawnych – kontynuuje Olgierd Mikołajski – działamy, jak za dawnych czasów, pomagając wspólnie z ich opiekunami wnieść ich na pierwsze piętro, które dzięki temu udaje się im udostępnić. Drugie piętro, niestety, pozostaje niedostępne, ponieważ te schody są trudniejsze do pokonania. Choć muszę powiedzieć, że zdarzają się tacy, jak np. grupa Anglików, którzy pokonali je metodą na siedząco, na własne życzenie oczywiście – śmiejąc się dodał kustosz. – Ale trzeba też powiedzieć, że mimo tych braków i tak jest duży postęp w stosunku do tego, co było.

Dodajmy, że w planach jest też remont brukowanego dziedzińca, więc będzie pewnie ścieżka – gładki pas podłoża odpowiedniej szerokości, co umożliwi poruszanie się po obiekcie osobom na wózkach, a także z innymi dysfunkcjami narządu ruchu czy seniorom.

Polecamy zwiedzanie muzeum, szczególnie wystawę fotografii zamku z lat 1860–1945, która jest efektem kilkunastu lat zbierania materiałów, z unikatowym zdjęciem zamku po pożarze w 1850 roku – Karola Beyersa. Jest również – a może przede wszystkim – świadectwem przeszłości zamku. Pokazuje zmianę jego funkcji z rezydencji na obiekt turystyczny.

## Lubuskie bez barier

Lubuskie to bardzo atrakcyjny turystycznie region w Polsce. Jego wyjątkowe atuty sprawiają, że przybywa tu wielu gości z kraju i zagranicy. Wśród nich są również osoby z niepełnosprawnością.



**W**ychodząc naprzeciw potrzebom tej grupy turystów, Stowarzyszenie Progres zainicjowało i zleciło wydanie mapy po woj. lubuskim pt. „Województwo lubuskie – bez barier. 45 tras turystycznych dla osób niepełnosprawnych”, uwzględniającej możliwości i potrzeby tych osób, w tym wózkowiczów. Autorem publikacji jest Stanisław Francuz.

Poprzez to wydawnictwo inicjatorzy chcą zaprosić do skorzystania z bogatej i różnorodnej oferty turystycznej, jaką ma region. Wierzą, że mapa ułatwi wszystkim gościom planowanie pobytu, pomoże uzyskać dostęp do niezbędnych informacji, a także przyczyni się do włączenia jak największej grupy osób z niepełnosprawnością do aktywnego uczestnictwa w turystyce po województwie lubuskim. Wydawnictwo zostało dofinansowane ze środków PFRON pozostających w dyspozycji Województwa Lubuskiego. Projekt zrealizowano w ramach konkursu ogłoszonego przez ROPS woj. lubuskiego.

Wydawcą jest **INTERIOR Multimedia** i wydawnictwa na zlecenie Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich Progres z Wrocławia.

Oprac. **Kat**





## Z Alicją do Krainy Czarów



Dwie teatralne premiery w niewiele ponad miesiąc – to imponujący dorobek aktorów ze Stowarzyszenia Scena Moliere oraz z Integracyjnego Teatru Aktora Niewidomego (ITAN). Po przedstawieniu muzycznym „Legenda Starszych Panów” zaprezentowali swoje umiejętności w „Alicji w Krainie Czarów”. Najnowsza propozycja ekipy Artura Dziurmana zyskuje uznanie zarówno wśród najmłodszych, jak i starszych odbiorców.



16 grudnia w podziemiach kościoła św.

Stanisława Kostki w Krakowie odbyła się premiera spektaklu „Alicja w Krainie Czarów”. W kolejnych dniach zostały zorganizowane pokazy w Słomnikach i Sułkowicach (woj. małopolskie).

– Jestem pełen podziwu dla naszych aktorów za to, że stanęli na wysokości zadania. Wszyscy po prostu złapali charakter postaci i było mi dużo łatwiej pracować nad całą inscenizacją. Chwała Maćkowi [Jackowskiemu – przyp. red.] za to, że podczas mojej nieobecności związanej z moimi zajętościami zawodowymi poprowadził próby – powiedział „NS” Artur Dziurman, reżyser przedstawienia i autor scenariusza.

Przygotowania do premiery przebiegały w niemal ekspresowym tempie. W sumie zajęły około półtora miesiąca. W ostatnich tygodniach nie zabrakło też działań związanych z premierą i pokazami przedstawienia muzycznego „Legenda Starszych Panów”.

– Próby odbywały się w niezwykle trudnych warunkach. Tyle lat trwamy bez siedziby, a dodatkowo doszły choroby i przeziębienia, więc mieliśmy braki w obsadzie. Było ciężko, ale dzięki temu, że współpracujemy z reżyserem już od lat, płaszczyzna porozumienia okazała się dużo łatwiejsza – powiedziała Iwona Chamielec, wcielająca się w rolę Kota.

Sztuka dla każdego „Alicja w Krainie Czarów” jest propozycją dla młodszych oraz starszych odbior-

ców. – To sztuka inteligentna, dowcipna i z przesłaniem. Uważam, że każdy wyjdzie zadowolony – powiedziała Danuta Damek, kierownik produkcji i odtwórczyni roli Królowej.

Artur Dziurman przeniósł historię Alicji do współczesności, gdzie koszmary przeplatają się z fantazjami. – Długo przymierzaliśmy się do tej adaptacji. Planowaliśmy, że zrobimy ją wcześniej niż „Kota w butach”, ale wyszło odwrotnie. To wymagająca i bardzo trudna baśń do realizacji, a wszyscy mają w pamięci film z Johnnym Deppem i Heleną Bonham Carter. Staraliśmy się to troszeczkę inaczej pokazać – powiedział reżyser. W pracy nad swoją



wersją sięgnął po „Alicję w Krainie Czarów” i „Alicję po drugiej stronie lustra”.

Krakowianin przyzwyczał widzów do przedstawień z multimediami. Jednak w najnowszej produkcji praktycznie ich nie ma. – Jest tylko scenografia, tu wszystko opiera się na grze aktorskiej. Myślę, że cały zespół uniósł ten ciężar, a zwłaszcza Marysia [Górecka – przyp. red.], która chodzi do pierwszej klasy liceum. Dla niej to



pierwsza duża rola, bardzo się przejmowała, ale podolała świetnie jako tytułowa bohaterka – powiedziała Danuta Damek.

W krainie teatru Alicja wędruje na granicy jawy i snu. Na swojej drodze spotyka zwierzęta, w tym m. in. Kota. – Bardzo się ucieszyłam, kiedy

okazało się, że dostałam właśnie tę rolę. Wróciły do mnie wspomnienia ze szkoły aktorskiej, gdzie na jednym z egzaminów musiałam zagrać właśnie kota. To wdzięczne zwierzę do grania, ale mimo wszystko nie było to łatwe zadanie, bo jest również bardzo charakterne – powiedziała Iwona Chamielec.

Sporą dawkę humoru zapewniają rozmowy Kapelusznika (Maciej Jackowski), Szaraka (Mieczysław Baczyński) oraz Susła (Janusz Bąk). Elementy grozy wprowadza apodyktyczna Królowa, która uwielbia wydawać wyroki śmierci. W sprawowaniu rządów towarzyszy jej nieco ciapowaty Król (Grzegorz Daniluk).

Część przedstawienia rozgrywa się przed sceną, aktorzy wchodzi w interakcję z widzami. – Najmłodszy słuchają, reagują, odpowiadają na pytania. Na jednym ze spektakli było ok. 220 dzieci na widowni, a to jest najtrudniejsza publiczność. Brawa brawami, ale były zachwycone, o czym powiedziały nam później w rozmowach. Nas to cieszy, bo gra się, żeby widz wyszedł z teatru szczęśliwy i zapamiętał – opisała Danuta Damek.

Wyjątkowy rok 14 grudnia odbyło się wręczenie nagród Samorządu Województwa Małopolskiego dla Osób Działających na Rzecz Dobra Innych „Amicus Hominum”. W kategorii



Pomoc Niepełnosprawnym laureatem został Artur Dziurman. We wrześniu odebrał nagrodę publiczności 13. Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja w Koszalinie za film *Marzenie. Prawdziwa historia*. W tym samym miesiącu odniósł sukces w plebiscycie na Liderów 25-lecia, zajmując drugie miejsce ze Stowarzyszeniem Scena Moliere w kategorii Kultura.

– Ten rok jest dla nas wyjątkowy pod tym względem. Cieszę się, że jesteśmy powolutku, step by step, jak się to mówi, dostrzegani i możemy bardziej motywacyjnie podchodzić do tej roboty, którą robimy. Te nagrody są potwierdzeniem naszej pracy, dużego zaangażowania, mimo że nie mamy siedziby i nie mamy teatru. Być może one pomogą troszeczkę w decyzjach władz, żebyśmy mogli mieć to swoje miejsce – powiedział Artur Dziurman.

Tekst i fot. Marcin Gazda





## Gdy lecę, bólu nie czuję

**To miał być krótki wypad samochodem do Mrągowa. Zakończył się na jednej z mazurskich dróg. Od wypadku towarzyszą mi niedowład połowy ciała i ból. Ten ostatni odchodzi tylko wtedy, gdy lecę...**

Obie wykluczone. Wózek inwalidzki objechał mnie lukiem. Utykam, ale chodzę sama.

### Nie szukałam pocieszenia

Nie chciałam, aby obchodzono się ze mną jak z jajkiem w koszulce – ostrożnie, żeby płynne żółtko się nie rozlało. Nie chciałam głaskania po głowie, przytulania i zapewniania cichym głosem, że będzie dobrze. Nie chciałam litości i analiz: dlaczego to spotkało właśnie mnie...? Nie chciałam wyręczania „bidulki” w najmniejszej czynności, pod płaszczykiem pomocy. Szukałam zrozumienia i rzeczowej rozmowy: dobrze, stało się, trzeba żyć dalej i robić wszystko, aby wyzdrowieć. Moi bliscy, jeśli nadal chcieli nimi być, mieli zakaz rozmawiania ze mną o wypadku. Tych głaszczących, litościwych, wyręczających – wykluczałam ze swojego życia.

### Nie poznawałam siebie...

Rozstałam się z partnerem. Pozostał ból. Niemał na stałe. Ten fizyczny – całego ciała, nawet twarzy. I ten duszy. Paulina energiczna, otwarta, komunikatywna, bezpośrednia, kochająca ludzi – gdzieś odeszła. Oddalała się na raty. Za każdym razem, kiedy zamykałam za sobą drzwi swojego mieszkania, aby zostać w nim sama. Nowej Pauliny – rozchwianej, omotanej w sprzeczne emocje, płaczącej – nie poznawałam i nie rozumiałam.

### Mama złapała się za głowę

Załamala ręce. Mój lekarz stwierdził, że zwariowałam. Bo postanowiłam nauczyć się latać? Bo o szybowcach nie wiedziałam nic? Bo słowo „szybowiec” wymówiłam może z 10 razy w życiu? Nie. Bo wybrałam się na kurs szybowcowy w rok po wypadku. Pamiętam ten telefon nadziei. – Jest wolne miejsce. Przełom września i października. Przyjeżdż. To ci dobrze zrobi – namawiał Karol Włodarczyk z Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka w Koroninie. Podał lokalizację: lotnisko w Stalowej Woli. Pod tym adresem znalazłam zrozumienie. Wszystkiego – nawet mojego bólu.



### A ból był kosmiczny

Dopadł mnie na trzy dni przed planowanym wyjazdem. Zapanował nad każdą cząstką ciała. Nawet nad umysłem, w którym ukryłam wiedzę z szybkiego kursu teoretycznego. Tak jak inni – zwątpiłam. Na co ja się porywam? Osłabiona, nieprzygotowana fizycznie. Bo nawet rehabilitacji nie zaczęłam. Żeby nie pogorszyć tego, co powoli się polepszało. I ten strach. Zwłaszcza przed lądowaniem. Bo wstrząs, bo kolejna kontuzja... Zwyciężyła wiara, że gdzieś tam, setki kilometrów od domu, jest początek czegoś dobrego.

### To miał być tylko pokaz

Taka krótka demonstracja. Ubrałam się w kombinezon. – Poczuj się jak pilot – powiedział instruktor. Potem pomógł mi wejść do kabiny. – Popatrz, tak się zapina pas i spadochron – tłumaczył, zatrzaskując klamry. Potem pokazał guziki i dźwignie, które znałam z ilustracji. I nagle trzask pokrywy nade mną. – To co? Lecimy! – usłyszałam przerażona.

### Strach i miłość

Jest taki moment podczas lotu, kiedy wyciągarka wypuszcza linę podtrzymującą szybowiec. Czujesz wtedy wyraźnie, że dziób maszyny lekko opada na dół. Nadchodzi wtedy lęk, że spadasz, że ledwo się wzbitesz w powietrze, ono cię już odrzuca. Ale to trwa tylko chwilę. Potem poczułam, jak adrenalina wyzwała we mnie nowe uczucie...



### W powietrzu nie czuję bólu

Zaliczyłam ok. 40 lotów, w tym dwa, kiedy przy asekuracji instruktora wykonałam start, przelot po kręgu i lądowanie. Za każdym razem, gdy wzbijałam się w górę, ból zniknął. Wrócił tylko na chwilę. W termice, na 900 metrach wysokości, gdy byliśmy w powietrzu godzinę i 4 minuty. Pilotować nie można na pamięć. Konieczna jest czujność. To ona wyostrza zmysły. Sprawia, że liczy się tylko „tu i teraz” w powietrzu. Ból pozostawiam wtedy na ziemi. Na krótko. Bo kiedy ląduję, to już się zastanawiam jak wrócić.

### Każdy przyjechał z czymś

Nie tylko ja zabrałam do Stalowej Woli niewidzialny bagaż lęków i rozterek. I nie tylko ja nie musiałam tłumaczyć mojego bólu, osłabienia, płaczącego dnia. Rozmowa, zwierzenia, wspólne bycie – to były moje wybory. Innych też dopadały „słabe stany”, więc rozumieci. Tacy sami wariaci jak ja. Wstawać o świcie po to, aby jechać na lotnisko, wyciągać te wielkie, ciężkie ważki z hangarów, sprawdzać osprzęt, godzinami gadać o każdym ruchu, manewrze, decyzji, analizować lot minuta po minucie. Tak, to mogą tylko latający wariaci.

### Wróciłam już do życia

Kupiłam psa. Mojego „małego rehabilitanta”. Nieśmiało się otwieram. Także na ludzi. Tak bardzo mi ich brakowało... W górę wracam w styczniu. Na pierwszy i kolejne samodzielne loty. Śnieg i mróz mnie nie powstrzymają. Instruktor potwierdził, że nie przeszkadza. Nie chcę czekać ze zrobieniem licencji do wiosny. Kiedy wrócę do pracy? Tego nie wiem. Nie wytrzymam jeszcze tyłu godzin za kierownicą. A bycie pasażerem? Męczy mnie i napawa lękiem... Myślę o kolejnych sportach ekstremalnych. Smak adrenaliny tak słodko kusi...

*Bohaterka reportażu, Paulina Majdzińska (27 lat), była jedną z uczestniczek szybowcowego szkolenia podstawowego dla osób z niepełnosprawnością ruchową, które odbyło się na przełomie września i października 2016 r. w Aeroklubie Stalowowolskim, w ramach projektu Fundacji PODAJ DALEJ pn. „Rozwiń Skrzydła”.*

Tekst i fot.: Fundacja PODAJ DALEJ



## By niebo nad sobą otworzyć...

**Po pierwsze:** najważniejszy jest wiatr. Ani za mocny, ani za lekki. Taki w sam raz. Bez niego na paralołtni nigdzie nie polecisz.

**Po drugie:** dbaj o swoje „skrzydło”. Od niego zależy Twoje życie.

**Po trzecie:** nie bój się bać i mieć wątpliwości. Pytaj, omawiaj, dyskutuj. Niepewność uchroni Cię przed błędem.

**Po czwarte:** zapnij mocno uprząż. Paralołtnia może być „narowistym podniebnym rumakiem”.

**Po piąte:** weź rozpęd. Nie możesz? Przecież nie jesteś sam. Zawsze są ludzie, którzy pomogą.

**Po szóste:** oderwij się od ziemi. Zapomnij o wózku. To tylko dodatek do twojego życia.

**Po siódme:** podziel się radością z innymi. Pasję do latania PODAJ DALEJ!

Na lotnisku w Michałkowie k. Ostrowa Wielkopolskiego odbyła się kolejna seria lotów dla niepełnosprawnych ruchowo adeptów tegorocznego szkolenia paralołtniowego. „Doloty” – jak się nazywa potocznie dodatkowe loty zaliczające kurs – to jeden z uzupełniających etapów autorskiego projektu „Rozwiń skrzydła” realizowanego przez Fundację im. Piotra Janaszka PODAJ DALEJ.

Fundacja Podaj Dalej



### Rzadko oddawałam kierownicę

Ten „fatalny raz” w sierpniu 2015 r. To miał być krótki wypad „na rozładowanie” do Mrągowa. Prowadził mój partner. Wycieczka zakończyła się na jednej z malowniczych, krętych mazurskich dróg... Dla mnie – niedowładem lewej części ciała i problemami neurologicznymi. Po wypadku – operacja odcinka szyjnego kręgosłupa. Potem jeszcze niepewne diagnozy: może uszkodzenie rdzenia kręgowego, może nieswoiste objawy stwardnienia rozsianego.





# „Prawdziwi piloci nie mają frajdy z chodzenia...



...oni kochają latać”. Tak odpowiadał Neil Armstrong, amerykański kosmonauta, kiedy pytano go, jak mu się chodziło po księżycu. Takie też motto nosili na koszulkach niepełnosprawni ruchowo uczestnicy właśnie zakończonej II edycji projektu „Rozwiń Skrzydła” Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ z Konina.

## Tyle samo startów, co lądowań

A było ich dokładnie: 924 na 3 szybowcach i 350 na kilkunastu paralotniach o różnych rozmiarach skrzydeł. Wszystkie odbyły się szczęśliwie na trzech zaproszonych do realizacji II edycji projektu „Rozwiń Skrzydła” lotniskach położonych w różnych częściach Polski. Pierwsze w Michałkowie k. Ostrowa Wielkopolskiego, drugie w Kazimierzu Biskupim k. Konina, a trzecie w Turbii niedaleko Stalowej Woli.

Wszystkie starty i lądowania nadzorowało pięciu doświadczonych w szkoleniach instruktorów lotnictwa, w tym dwóch z niepełnosprawnością, profesjonalna kadra lotnisk i 15 wolontariuszy z Centrum Wolontariatu w Koninie. Loty przeplatano z zajęciami teoretycznymi, na które przeznaczono 780 godzin!

W II edycji programu „Rozwiń Skrzydła” w całym roku 2016 zorganizowano 8 obozów, a przeszkolono na nich 37 osób z niepełnosprawnościami, głównie z urazami rdzenia kręgowego

i mózgowym porażeniem dziecięcym. Dominowali mężczyźni – było ich 24. Na szkolenia szybowcowe i paralotniowe zdecydowało się 13 par. Jedna osoba uzyskała już licencję pilota szybowcowego Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Łez szczęścia wylanych w kabinach szybowców, okrzyków

## „W powietrzu wszyscy są równi”.

„Lataniem się żyje”. „Gdy lecę, bólu nie czuję”. „Popatrzeć na ziemię z wysokości”. „By niebo przed sobą otworzyć”. „Na skrzydłach dumy”. To nie tylko tytuły 6 reportaży przygotowanych podczas realizacji projektu i wzbogaconych powietrznymi i naziemnymi zdjęciami z lotów i szkoleń.

## Kto im da skrzydła?

Kiedy w 2014 r. Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ z Konina przygotowała autorski projekt zachęcający osoby niepełnosprawne ruchowo do uprawiania sportów lotniczych, wielu w niego wątpiło. Tymczasem Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który przyznał środki finansowe na realizację zarówno pierwszej, jak i drugiej edycji, dostrzegł w tym projekcie o wiele więcej niż tylko kolejną akcję społeczną. Do organizacji obu edycji przyczynili się także darczyńcy indywidualni, przekazując na ten cel 1 proc. ze swoich podatków.

31 grudnia 2016 r. „złożyliśmy skrzydła”. Mamy nadzieję, że na krótko. Czekamy na decyzję Funduszu i już dziś

To przede wszystkim słowa opisujące emocje niepełnosprawnych uczestników szkoleń. Przyznają, że nie bez powodu ich mottem stały się słowa Neila Armstronga. Jedna wypowiedź człowieka, który postawił nogę na księżycu, nadała zyciu przyszłych pilotów, poruszających się na wózkach inwalidzkich i o kulach, zupełnie nowe znaczenie.

prosimy o Waszą pamięć i wsparcie, gdy będziecie wypełniać deklaracje podatkowe za rok 2016. Pomóżcie kolejnym młodym ludziom z niepełnosprawnością „Rozwinąć Skrzydła”! Wystarczy do PIT-u wpisać numer **KRS: 0000 197 058**. Informacji o projekcie „Rozwiń Skrzydła” udziela: Karol Włodarczyk, tel. 63 211 22 19, e-mail: [k.wlodarczyk@podajdalej.org.pl](mailto:k.wlodarczyk@podajdalej.org.pl), <http://podajdalej.org.pl>.

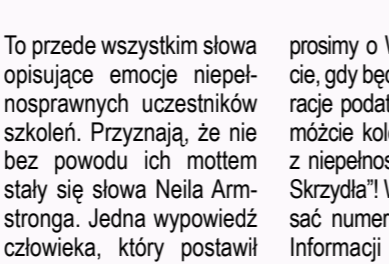
Tekst i fot.

Fundacja PODAJ DALEJ

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ od ponad 12 lat wspiera osoby z niepełnosprawnością, które chcą żyć normalnie, realizować marzenia i cieszyć się każdym dniem. Fundacja kontynuuje idee śp. Doktora Piotra Janaszka, który walczył o prawa osób niepełnosprawnych do pełnego życia. W regularnych zajęciach sportowych, szkoleniowych i terapeutycznych organizowanych przez Fundację uczestniczy blisko 100 osób z Konina i okolic. W ramach ogólnopolskiego projektu „Akademia Życia” do 2018 r. 50 osób z niepełnosprawnością ruchową nauczy się samodzielności w różnych

sferach życia i przygotowuje do podjęcia pracy. Ważną rolę pełnią w Fundacji instruktorzy niezależnego życia – niepełnosprawni trenerzy. Uczą oni praktycznych umiejętności osoby, które siadły na wózek. Fundacja jest współorganizatorem ogólnopolskich turniejów koszykówki na wózkach. Współpracuje ze szkołami i uczelniami oraz innymi organizacjami w całej Polsce. Realizuje ogólnopolskie warsztaty „Arteterapia drogą do twórczej integracji” dla osób pracujących z niepełnosprawnymi.

Więcej: [www.podajdalej.org.pl](http://www.podajdalej.org.pl) i FB/FundacjaPodajDalej.



## Ekstremalne przełamywanie barier

**Niepełnosprawność i sporty ekstremalne mogą iść w parze. Udowadniają to ambasadorowie projektu Avalon Extreme realizowanego przez Fundację Avalon. Dla nich jedną z inspiracji stanowią działania marki Red Bull.**



– Zakończyliśmy pierwszą edycję projektu, która pokazała, że jest duże zainteresowanie. Finałem był obóz zorganizowany 23–27 listopada w Kleszczowie (woj. łódzkie), gdzie trenowaliśmy różne dyscypliny. Na pewno będziemy kontynuować nasze działania w 2017 r. – mówi Tomasz Biduś, koordynator i jeden z ambasadorów projektu Avalon Extreme. Jego zadania polegają m.in. na propagowaniu rugby na wózkach.

Sebastian Luty oraz Bartosz Ostalowski odpowiadają za sporty motorowe. Igor Sikorski znany jest przede wszystkim z rywalizacji narciarzy alpejskich, reprezentuje sytuację (odmiana wakeboardu).

Do szybownictwa zachęca Adam Czeladki, który udział w projekcie traktuje przede wszystkim prestiżowo. – Wydaje mi się, że w pewnych kręgach mogę mu przynieść pozytywny rozgłos, a w kręgach niezwiązanych do tej pory z szybownictwem propagujemy tę dyscyplinę sportu. Tak więc nastąpił efekt synergii – opisuje wicemistrz Europy w szybownictwie (klasa otwarta) z 2015 r. Według niego mocną stroną przedsięwzięcia jest właśnie aktywny udział ambasadorów. Wiosną 2016 r. otrzymał propozycję dołączenia do tej grupy. Zgodził się od razu. Powód? Projekt pokazuje, że osoby z niepełnosprawnościami mogą sięgać do pozornie niedostępnych aktywności.

## Śladami Red Bulla

Avalon Extreme ma zmieniać postrzeganie osób niepełnosprawnych. Są więc przedstawiane jako aktywne, samodzielne i odnoszące

sukcesy sportowe. – Nieskromnie to zabrzmiało, ale chcemy osiągnąć efekt wow. Coś podobnego jak robi Red Bull, który w różnych projektach pokazuje granice możliwości ludzi. My też, tylko popularyzujemy sport osób niepełnosprawnych. Wysyłamy komunikat: „Popatrzcie, jest gość, który prowadzi samochód tylko jedną stopą i przy 200 km/godz. zaciąga hamulec ręczny” – opisuje Bartosz Ostalowski.

W ramach projektu Avalon Extreme został zorganizowany cykl wykładów na uczelniach wyższych. Główne wątki dotyczyły sportów ekstremalnych i podejścia do niepełnosprawności. Spotkania były skierowane również do osób pełnosprawnych. – Szersze informowanie powinno ułatwić niepełnosprawnym docieranie do różnych możliwości, wszyscy żyjemy w jednym społeczeństwie. Na AWF-ie w Warszawie byli obecni profesorowie, którzy z uznaniem mówili o nas i dziękowali za naszą inicjatywę – informuje Tomasz Biduś. Dodaje, że frekwencja na wykładach dopisała, zazwyczaj grupy liczyły ponad 100 osób. Efekty? Wśród słuchaczy znaleźli się uczestnicy wspomnianego obozu. Nie tylko osoby z niepełnosprawnościami, ale też pełnosprawni wolontariusze.

Projekt był też promowany podczas Verva Street Racing oraz Warsaw Moto Show 2016. Wówczas chętni mieli okazję z bliska podziwiać Bandziora i Bestię. To samochody, z których korzystają ambasadorowie sportów motorowych. Sebastian Luty ma Mitsubishi

Lancera dostosowanego dla osoby z niedowładem rąk i nóg. Zamiast kierownicy używa dwóch joysticków, jeden zastępuje kierownicę, drugi służy jako gaz/hamulec.

– Myślę, że to pierwsza osoba w Polsce, może nawet w Europie, która tak profesjonalnie podszła do tego rodzaju sportu i jest w stanie uprawiać go na wysokim poziomie. Wszystko zostało przygotowane zgodnie z regulaminem FIA (Fédération Internationale de l'Automobile – Międzynarodowa Federacja Samochodowa, przyp. red.), a to już naprawdę duży wyczyn. Nawet zawodnicy pełnosprawni mają problemy z uzyskaniem homologacji dla swoich samochodów – mówi Bartosz Ostalowski.

## Czas na aktywizację

Ambasadorowie zgodnie podkreślają, że podjęte działania wzbudziły zainteresowanie odbiorców. Widać to m.in. po ruchu na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych, gdzie znajduje się sporo informacji o projekcie. – Zmiana świadomości ludzkiej i wpływanie na nią jest niepolityczne. Nie stwierdzimy, że np. 5 osób zainteresowało się sportem, a 3 osoby poszły na siłownię. Najważniejsze, że ludzie chcieli nas słuchać. Jeśli np. co drugi słuchacz opowiedział komuś o naszej inicjatywie w swoim środowisku, to już jest efekt – mówi Tomasz Biduś. Koordynator projektu wierzy, że Avalon Extreme rozwinię się pod kątem motywacyjnym. Historia każdego z ambasadorów zachęca bowiem do aktywności oraz zmiany spojrzenia na świat. Skorzysta z tego mogą wszyscy, nie tylko niepełnosprawni.

– Jako kierowca wyścigowy i drifter nie mam na zawodach specjalnej klasy dla osób niepełnosprawnych, nie mam ułatwień czy handicapu ze strony sędziów. Dzień przed rywalizacją





rozkładamy wszystko w parku maszyn. Wtedy generalnie nikt nie zwraca uwagi, że w teamie jest jakiś gość bez rąk. Kiedy już zakładam kombinezon przed treningami, to zastanawiają się, jak w ogóle będę jechał – opisuje Bartosz Ostalowski. Po kwalifikacjach otrzymuje sporo gratulacji. Zwłaszcza podczas startów za granicą, gdzie nie wszyscy wiedzą o jego umiejętnościach. Na torze zapomina już o uprzejmościach, musi rywalizować na równym poziomie z pełnosprawnymi.

Adam Czeladzki podkreśla, że namacalnym efektem projektu są licencje i nowe uprawnienia lotnicze. – Zostałem instruktorem, a więc wszedłem na drogę zawodowego uprawiania lotnictwa. To wielkie osiągnięcie, jeśli udaje się połączyć działalność sportową z przyszłym pozyskaniem zawodu. Sport ekstremalny jest tylko narzędziem, którym się posługujemy do uzyskania większego celu, czyli aktywizacji osób z niepełnosprawnościami – opisuje.

### Radość i olśnienie

Lista ambasadorów nie jest zamknięta. Być może w ramach projektu promowane będą kolejne dyscypliny. – Robiliśmy zajęcia w hangarze, skakanie na rampach, trampolinie. W dalszym ciągu poszukujemy osoby, która chciałaby to kontynuować. Czekamy również na zgłoszenia związane z innymi ekstremalnymi rzeczami – mówi Tomasz Biduś.

Rozważaną opcją jest zorganizowanie wykładów dla młodszych słuchaczy niż studenci. Być może będą to uczniowie szkół podstawowych lub nawet przedszkolaki. Przedstawiciele ekipy Avalon Extreme mają też aktywnie uczestniczyć w różnych eventach, m.in. motoryzacyjnych. Wszystko z myślą o dotarciu do jak najszerszej grupy osób. Ambasadorowie wychodzą z założenia, że im większa będzie świadomość w społeczeństwie, tym lepiej dla wszystkich.

– Najmilszym wspomnieniem związanym z projektem jest oglądanie wyrazu twarzy nowych uczestników. Widać w nich nie tylko radość, ale olśnienie, że mogą poczuć się jak zdrowi ludzie. Zapominają przez chwilę o swoich trudnościach, a to potem zostaje na zawsze – opisuje Adam Czeladzki.

**Marcin Gazda**  
fot. Avalon Extreme

